



Kazimierz Sękowski
Roman Sękowski

Źródła do dziejów
Kołaczyc i okolicy
do XIX wieku

Kazimierz Sękowski, Roman Sękowski

Źródła do dziejów Kołaczyc i okolicy do XIX wieku

Kraków – Opole 2015

Na okładce fontanna „Bartek” fot. z ok. 1950 roku

Wydrukowano 50 egz. na prawach rękopisu

Adres do korespondencji e-mail: sekrom@interia.pl

© Kazimierz i Roman Sękowscy

ISBN 978-83-64063-86-2

OD AUTORÓW

Urodziliśmy się na drugim końcu Polski – na Suwalszczyźnie. Koleje losu czy raczej wojny spowodowały, że znaleźliśmy się zupełnie przypadkowo w Kołaczycach – od XVI wieku gnieździe naszych przodków. Tu, na cmentarzu kołaczyckim znajduje się, istniejący do dziś, grób naszego pradziada, Józefa Sękowskiego, tu również mieszkali jeszcze wówczas nasi krewni, których groby – rodziny Michała Sękowskiego, znajdują się na cmentarzu. Nie byliśmy więc obcy, byliśmy wśród swoich i tak nas tu przyjmowano. Ojciec, Stanisław długie lata był kierownikiem szkoły wówczas zwanej powszechną, która mieściła się w budynku z daleka przypominającym ratusz, matka – Zdzisława była nauczycielką w tej szkole. Spędziliśmy tu znaczną część naszej młodości, chodziliśmy tu do szkoły i gimnazjum, zanim poszliśmy „w świat”.

Po wielu, wielu latach pozostała nostalgia i wspomnienia młodości. Korzystając z możliwości, zbieraliśmy wszelkie informacje o Kołaczycach, zarówno w starych, różnych wydawnictwach jak też w czasie pobytów w archiwach i bibliotekach, sporządzaliśmy wypisy ciekawszych i ważniejszych informacji rękopiśmiennych, dotyczących Kołaczyc i sąsiednich miejscowości. I wreszcie postanowiliśmy, aby ułatwić przyszłym entuzjastom historii Kołaczyc i okolicy, poznawanie i korzystanie z tych materiałów, bez konieczności wędrowania po archiwach i bibliotekach, część z nich wydać. Być może, w niedalekiej przyszłości, wydamy dalsze części – czas pokaże.

*Pamięci naszych rodziców
Stanisława i Zdzisławy Sękowskich*

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Część I	
Źródła drukowane	
Średniowiecze: luźne informacje	9
Jana Długosza Księga Uposażeń	12
Sąd leński na Goleszu	16
Teki Pawińskiego	18
Szkolnictwo parafialne	21
Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego	22
Inne informacje z XIX wieku	27
Opisy literackie XIX wieku	
Przyjaciół Ludu – Kołaczyce	28
Okolice Galicji M. G. Stęczyńskiego	32
Stare Zamczysko K. Bełdowskiego	35
Pieśń dziadowska	42
Część II	
Źródła rękopiśmienne	
Spis przywilejów miasta Kołaczyce	45
Oświadczenie rajców w sprawie podatków	48
Inwentarz klucza Krajowickiego	49
Wizytacja generalna Kołaczyc	59
Wizytacje kościelne	
Kołaczyce – opis stanu kościoła parafialnego	85
Kołaczyce – opis stanu kościoła św. Anny	89
Kołaczyce – różne informacje o kościele	93
Bieździedza – różne informacje o kościele	96
Brzyska – opis stanu kościoła parafialnego	99
Inne źródła dotyczące Kołaczyc i okolicy	108

WSTĘP

Źródeł do najstarszych dziejów Kołaczyc, zarówno drukowanych jak i rękopiśmiennych jest bardzo dużo. Niestety, rozproszone w różnych, trudno dostępnych, starych wydawnictwach, w wielu archiwach i bibliotekach, w większości miłośnikom historii tego miasta mało znane i nie zawsze wykorzystywane. Oprócz powszechnie znanych takich podstawowych źródeł drukowanych jak *Liber Beneficiorum*,¹ i dziewiętnastowiecznego Słownia Geograficznego, mniej znane są np. również wydane w XIX wieku, opracowania Wojciecha Kętrzyńskiego czy Franciszka Piekosińskiego.²

Autorzy niniejszej pracy przeprowadzili kwerendę w archiwach i bibliotekach w całej Polsce i posiadają stosunkowo pełną wiedzę na temat źródeł historycznych dotyczących miasta. Jest ich dużo, nawet bardzo dużo, naturalnie umieściliśmy tylko ich część, chcemy poprzez źródła pokazać życie społeczności kołaczyckiej na przestrzeni wieków, ich problemy, pracę i ciekawsze wydarzenia obyczajowe oraz wygląd miasteczka i okolicy.

Opracowanie składa się z dwóch części: w części pierwszej umieszczone zostały źródła drukowane, głównie w XIX wieku, a więc najstarsze, pojedyncze, luźne informacje o Kołaczycach i sąsiednich miejscowościach, publikowane w Kodeksach Dyplomatycznych, znane opisy z Księgi Uposażeń biskupstwa krakowskiego Jana Długosza, wypisy z Tek Pawińskiego, informacje o szkołach z XVII wieku, oraz ze wspomnianego Słownika Geograficznego a także inne ciekawsze informacje z różnych opracowań z XIX wieku. Umieściliśmy tu również utwory literackie dotyczące Kołaczyc: artykuł umieszczony w czasopiśmie „Przyjaciel Ludu” wychodzącym w Lesznie w Wielkopolsce z ciekawym, najstarszym widokiem miasteczka, opis i widok ruin zamku Goleśz umieszczony w książce wydanej we Lwowie Macieja Bogusza Stęczyńskiego „Okolice Galicyi”, oraz opowieść „Stare Zamczysko” Ksawerego Beldowskiego umieszczoną w 1841 roku w czasopiśmie „Lwowianin”. Jako swojego rodzaju ciekawostkę umieściliśmy również prawdopodobnie pochodzącą z XX wieku pieśń dziadowską o morderstwie w lesie na Podzamczu.

W części drugiej zamieściliśmy najciekawsze materiały źródłowe rękopiśmienne dotyczące Kołaczyc i sąsiednich miejscowości: Krajowic, Brzysk i Bieźdiedzy znajdujące się w różnych bibliotekach i archiwach.³ Przede wszystkim wykaz dokumentów archiwum magistratu kołaczyckiego z XIX wieku, znajdujący

¹ Księga uposażeń diecezji krakowskiej Jana Długosza.

² Kodeks dyplomatyczny tyniecki Wojciecha Kętrzyńskiego; Franciszka Piekosińskiego: Akta sądu leńskiego wyższego w gródku Goleśkim 1415 – 1546.

³ M. in. w Bibliotece Jagiellońskiej, Ossolineum, Bibliotece PAN w Krakowie, w Archiwum Państwowym w Krakowie i w Archiwach Diecezjalnych w Przemyślu i Tarnowie.

się obecnie w archiwum państwowym w Krakowie. Znaczna część tych dokumentów zginęła podczas II wojny światowej.⁴

Z licznych protokołów sądu grodzkiego w Bieczu umieściliśmy tylko jeden dokument z 1661 roku – oświadczenie rajców kołaczyckich w sprawie płacenia podatków, który jednocześnie mówi o stanie miasteczka.⁵ Szczegółowy opis „klucza” krajowickiego majątków klasztoru tynieckiego, w skład którego wchodził folwark będący własnością klasztoru na Nawsiu Kołaczyckim. I wreszcie najciekawszy dokument – „Wizytacja generalna Kołaczyc” nadająca miastu nowy, rzadko spotykany, ustrój i statut.⁶

Z wizytacji kościelnych wybraliśmy wizytacje z 1781 roku, nie tylko dlatego, że były najobszerniejsze, były to pierwsze wizytacje po pierwszym rozbiórze Polski i przyłączeniu tych ziem do państwa austriackiego. Nie umieściliśmy tu wizytacji kościoła parafialnego w Bieździedzy, gdyż opublikował je nasz kolega Andrzej Kozioł Lechowski w bardzo ciekawej historii Bieździedzy.⁷ Umieściliśmy tu również, pochodzące z różnych wizytacji kościelnych informacje o księżach w parafii kołaczyckiej i bieździedzkiej.

⁴ Według niepotwierdzonych informacji część tego archiwum ówczesny sołtys Kołaczyc Jan Rączka, w czasie wysiedlenia mieszkańców w 1944 r., ukrył dokumenty w kominie swojego domu przy Rynku, stacjonujący tam żołnierze niemieccy paląc w piecu, spalili je.

⁵ Większość spraw przed tym sądem rozpatrywane były przez wiele lat i niemożliwe było umieszczenie tu stosunkowo obszernych protokołów. Badacze dziejów miasteczka powinni jednak źródła te wziąć pod uwagę, gdyż zawierają wiele cennych informacji o życiu mieszkańców Kołaczyc.

⁶ Dokładniejsze omówienie – zob. wymieniony rozdział.

⁷ Andrzej Kozioł Lechowski: *Parafia Bieździedza w ciągu dziejów. Dokumenty i źródła*. Rzeszów 1997. Autor – wicedyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, pochodził z Zentek, do swojego nazwiska przyjął nazwisko swojej matki, Lechowskiej pochodzącej z Bieździedzy.

CZEŚĆ I

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

ŚREDNIOWIECZE – LUŻNE INFORMACJE W NAJSTARSZYCH DOKUMENTACH.

W średniowiecznych dokumentach pojawiają się informacje o Kołaczycach i okolicy, ale przeważnie są wymieniane tylko nazwy miejscowości, bez dodatkowych informacji. Znaczna część tych dokumentów była sfalszowana, podrobiona w wiekach późniejszych. Podajemy je w układzie chronologicznym z informacją o zawartości dokumentu. Dokumenty opublikował w XIX wieku Wojciech Kętrzyński w Kodeksie dyplomatycznym tynieckim (Codex Diplomaticus Tynecensis) – dalej C.D.T.

1105 r. Kraków (dok. podrobiony w XIV w.)

Kardynał Idzi, legat papieski zatwierdza posiadłości i przywileje klasztoru tynieckiego. Wymienia wieś Bieździedzę (Bezdechovici villa) oraz imiona 2-ch kmieci: Unic i Gostenda.

(C.D.T. s.)

1253 r. (17.04.) Perugia (dok. podrobiony w XIV w.)

Papież Inocenty IV bierze pod swoją opiekę posiadłości klasztoru tynieckiego. Wymienia Bieździedzę (Bezdechovici).

(C.D.T. s 21)

1288 r. Kraków (dok. podrobiony w XV w.)

Książę krakowski Leszek Czarny nadaje klasztorowi tynieckiemu prawo zakładania miejscowości na prawie niemieckim. Wymienia Bieździedzę (Bezdechovicz) i Krajowice (Craiovicz).

(C.D.T. s. 70)

1319 r. (9.02.) Trzebinia

Król Władysław Łokietek rozstrzyga spór o zamek Golesz z okolicą pomiędzy Michałem opatem tynieckim a Jakubem podkomorzym sandomierskim na rzecz opata tynieckiego. Wymienia Krajowice (Crayovici) i zamek Golesz (castro Golos).

(C.D.T. s. 79)

1320 r. (12.07.) Kraków (dok. prawdopodobnie podrobiony w XV w.)
Król Władysław Łokietek ogłasza wyrok w wyżej wymienionym sporze. Wymienia: Krajowice (Crayovice), zamek zwany pospolicie Golesz (castrum quod Golesch vulgariter nuncupatur).
(*C.D.T. s. 80*)

1354 r. Kraków (dok. podrobiony w XV w.)
Dekret komisarzy królewskich określający granice posiadłości tynieckich. Wymienia: Brzyska (Brziska) Kluczową, miasto Kołaczyce (Kołaczyce civitas), opuszczoną wieś Zentki (libertas Santkonis).
(*C.D.T. s. 117-118*)

1354 r. (9.10.) Kraków (dok. podrobiony w XV w.)
Król Kazimierz Wielki potwierdza ugodę między opatem tynieckim a Eustachym kasztelanem lubelskim w sporze o posiadłości położone na prawym brzegu Wisłoki (?). Wymienia również miejscowości położone na lewym brzegu rzeki: wieś Brzyski, (villa Brzyszcza), Kluczowa (Kluczowa Wola), miasto Kołaczyce (oppidum Kołaczyce) i Zentki (Santkowa Wola).
(*C.D.T. s. 119-121*)

1360 r. (11.05.) Tyniec
Jan opat tyniecki sprzedaje Tomaszowi i jego siostrze Katarzynie karczowisko pod starą wsią Brzyski. Ziemia leżała pomiędzy trzema potokami: Liwocz, Liwoczka i Chwościna (villa antiquae dictae Brzyska... in tribus rivulis Liwocz, Liwoczka et Chwoszczyna).
(*C.D.T. s. 126-127*)

1367 r. (25.06.) Wiślica (dok. podrobiony w XV w.)
Król Kazimierz Wielki nadaje posiadłościom tynieckim prawo magdeburskie. Wymienia wieś Brzyska (villae Brzyska) i wieś Krajowice koło zamku Golesz (villa Krayovice circa castrum Goles).
(*C.D.T. s. 151*)

1382 r. (26.12.) Tyniec (dok. podejrzany)
Jan opat tyniecki odnawia Jaskwowi przywilej na sołectwo w Moderówce. Wymienia Kołaczyce (Colaczicze), i zamek Golesz (castrum nostrum Goles).
(*C.D.T. s. 161*)

1401 r. (5.02.) Kraków
Krakowski sąd ziemski odsyła Piotra z Zaragowa w sporze ze swoją macochą Elżbietą przed sąd prawa niemieckiego opata tynieckiego w Kołaczycach (in Colaczice in ius Teutonicum).
(*C.D.T. s. 185*)

1405 r. (12.11.) Goleisz

Spór pomiędzy dzierżawcą zamku Goleisz Chebdą a Iwanem z Kleci o zamek i pieniądze.

(Piekosiński J.: Zapiski sądowe woj. Sandomierskiego s. 94 nr 381-383)

1456 r. (6.10.) Kraków

Król Kazimierz Jagiellończyk potwierdza wszystkie przywileje nadane klasztorowi tynieckiemu. Wymienia: Brzyska (Brzeska), Kłodawę (Clodawa), Ujazd (Uiasd), Wróblową (Wroblowa), Lipnicę (Lipnica), zamek Goleisz (castrum Golyesch), miasto Kołaczyce (Colaczyce oppidum), Krajowice (Craiowice).

(C.D.T. s. 405)

1465 r. (7.05.) Kołaczyce

Anna Szaspowska wójtowa brzosteka wydzierżawia przed sądem zamku Goleisz w Kołaczycach kilku mieszczanom z Brzostku część ról należących do wójtostwa brzosteckiego. Sąd składał się z siedmiu ławników (sędziów).

(C.D.T. s. 438)

1473 r. (28.01.) Goleisz

Piotr Żarnowiecki starosta (komendant) zamku Goleisz sprzedaje Maciejowi Gwiżdżowi kmieciowi z Dąbrowy rolę położoną pod zamkiem.

(C.D.T. s. 502)

1479 r. (14.05.) Kołaczyce

Andrzej opat tyniecki rozstrzyga spór między wójtem i mieszczanami miasta Brzostka wyliczając wszystkie prawa i przywileje należące do wójtostwa.

(C.D.T. s. 514)

*JANA DŁUGOSZA KSIĘGA UPOSAŻEŃ BISKUPSTWA
KRAKOWSKIEGO*

LIBER BENEFICIORUM DIOECESIS CRACOVIENSIS.

Księga uposażeń biskupstwa krakowskiego napisana przez Jana Długosza w połowie XV wieku jest najbardziej znanym i najczęściej cytowanym źródłem do dziejów miejscowości małopolskich.

Język łaciński – tłumaczenie.

Kołaczyce.

Miasto posiada kościół parafialny pod wezwaniem NMP, prawo patronackie posiada klasztor tyniecki. Proboszcz obecny Andrzej z Kołaczyc ma na swoim uposażeniu dobrą ziemię rolną i łąki; również w mieście wójtostwo posiada 2 łany roli z których płaci dziesięcinę kościołowi w Kołaczycach, również mieszczenie posiadający ziemię (płacą) dziesięcinę kościołowi w Zręcinie corocznie w wysokości 4 grzywien (lub dziesięcinę snopową).

(T. II s. 279)

Miasto posiada kościół parafialny pod wezwaniem NMP należący do klasztoru tynieckiego. W mieście jest 9 łanów mieszczańskich z których płacą dziesięcinę snopową w wysokości rocznie 4 grzywien kościołowi w Zręcinie.

(T. II s. 284)

Miasto należące do klasztoru tynieckiego w którym znajduje się drewniany kościół parafialny pod wezwaniem NMP. W mieście jest 8 łanów mieszczańskich z których razem płacą 7 grzywien. Jest tu również wójtostwo posiadające 3 łany z których płaci dziesięcinę kościołowi w Kołaczycach. Wójt posiada młyn płacąc z niego zbożem. Brak jest folwarku klasztornego. Mieszczenie dziesięcinę w wysokości rocznie 4 grzywiny płacą kościołowi w Zręcinie. Znajdują się tu również 3 łany zwane „Bochenkowe” z których płacą klasztorowi 5 grzywien. Istnieje rada miejska z wybieralnymi rajcami która płaci opatowi achteł piwa, 2 miary owsa, 4 kury, 1 zająca (królika). Również mieszczenie płacą opatowi corocznie tytułem „oprawy” kopę (czego?). Do Kołaczyc należą: Bieździedza, Dąbrowa, Kłodawa, Brzyska, Bukowa, Sowina i Krajowice.

(T. III s. 207)

Bieździadka

Wieś należąca do parafii w Bieździedzy, której właścicielem jest Helwig z Bieździedzy herbu Grzymała. We wsi są łany kmiece z których cała dziesięcina należy do kościoła w Bieździedzy, oprócz małego pola zwanego „Zagumnie” z którego dziesięcina należy do kościoła we wsi biskupów krakowskich Przeczycy i wielkość dziesięciny oblicza się do 9 grzywien.

(T. II s. 288)

Bieździedza

Wieś posiadająca kościół parafialny pod wezwaniem Trójcy Św. i św. Małgorzaty wymurowany przez Helwiga właściciela tutejszego, szlachcica herbu Grzymała.⁸ Kościół, wieża i ogrodzenie cmentarza murowane przez niego. Helwig jest jedynym kolatorem kościoła. We wsi są łąny kmiecie, karczma posiadająca ziemię i folwark należący do właściciela, z których łącznie z dziesięciną snopową i spiżarnianą dochód miejscowego proboszcza wynosi około 7 grzywien. Kościół posiada ziemię i łąki oraz 3 małe stawy. Proboszczem jest Mikołaj z Poznania. Do parafii należą: Bieździedza, Bieźdzadka, Sowina i Lublica.
(*T. II s. 288*)

Brzyski

Wieś posiadająca kościół parafialny drewniany pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, właścicielem wsi i prawo patronackie kościoła ma opat tyniecki. We wsi są łąny kmiecie z różnego rodzaju dziesięciny płacą kościołowi w Brzyskach: z jednych pól płacą pieniężną około 3 grzywien, z innych wiardunek w wysokości ok. 2 grzywien, inni korzec ziarna pszenicy i jeden owsa. We wsi jest folwark klasztorny z którego dziesięcinę pobiera proboszcz w Brzyskach której wartość wynosi ok. 4 grzywien. Są również 2 karczmy z ziemią, jedna należy do klasztoru, druga do sołtysa. Obie karczmy płacą dziesięcinę kościołowi w Brzyskach. Jest również sołectwo posiadające 2 łąny ziemi i płacące dziesięcinę proboszczowi w wysokości 1 wiardunku, 1 korca pszenicy i 1 owsa. Jest 9 zagrodników posiadających ziemię i płacących przeciętnie 1 korzec pszenicy i do spiżarni proboszcza. Proboszcz ma ziemię i łąkę. Do parafii należą: Brzyska, Kłodawa, Ujazd, Wróblowa i Lipnica.
(*T. II s. 278*)

Wieś w której znajduje się drewniany kościół parafialny pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, należy do klasztoru tynieckiego. Są tu łąny kmiecie z których dochód wynosi 3 grzywny i 8 groszy, 30 jaj, 2 kury, 2 sery. Także praca „jutrznia”,⁹ orka, sianie, żniwa i zwożenie z pól. Także „oprawa” płacą 1 wiardunek, „objedne” pól grzywny kmiecej. Sołtys (płaci) jeden wiardunek. Jedna karczma klasztorna ma ziemię i płaci klasztorowi 3 grzywny, druga karczma sołtysa, obydwie płacą dziesięcinę snopową proboszczowi w Brzyskach. Również jest 9 zagrodników posiadających ziemię i każdy płaci 1 korzec ziarna i dwa „kittas”¹⁰ do spiżarni dla proboszcza. Jest tu również sołectwo posiadające 2 łąny z których dziesięcinę wiardunkową płaci kościołowi w Brzyskach. Również z całej wsi sołtys uzyskuje dochody w wysokości ½ grzywny. Jest tu również młyn klasztorny na rzece Wisłoce który płaci ziarnem. Wszystkie pola

⁸ Helwig Grzymaliński – ród pochodzenia śląskiego z okolic Brzegu. Najbardziej znany z rodu śląskich Grzymalińskich był biskup wrocławski Przecław z Pogorzeli (zm. 1373 r.)

⁹ Jutrzyna – słowiańska nazwa wielkości pola, którą rolnik mógł zorać od wschodu (jutrznia) do zachodu słońca. Nazwa została zamieniona później na niemiecką „morga” (Morgen – rano).

¹⁰ Prawdopodobnie miara wędlin – pięta kielbasy.

wiejskie płacą dziesięcinę dla proboszcza w Brzyskach w różnej formie: część płaci snopowe wartości do 3 grzywien, inni pieniężną i wiardunkową o wartości 2 grzywien i 6 groszy, inni ziarnem 1 korca pszenicy, inni owsem. Folwark klasztorny płaci dziesięcinę snopową dla kościoła w Brzyskach wartości około 4 grzywien. Również kmiecie na utrzymanie opata¹¹ dają razem 6 miar owsa, jednorazowo piwa do wypicia, 9 szkocjów utrzymania. Również kmiecie na przybycie opata płacą roczną „stację” 6 miar owsa, 18 kur, piwo, poleć słoniny oraz 1 wiardunek. Jest tu również jeden zagrodnik z ziemią który płaci połowę kopy i nie pracuje.¹² Do wsi należą: Kłodawa, Błażkowa, Lipnica, Ujazd, Czerna i Dąbrowa.

(*T. III s. 204*)

Golesz

Zamek który w czasach Macieja opata tynieckiego¹³ został zniszczony, lecz w czasach opata Andrzeja Oszki¹⁴ częściowo odbudowany, należy do klasztoru tynieckiego, parafii w Kołaczycach.

(*T. II s. 279, T. III s. 207*)

Krajowice

Wieś należąca do klasztoru i opata tynieckiego, parafii w Kołaczycach. W niej są łany kmieci, karczma posiadająca ziemię i folwark klasztorny który nie płaci dziesięciny (pieniężnej), lecz od wszystkich ziem płaci dziesięcinę snopową dla klasztoru tynieckiego, wartość jej dochodzi do 6 grzywien. Również kościół w Kołaczycach posiada w tej wsi (prawo zbierania) kołędę i świętopietrze, również część dziesięciny należy się proboszczowi w Kołaczycach lecz opat tyniecki (bezprawnie) zabrał wszystko.

(*T. II s. 279*)

Wieś należąca do klasztoru tynieckiego, parafii w Kołaczycach. W nim są 4 łany kmieci z których płacą 1 grzywnę i 9 szkocjów (1/24 grzywny), również jaja, kury, sery, oraz praca i „powabam”. Karczma posiada ziemię i płaci 9 wiardunków i dwie miary chmielu. Pięciu zagrodników posiada ziemię, również młyn klasztorny na Wisłoce płaci 1 wiardunek z ziemi i ziarno z młyna. Również wolny kmięć płaci 14 groszy. Również folwark klasztorny nie płaci dziesięciny lecz dochody (włączona do ogólnych dochodów). Również z ziemi nazywanej „Rauth”¹⁵ jeżeli jest obsiana płaci 9 szkocjów, jeżeli nie jest obsiana – 1 wiardunek. Razem ze wszystkich pól kmiecych, karczmy i zagrodników dochody

¹¹ Statione – tzw. „stołowe”.

¹² Nie odrabia pańszczyzny.

¹³ Maciej ze Skawiny opat tyniecki zm. 1477 r.

¹⁴ Andrzej Oszko (Ożko) herbu Rawicz – następca Macieja zm. 1486 r.

¹⁵ Prawdopodobnie staroniemieckie „Reuth” – karczowisko. Podobnie jak pierwszy człon nazwy Golesz – Golepochodzi od staroniemieckiego słowa „Hohl” – wysoki.

z dziesięciną snopową i spiżarnią dla klasztoru tynieckiego przynosiły do 6 grzywien. Kolęda i świętopietrze dla kościoła w Kołaczycach.

Do Krajowic należą: Golesz i Kowalowy.

(T. III s. 207)

Kłodawa

Wieś należąca do parafii Brzyska, do klasztoru i opata tynieckiego. W niej jest 5 pól czyli 1anów płacących dziesięcinę kościołowi w Brzyskach, trzy zaś dziesięcinę snopową płacą kościołowi w Kołaczycach. Wartość dziesięciny dla Brzysk wynosi ok. 5 grzywien, zaś dla Kołaczyc ok. 3 grzywiny.

(T. II s. 279)

Wieś należąca do parafii w Brzyskach. W niej jest sołectwo posiadające ziemię z której płaci dziesięcinę snopową proboszczowi w Kołaczycach. Jest również karczma z ziemią z której również płaci dziesięcinę snopową proboszczowi w Kołaczycach. Proboszcz w Kołaczycach pobiera również dziesięcinę snopową z 4 1anów kmiecych w Kłodawie a także przedstawiciele proboszcza z Kołaczyc (przez zastraszanie) nieprawnie ściągają dziesięcinę z ziemi kmiecej tzw. „stare rzeczysko” należące do kościoła w Brzyskach.

(T. II s. 280)

Wieś należąca do parafii w Brzyskach, własność klasztoru tynieckiego. W niej są 1any kmiecy, które przynoszą dochód 3 grzywien 17 groszy, oraz jaja, kury, owies, pracę, „oprawę” płacą 7 groszy i 2/4 „Objedne” – 8 szkójców. Sołtys 1 wiardunek, sołtysa karczma mająca ziemię 3 1/2 grzywiny kościołowi w Kołaczycach. Sołectwo mające 2 1any i płacące dziesięcinę kościołowi w Kołaczycach. Cała wieś ma (płaci) 6 denarów (świętopietrze?). Z 1anów kmiecych dziesięcina snopowa i opłaty „stołowe” płacone dla Brzysk wynoszą ok. 5 grzywien, oprócz 3 1anów które płacą dziesięcinę kościołowi w Kołaczycach wartości ok. 3 grzywien. Znajduje się tu również folwark nie będący własnością klasztorną. Także jest młyn klasztorny który klasztorowi płaci w ziarnie. Jest tu 9 zagrodników, którzy nie płacą lecz odrabiają jeden dzień w tygodniu.

(T. III s. 205)

Zantkowa (Zentki – Nawsie)

Opuszczona wieś należąca do parafii w Kołaczycach, dziesięcina snopowa należała do proboszcza w Kołaczycach.

(T. II s. 279)

SĄD LEŃSKI W GOLESZU

Streszczenie ze wstępu Fr. Piekosińskiego. Dokumenty umieszczone w tym zbiorze akt nie dotyczą Kołaczyc.

Siedziba i okręg należący do sądu.

Siedzibą był zamek Goleśz leżący w Krajowicach ale posiedzenia sądu odbywały się zawsze w Kołaczycach. Sąd ten wspomniany jest po raz pierwszy w 1382 roku w dokumencie Jana opata tynieckiego. Do okręgu sądowego goleskiego należało pięć grup majątków klasztoru tynieckiego:

1. Kołaczycze, Krajowice, Brzyska, Kłodawa, Ujazd, Wróblowa, Bączal, Lipnica, Bryły.
2. Brzostek, Wola Brzostocka, Kamienica (Dolna), Kamienica (Górna), Januszkowice.
3. Warzyce, Bierówka, Niepla, Chrzastówka, Czeluśnica, Gąsówka.
4. Kwiatoniewice, Zagórzany, Moszczenica.
5. Tuchów, Mieszna Opacka, Dąbrowa, Siedliska, Gromnik, Chojnik, Bogunowice.

Kompetencje i skład sądu.

Do podstawowych obowiązków sądu należało rozstrzyganie sporów pomiędzy wójtami i sołtysami i skarg na nich. Jako sąd najwyższy dla tego regionu rozpatrywał również odwołania od wyroków sądów niższej instancji (wiejskich i miejskich) oraz miał prawo wydawania oryli¹⁶ dla sądów wiejskich i miejskich, czego jednak nie robił.

W skład sądu wchodził sędzia (landwójt, iudex iuris supremi) i siedmiu ławników (scabini iurati) – wszyscy mianowani przez opata tynieckiego lub jego pełnomocników (starostę lub burgrabiego goleskiego). Sędzia pełnił swoją funkcję w czasie nieograniczonym, aż do odwołania. Urząd ławników sprawowali wójtowie i sołtysi miasteczek i wsi na okres jednego roku. Do okręgu sądowego należało 27 sołectw i 3 wójtostwa (Kołaczycze, Brzostek i Tuchów), teoretycznie każdy sołtys i wójt powinien być ławnikiem co 4 lata. Jednak sołtysi wsi położonych bliżej Kołaczyc zasiadali w sądzie częściej. Zdarzały się również dość często wypadki, że wyznaczeni ławnicy delegowali na swoje miejsce mieszczan kołaczyczych.

Mieszkańcy Kołaczyc zasiadający w sądzie goleskim.

Smył – wójt	1417 r.
Jan – wójt	1420 r.
Paweł Łącki mieszczanin	1425 r.
Filip mieszczanin	1425 r.
Stanisław Bydłowski – wójt	lata: 1446, 1451, 1454, 1455, 1456, 1460, 1461, 1462, 1465, 1469, 1578, 1482, 1501, 1502,

¹⁶ Przepisów prawnych, komentarzy.

	1509, 1511, 1513, 1514.
Stanisław Jałówka krawiec	1451
Stanisław Burek	1451
Klemens mieszczanin	1451, 1463, 1469, 1472
Stanisław mieszczanin	1454
Wacław mieszczanin	1454
Michał sędzia (wójt ?)	1463
Wojciech Maź	1464, 1468, 1469
Marcin Zagórski	1465
Wawrzyniec mieszczanin	1467, 1468, 1469, 1471, 1472
Mikołaj Kopacz Bydłowski – wójt	1473, 1478, 1484
Jerzy Bydłowski – wójt	1481, 1488, 1492, 1498
Piotr Klima mieszczanin	1484, 1491
Stanisław Krześcian mieszczanin	1484, 1491, 1492
Jan mieszczanin	1490
Maciej Kurowski mieszczanin	1498, 1500, 1501, 1502, 1506, 1523
Jan Maź	1498, 1500, 1501
Mikołaj Zawilo mieszczanin	1500, 1501, 1506
Stanisław Ranogut mieszczanin	1502, 1516, 1519, 1520, 1522, 1523
Wojciech Kutrzobka mieszczanin	1523, 1529, 1532, 1533, 1534, 1535, 1536, 1537, 1538, 1539, 1541, 1542, 1546
Maciej Bodoń mieszczanin	1532
Jan Uchacz Wojakowski – wójt ?	1537, 1538, 1539.
<i>(Piekosiński Fr. (wyd.): Akta sądu leńskiego goleskiego s. IX-XVI)</i>	

TEKI PAWIŃSKIEGO

Tzw. „Teki Pawińskiego”, jest to piętnastotomowe dzieło zawierające źródła do historii Polski XVI wieku.¹⁷ Zawiera bardzo dużo informacji o Kołaczycach i okolicy, głównie z ksiąg podatkowych, wykazów majątków, poboru wojska itp. (Język łaciński – tłumaczenie.)

Kołaczyce

1508 r.

Kołaczyce, część Pogorza szlachezny Stanisław sołtys (wójt) z Kołaczyc (płaci) 4 grzywny 18 groszy.
(*T. IV s. 465*)

1536 r.

Kołaczyce parafia. Miasto należy do opata i klasztoru tynieckiego. W mieście jest 64 mieszczan i przedmieszczan¹⁸ płacących 2 grzywny i 32 grosze¹⁹, opatowi korcy zboża 24, zaś Królowi 3 grzywny i 16 groszy. Tamtejszy wójt posiada folwark, łąźnię, jatkę mięsną i z pieczywem, stragan szewski z których płaci 4 grzywny i 36 groszy., młyn w którym również garbuje (skóry ?) i robi sól (piwny). Obok miasta Kołaczyce znajduje się zamek zwany Goleisz będący własnością opata tynieckiego.
(*T. IV s. 531*)

1581 r.

(Wykaz podatków płaconych przez mieszkańców Kołaczyc):

Z tego miasta szos²⁰ podwójny, mianowicie z roli łąnów 9 – fbreńów 9. Od kornowników²¹ 20 groszy. Kijak²² na przedmieściu – 1, garnarcz – 2, innych rzemieślników – 4, sołtys (wójt)²³ pan Baranowski²⁴ z łąnów 1/2, młyn pański o 2 kołach.

Razem opłata 17 florenów 1 grosz.

(*T. III s. 267*)

1662 r.

(Liczba mieszkańców – statystyka porównawcza:)

Jasło - 303 rodziny

Pilzno - 147 rodzin

¹⁷ Pawiński Adolf: Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. T. II-IV Małopolska Warszawa 1886

¹⁸ Tzn. rodzin.

¹⁹ W tym okresie 1 grzywna = 1 talar = 36 groszy.

²⁰ Opłata podatkowa.

²¹ mieszkańcy nie mający domów ani ziemi

²² zajmował się wypasem (pastuch), handlem i kastrowaniem bydła

²³ sołtys na wsi, wójt w mieście pełnił funkcje sędziego, był to szlachcic który z tego urzędu miał dochody.

²⁴ Baranowscy herbu Grzymała (tego samego co Helwig z Bieżdziejdy) – jedna z głównych linii Grzymałitów (Uruski – Herbarz...).

Brzostek - 141 rodzin
Kołaczyce - 289 rodzin
(*T. III s. 50-52*)

Bieżdiedza

1535 r.

Wieś szlchetnych Stanisława, Marcina i Wincentego Broniowskich.²⁵ W niej jest kmieci 20 i 3 puste pola należące do majątku właścicieli. Karczma 1, płacąca 2 kopy (czego?). Cała suma opłat wynosi 18 grzywien, 9 groszy, owsa 102 korce, kury, jaja etc. zagrodników 3 pańszczyźnianych, 1 młyn, 4 małe stawy, dwór, folwark, łąki na siano, las.
(*T. IV s. 535*)

1581 r.

Bedziendza – (właściciele) (szlachetnie) urodzeni Stanisław i Jakub Broniowscy. Kmieci 6, łąnów 6, zagrodników 5, chałupników 5, komorników 7, wyrobników 6.
(*T. III s. 243*)

Bieżdziadka

1581 r.

Biedziantka – (szlachetnie) urodzonych Piotra i Jakuba Broniowskich kmieci 10, łąnów 2 ½, zagrodników z ziemią 11, chałupników 2, komorników 4, 1 wyrobnik.
(*T. III s. 243*)

Brzyski

Brziska – (właściciel) Krzysztof Pieniążek,²⁶ łąnów kmiecych 5, zagrodników z rolą 9, chałupników z bydłem 3, chałupników bez bydła 4, sołtys 1, czynszownik 1.
(*T. III s. 120*)

Kłodawa

Kłodawa – (właściciel) Krzysztof Pieniążek, łąnów kmiecych 3, zagrodników z ziemią 4, chałupników z bydłem 5, chałupników bez bydła 4.
(*T. III s. 120*)

²⁵ Broniowscy herbu Ostoja – szlachta małopolska.

²⁶ Pieniążek herbu Odrowąż – szlachta małopolska pochodząca z Szydłowca.

Krajowice

1536 r.

Wieś położona pod zamkiem Golesz należąca do opatów tynieckich. Jest w niej 3 kmieci płacących 1 grzywnę, 10 groszy. Karczma płaci 3 grzywny i (jest) młyn.

1581 r.

Krayowycze – (własność) klasztoru tynieckiego. Zagrodników 5.

(*T. IV s. 533*)

Sowina

1581 r.

Sowyna – (właściciel) Mikołaj Kowalewski,²⁷ 5 chłopów, 2 łany, 5 chałupników, 3 zagrodników z ziemią, 1 komornik, 3 wyrobników (parobków), 1 rzemieślnik.

(*T. III s. 243*)

²⁷ Kowalewski herbu Radwan pochodzący z okolic Pilzna.

*SZKOLNICTWO PARAFIALNE W MAŁOPOLSCE
XVI – XVIII W.²⁸*

Kołaczyce, dziekanat pilzneński.– parafia 6 wsi.

Wizyt. J. Radziwiłła²⁹ (1591 – 1600 r.): Dom szkolny dość dobry, kierownik jest przesłuchiwany.³⁰

Wizyt. B. Maciejowskiego³¹ (1600 – 1605 r.): kierownik szkoły Grzegorz Zawadowski z Tuchowa właśnie nieobecny. Kantor Jan Stefanides wydaje się proboszczowi podejrzanym o herezje, był u heretyków jakimś kaznodzieją.

Wizyt. P. Tylickiego³² (1607 – 1616 r.): koło dzwonnicy stoi domek a raczej chata kierownika szkoły.

s. 196.

BIEŻDZIEDZA dziekanat pilzneński

Wizyt. Radziwiłła (1591 – 1600 r.): Kierownik szkoły jest przesłuchiwany przez wizytatora.

Wizyt. B. Maciejowskiego (1600 – 1605 r.): o kierowniku szkoły Piotrze Sławińskim dają wszyscy dobre świadectwo.

Wizyt. P. Tylickiego (1607 – 1616 r.): Dom szkolny rozpadł się.

s. 346-347.

BRZYSKA dziekanat pilzneński – parafia 6 wsi.

Wizyt. J. Radziwiłła (1591 – 1600 r.): Kierownik szkoły ma dom dość dobry, od dawna pobiera od proboszcza 2 zł., nadto oddaje mu proboszcz z własnej hojności sery, które przynoszą przy chrztach.

Wizyt. B. Maciejowskiego (1600 – 1605 r.): o kierowniku szkoły, Grzegorz Koźmińskim z Zakliczyna, przyjętym od obecnego kwartału, daje dobre świadectwo. Na podstawie informacji kierownika szkoły, Grzegorza z Tuchowa,³³ opowiada kantor Wojciech ze Straszęcina o konkubinie proboszcza w Kołaczycach.

Wizyt. Tylickiego (1610 r.): Wizytator nakazuje wystawić dla kierownika szkołę przyzwoitszą.

s. 346.

²⁸ St. Kot: Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI – XVIII w. Lwów 1912.

²⁹ Jerzy Radziwiłł – kardynał, biskup krakowski.

³⁰ Skontrolowany.

³¹ Bernard Maciejowski – biskup krakowski.

³² Piotr Tylicki – biskup krakowski.

³³ Poprzedni kierownik szkoły ?

SŁOWNIK GEOGRAFICZNY KRÓLESTWA POLSKIEGO

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i krajów ościennych wydany w II połowie XIX wieku i jako reprint w połowie XX wieku, jest najbardziej znanym i wykorzystywanym źródłem informacji. Oprócz hasła, Kołaczycze są wymieniane w Słowniku wielokrotnie: t. I s. 224; III s. 490; IV s. 602, 941; X s. 87, 149, 522; XII s. 713.

Kołaczycze

Kołaczycze – miasteczko na prawym brzegu Wisłoki otoczone od południa i północy jodłowymi lasami, jest zabudowane prawie samymi drewnianymi dworakami na przestrzeni 1104 mórg.

Przez miasto wije się bezimienny potok uchodzący do Wisłoki i prowadzi gościńiec z Brzostka do Jasła, z miasta zaś wiedzie na wschód powiatowa droga do Frysztaka. W północnej stronie jest przedmieście Wygoda, w południowej Nawsie Kołaczyskie.

O początkach miasteczka liczącego wg spisu ludności z roku 1881 – 1733 mieszkańców prawie wyłącznie rzymsko-katolickiej, nie mamy wiadomości, należało jednak na początku XIV w. do opactwa tynieckiego. W roku 1339 zbudował tu opat tyniecki Henryk murowany kościół jak się dowiadujemy z kopii dokumentu przechowywanego w aktach parafii. W roku 1348 mieszczanin Piotr z Kołaczycza założył wieś Rogi. W 1474 roku podczas niefortunnej wyprawy królewicza Kazimierza na Węgry dla odebrania korony Maciejowi Korwinowi wpadł na Podkarpacie wódz węgierski Tomasz Tarosy i spalił Kołaczycze. Miasteczko odbudowało się, ale w około 70 lat później spaliło się. Z pożaru ocalał tylko kościół.

Istniał tu i zamek obronny ale Kołaczycze stały się sławne handlem i przemysłem: ludność prowadziła rozległy handel jajami i wyrabiała naczynia gliniane które spławiała galarami do Warszawy, Torunia i Gdańska. Garncarstwu nie ustępowała wydoskonalona rękodzielnia kilimków i koców. Z początkiem XIX w. podupadł handel a ludność obok rolnictwa trudniła się tylko garncarstwem i wyrobem koców sposobem domowym sprzedając swe wyroby w okolicy i na jarmarkach pobliskich miast.

Kiedy został zniszczony pierwotny kościół murowany nie jest wiadomym, w końcu XVIII w. był drewniany i na jego miejscu postawiono w roku 1812 nowy, do dzisiaj stojący z takiego samego materiału.

Jest tu szkoła ludowa mieszana czteroklasowa, fundusz pożyczkowy dla rękodzielników założony uchwałą rady gminnej w roku 1870 w celu wspierania pożyczkami podupadłych rękodzielników z kapitałem 3 175 zł dom ubogich na 7 starców pod nadzorem plebana.

W każdy drugi poniedziałek, a nadto 1 maja i 19 sierpnia odbywają się jarmarki. Parafia rzymsko-katolicka należy do diecezji przemyskiej, dekanat brzosteki, należą do niej Nawsie i Krajowice. Ludność całej parafii liczyła w roku 1879 2715 rzymsko-katolików, 360 izraelitów. Podług spisu ludności z roku 1871

było tylko 19 izraelitów. Wyznawcy grecko-katolicy należą do parafii w Rzepienniku, ich jednak liczba zresztą bardzo mała, nie jest podana w najnowszym szematyzmie duchownych diecezji grecko-katolickiej w Przemyślu.

Ciekawe podanie o zamku w Kołaczycach podaje Lwowianin z r. 1841 s. 99 oraz Przyjaciół Ludu z r. 1839 s. 108.

(*T. IV s. 270 – 271*)

Kołaczyce

Kołaczyce, miasteczko powiat jasielski. Piotr z Kołaczyc w dokumencie z r. 1358. W r. 1536 miasto Kołaczyce własność opata tynieckiego, płaci od 64 mieszczan i przedmieszczan czynszu 2 grzywny 24 gr., 34 korcy owsa dla opata, królewskiego czynszu 3 grzywny 16 gr. Wójt miał folwark, łaźnię, jatki rzeźnicze, szewskie i piekarskie z których dochód 4 grzywny 36 gr. Młyn mielący zboże i słoć. W r. 1581 szosu płacono od 9 łanów florenów, od komorników 10, od 1 kijaka, 2 bań gorzalczanych, 4 rzemieślników 1 ½ łana wójtowskiego, młyn o 2 kołach. Suma flor. 17 gr. 1.

Obacz Fran. Piekosiński: „Akta sądu w Gródku Goleskim 1405 – 1546” (Starod. Pomn. Prawa polskiego t. IX). Por. Goleś istniał tu sąd leński (sołtysi) dla włości klasztoru tynieckiego a zarazem sąd najwyższy (apelacyjny) prawa niemieckiego.

(*T. XV – Uzupełnienia cz. II s. 103*)

Nawsie Kołaczyckie

Nawsie Kołaczyckie z Budziszem powiat jasielski na prawym brzegu Wisłoki w malowniczej dolinie otoczonej górami przy drodze z Jasła do Kołaczyc 0,9 km od tego miasta. Ma glebę namulistą, urodzajną i jest od południa otoczone lasem na wzgórzu zwanym Podzamczem należącym do Krajowic. Na wschód graniczy z Bieździedzą. Z 856 mieszkańców rzymsko-katolickich przebywa 69 na obszarze większej posiadłości Józefa Nowotnego mającego 159 mórg roli, 22 morgi łąk i ogrodów, 13 mórg pastwisk i 122 mórg lasu.

Głównym zajęciem ludności jest obok uprawy roli tkactwo. Dawniej Nawsie należało jako przysiółek do Brzysk (?) i było własnością opactwa tynieckiego a po jego zniesieniu, krótki czas do rządu, który sprzedał Nawsie w początkach XIX w. spółce Friese i Eder.

Nabywcy sprowadzili z Frankfurtu nad Menem Achillesa Johannota i założyli wielką fabrykę płótna. Początkowo fabryka rozwijała się świetnie, zatrudniano 541 osób i wyrabiano rocznie 6 tys. tuzinów chustek, wielką ilość sztuk płócienek, perkalów naśladowujących wzory indyjskie, 500 sztuk obrusów i do 15 tys. sztuk nankinu, założono faktorię w Dębowcu i utrzymywano w ruchu 206 warsztatów. Świetny rozwój sprawił nawet zmianę nazwy wsi na Ederów.

Z nieznanых powodów rozwiązała się spółka w roku 1811 i jedynym właścicielem dóbr i fabryki został Johannot. Zbudował piękny pałac, założył park i zwierzyńiec na górze Podzamcze a do fabryki sprowadził stalowe magły i parowe

maszyny, zorganizował farbiarnię turecką nadającą bawełnie trwałą czerwoną kolor, maszynę parową poruszającą cztery warsztaty po dwie sztuki wyrabiające a obsługiwane przez jednego człowieka, chemiczny angielski blich z kotłem parowym i walcem.

Zahamowanie zbytu do Rosji zniszczyło pomyślny rozwój fabryki. Z braku pieniędzy otrzymał Johannot zezwolenie od rządu na loterię (licytację) 31 sierpnia 1827 roku, na którą puszczone całe dobra składające się z Nawisia, Krajowic, Brył, Wróblowy i Kołaczyc wraz z zakładami fabrycznymi, pałacem, ogrodem angielskim, zwierzyńcem, gorzelnią. Wkrótce Johannot umarł a z dawnej świetności pozostał tylko pałac i park. Przyrządy fabryczne częściowo sprzedano a budynki obrócono na cele gospodarcze lub rozebrano. Nawet w niedalekim Jasle utrzymała się tylko słaba pamięć przedsiębiorczego Francuza.

(T. VI s. 941-942)

Bieździedza

Z przysiółkiem Łazy, wieś o 3 km od Kołaczyc. 1206 morgi, 89 domów, 582 mieszkańców. Starożytna parafia istniała w roku 1326 (Długosz). Kościół parafialny wzniesiony przez Eligiusza Grzymałę pod wezwaniem św. Trójcy poświęcony w 1453 roku przez Jerzego biskupa leodycejskiego, sufragana kardynała Oleśnickiego. Kościół murowany w stylu gotyckim, przy nim kaplica zbudowana w 1615 roku przez Zofię z Chmielnickich wdowę po Jerzym Romerze, zwana Romerowską. Kilka pięknych obrazów, chrzcielnica gotycka z XIII lub XIV w. Kościół spalił się dnia 30 sierpnia 1879. Zostały tylko popękane mury. Pod kościołem groby Romerów. Na cmentarzu kaplica ze zwłokami Prospera hr. Zborowskiego ostatniego właściciela Bieździedzy.

Szkoła ludowa jednoklasowa, położenie pagórkowate, gleba żyzna.

(T. I s. 224)

Bieździadka

Wieś w powiecie jasielskim 5 km od Kołaczyc, 1643 morgi, 105 domów, 725 mieszkańców, parafia w Bieździedzy.

Obszar dworski jest własnością od 4 wieków przeszło rodziny hr. Romerów z Chyszowa. Stary szlachecki dworec, zmurowany w końcu zeszłego XVIII stulecia, piękny park angielski na pagórku ze starymi drzewami. Tartak wodny i gorzelnia.

(T. I s. 224)

Bieździadka – potok

Potok wypływa w obrębie gminy Bieździadki w powiecie jasielskim z wschodniego stoku Babiej Góry, płynie zrazu na północ poczem pod kościołem w Bieździedzy zwraca się na zachód, płynie przez gminę Bieździedza i pod Kołaczycami uchodzi do Wisłoki z prawego brzegu. Długość biegu 1,5 mili. Przybiera potoki z pod Łazów i Sowinkę.

(T. I s. 224)

Brzyska

Z przysiółkami Jedlinka i Kamień wieś powiatu jasielskiego: 1785 morgów w tym 1143 morgi ziemi ornej i 433 morgi lasu. 172 domy, 1186 mieszkańców. Parafia dekanatu brzosteckiego istniała już przed 1555 roku. Kościół drewniany pod wezwaniem św. Marii Magdaleny zbudowany i poświęcony nie wiadomo kiedy. W kaplicy murowanej na cmentarzu odprawiają się msze, szkoła ludowa jednoklasowa, kasa pożyczkowa, znaczne kamieniołomy.

Brzyska leżą nad Wisłoką w urodzajnych pagórkach. Na obszarze dworskim piękny pałac i ogród angielski ze starymi drzewami założony przez teraźniejszego właściciela Stanisława Kotarskiego.

(*T.I s. 423*)

Krajowice

Wg Balińskiego t. II s. 212 Grajowiec, wieś w pow. Jasło, od Jasła 5 km. Położona w dolinie 222 m. nad poziom morza, ale nad drogą piętrzy się tak stroma góra, że sterczące skały zdają się grozić upadkiem przejeżdżającym. Na samym cyplu wzgórza porosłego jodłowym lasem wznoszą się zwaliska starego zamku którego rozkładu z powodu gruzu i zarośli dobrze zbadać nie można. Pozostałe mury bardzo grube baszty przypominają mury zamku w Czchowie, sięgają prawdopodobnie XI lub początku XII w. Ściana jest 40 stóp wysoka a 9 gruba. O historii zamku brak wiadomości. Powieść ludu przypisuje wzniesienie budowy siłom ponadludzkim. „Lwowianin” umieścił w 1841 roku powiastkę o Ści-borze, polskim magnacie, który tu za Władysława Łokietka miał przebywać, co jednak nie jest opartem na źródłach historycznych. Najprawdopodobniej zdobył i zniszczył zamek Maciej Korwin w roku 1474 ponieważ taki los spotkał prócz Jasła 200 wsi.

Krajowice należały do starostwa niegrodowego jasielskiego które Zygmunt III w 1613 r. nadał w dożywocie Mikołajowi Strusiowi z Komorowa staroście chmielnickiemu. W XV w. własność klasztoru tynieckiego. Obecnym właścicielem Krajowic jest p. Nowotny.

W początkach XIX w. osiedlił się tu jakiś francuz Johannote a polubiwszy to miejsce wyciął ścieżki ułatwiające wejście na stromą górę, pobudował kładki i porobił brzoźowe ławeczki, zamieniając w ten sposób jodłowy las na park.

Mieszkańcy Jasła nazwali dla pamięci Francuza to miejsce Żanotówką i pokazują przy drodze małą mogiłę³⁴ która ma kryć jego zwłoki.

Posiadłość większa – 265 morgów roli o 504 morgi lasu. Mniejsza – 314 mórg roli. Gleba urodzajna.

(*T. IV s. 586*)

³⁴ Informacja nieprawdziwa, grób Johannote znajdował się na zboczu górnej części Skotni Nawsia Kołaczyckiego. Jeszcze w połowie XX w. znajdował się tam kamień nagrobny z napisem.

Golesz

W dokumentach z roku 1363 „castrum Golesz”, u Długosza Golesch. Gród nad Wisłoką, założony został pod Kołaczycami przez opatów tynieckich w centrze ich posiadłości wg Długosza popadł w ruinę za opata Mateusza z przez jego następcę Andrzeja Oszkę został odbudowany. W rejestrze poborowym z roku 1536 przy opisie Kołaczyc: „tamże przy mieście Kołaczycach gród zwany Goliessch opata tynieckiego”.

(T. XV s. 513)

Liwocz – góra

Lesiste pasmo górskie w Beskidzie wschodnim w dziale dukielskim, tworzące lewy tj. zachodni stok doliny Wisłoki, ciągnie się od wsi Jodłowej, od źródeł potoku Jodłówki zrazu na wschód w końcu na południowy – wschód. Część południowa tego pasma zwie się Liwoczem. Szczyt lesisty Liwocza wznosi się na obszarze gminy Brzyski na zachód od wsi do wysokości 561 m. nad poziom morza. W północno – zachodniej części tego pasma wznosi się szczyt Wyszowa (409 m.) i od niego na południowy – wschód Rysowany Kamień (427 m.). Z północno – wschodnich stoków tego pasma wody spływają do Wisłoki a z południowo – zachodnich do Olszynki.

(T. V s. 357)

Sowina

Sowina w XV w. Szowina w powiecie jasielskim w okolicy pagórkowatej i leśnej 6,4 km na południowy-wschód od Kołaczyc. Parafia rzymsko-katolicka w Bieździedzy, szkoła ludowa w miejscu. Sowina ma 116 domów (5 na obszarze większym posiadłości J. Oberlaendera) i 750 mieszkańców, 746 rzymsko-katolików i 4 izraelitów. Posiadłość większa ma obszaru 258 mórg roli, 12 łąk, 12 pastwisk i 422 lasu. Sowina istniała w XV w. Należała wówczas do Helwigiusza Bezdziędzkiego i miała łany kmiecie i sołtystwo z rolami. Sołtys i kmiecie dawali plebanowi w Bieździedzy za dziesięcinę półtrzeciej grzywny bez 2 groszy.

Sowina otoczona dookoła lasami, graniczy na północy z Januszkowicami na wschód z Gogołowem i Lublicą, na zachód z Kłużową,³⁵ na południe z Bieździedzą.

(T. XI s. 99)

³⁵ Kluczowa

Kołaczyce

1858 r.

Całe miasto i z kościołem drewniane, fabryką ganczarską glinianych naczyń kołaczycznych zwanych sławne, któremi na galarach handlują do Warszawy, Torunia i Gdańska, oraz i jajami ztąd jest handel ich.

(Kuropatnicki Ewaryst: Geografia albo dokładne opisanie królestw Galicyi i Lodomeryi. Lwów 1858 s. 26)

1888 r.

...wyrabiano także fajanse w Kołaczycach... garnki z Kołaczyc szły do Warszawy i do Gdańska.

W Kołaczycach była fabryka nankinu, w Nawsiu we fabryce hr. Friesa z Wiednia wyrabiano w 1808 roku na 206 warsztatach 500 tuzinów madrasu, 18.000 – 20.000 sztuk nankinu, 30.000 sztuk płótna angielskiego, 5.000 tuzinów chustek bawełnianych, i wiele innych towarów, była to jedna z największych fabryk wyrobów bawełnianych, której dochód wynosił rocznie 300.000 złr, to jest 2/3 z kraju a 1/3 z zagranicy. Fabryka ta założona została jeszcze w 1786 roku przez Karola Edera, który wówczas z hr. Friesem był w spółce; w 1803 roku stała się ona pod dyрекcją wspólnika tej fabryki Achilesa Johannot. Bawełnę do katanów tkano na miejscu i w okolicy, przyczem zatrudniano około 90 robotników, towar miał odbyć w Wiedniu; w 1806 roku założono filię tej fabryki w Dębowcu. W ogóle zatrudnionych było przy tej fabryce w Nawsiu 429 robotników. Bawełnę sprowadzano z Anglii i z Wiednia. Przy tej fabryce była farbiarnia tu-recka gdzie bawełnę na czerwono farbowano i blich.

(Kołaczkowski J.: Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce. Kraków 1888 s. 165, 177, 618.)

OPISY LITERACKIE – XIX WIEKU.

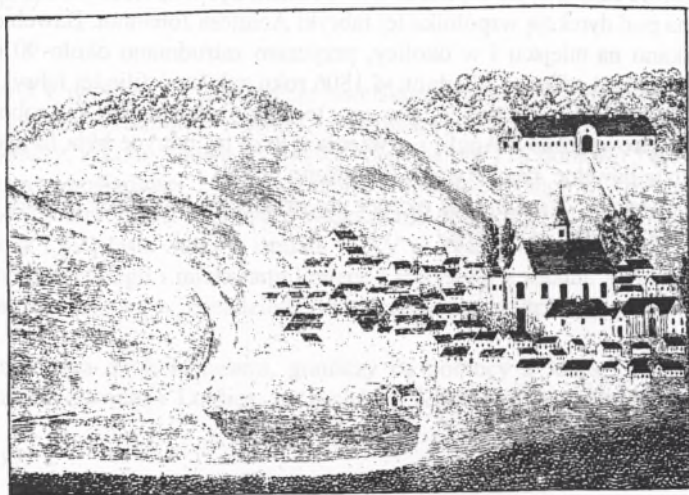
W XIX wieku kilkakrotnie pojawiały się artykuły i opowiadania literackie o Kołaczycach i Goleszu. Umieszczamy tu najbardziej znane, zachowując pisownię oryginału.

Przyjaciół Ludu rocznik 6 nr 14 z dn. 5.10.1839 r.

Bardzo zasłużone czasopismo wychodzące w Lesznie w Wielkopolsce w zaborze pruskim. Lata przed Wiosną Ludów były okresem kształtowania się nowoczesnych narodów i świadomości narodowej. Zaborcy przeciwstawiali się temu, głosząc tezę, że nie ma narodu polskiego a Polacy z poszczególnych zaborów, nie mają z sobą nic wspólnego. Polscy działacze narodowi starali się temu przeciwstawić popularyzując historię całych ziem polskich. Temu służył w zaborze pruskim „Przyjaciół Ludu”³⁶ na łamach którego umieszczano opisy miejscowości i postaci historycznych wszystkich trzech zaborów.

Znalazł się tu również opis Kołaczyc, z pewnością pióra któregoś z działaczy galicyjskich (M. Stęczyńskiego?). Autor musiał być w Kołaczycach gdyż umieścił również widok miasteczka.

Kołaczyce.



Kołaczyce.

W jednej z najżyźniejszych okolic obwodu jasielskiego, który chlubnie ogrodu galicyjskiego nosi nazwisko, wśród pięknych włości Nawsia, Bieździedzy, Bieździatki, Brzysk i Ujazdu, nad spławną niegdyś rzeką Wisłoką, otoczone piętrzącymi się do koła góry: Liwocza, Kluczowy i Zamkowej, o milę od miasta obwodowego Jasła z południowej, i o tyleż niemal z północnej strony od miasteczka

³⁶ Wydawany przez Niemca

Brzostku odległe, - w przyjemnej nader dolinie, na trakcie komunikacyjnym z Pilzna do Dukli, leży miasteczko Kołaczyce, którego obraz w krótkości umyśliłem.

Nie wielkie to miasteczko, liczące domów 275, i dusz ogółem 1632, ma kościół parafialny, dawnością swoją średnich sięgający wieków, założony przez opatów tynieckich zakonu ś. Benedykta w roku 1339, będących niegdyś właścicielami miasteczka. Ma szkołę trywialną o trzech normalnych klassach, dwa uprzywilejowane cechy, posiada prawo utrzymywania corocznie 12 jarmarków, za przywilejem Zygmunta I z roku 1546, prawo propinowania i własną magistraturę. Od czasu pogorzenia w roku 1598, poświadczają akta urzędowe, iż od dawna na wzór innych miast municypalnych, magdeburskiem rządziło się prawem i wykonywało prawo miecza. Na dowód czego przywodzę tu dosłownie dekret pod dniem 18 Kwiet. 1761 roku, przez magistrat miejski ówczesny za zbrodnię zabójstwa wydany, którego treść następująca: „My prawo miejskie kołaczyckie z sławetnemi, urzędem, cechmistrzami, wyrozumiawszy z obydwóch stron tak skargi sław. wdowy Ślęzakiewiczowy, jako i odpowiedzi Tomasza Mrzygłoda, i świadków poprzysiężonych, a ponieważ stał się kazus niepraktykowany w święta zmartwychwstania Pańskiego w wieczór, jako Tomasz Mrzygłód naszedł dom nieboszczyka ś. Pamięci sław. Józefa Ślęzakiewicza z orężem, to jest wiosłem, chcąc powetować i oddać za pobicie i uszczerbek swój, uderzył tylko raz wiosłem w głowę, i mowa zamknięta była do śmierci; od którego uderzenia w głowie rana przecięta do mózgu, jako obdukcya świadczy, który tylko żył trzy dni; nazajutrz ogłaszając na czterech rogach w miasteczku naszym zabitego nieboszczyka świętej pamięci, stanął dekret w prawie naszym za występki niepraktykowany, zabicie nieboszczyka z inkwizycyji wyprowadzonych, aby Tomasz Mrzygłód był mieczem ścięty. Wyprowadzony przed ratusz na rynek przez mistrza, po przeczytaniem dekrete, uprosiły strony do dnia pierwszego na kombinacyą do ugody, gdzie nazajutrz zgodzili sławetną Józefową Ślęzakiewiczową, jako się w kombinacyi opisali, i uprosiły strony z daru ducha świętego od kary z dekretu prawa stawionego; a Tomasz Mrzygłód przez sławetnych ludzi godnej wiary, obliguje zadosyć uczynić sławetnej wdowie Ślęzakiewiczowy w grzywnach trzechset dwunastu i pół, w naznaczonym terminie. Ponieważ zaś, kiedy Tomasz Mrzygłód śmiercią nie ginął, ale na ciele publicznie na rynku w czterech rogach miał być karany, za instancją WW. Jmciów panów stanu szlacheckiego, i Ichmościów księży duchownych, i różnej kondycyi, wolnym zostaje.³⁷ Jednak my powtórnie zasiedliśmy na ratusz, z uwagi naszej nakazujemy dekretem naszym, więzienia na ratuszu miejskim, aby Tomasz Mrzygłód zasiadł, i wyterminował niedziel cztery,³⁸ i od jutrzejszej niedzieli ma stać w kapie z krucyfiksem przed wielkim ołtarzem na mszy ś. pierwszej, niedziel siedem, to jest w każdą niedzielę. W drogę powinien iść na święte miejsca, do Częstochowy

³⁷ Na wniosek i interwencję licznych osób nastąpiła ugoda i sąd zmienił wyrok na karę pieniężną 312,5 grzywien oraz pokutę kościelną.

³⁸ Przez 4 tygodnie więzienia i 7 tygodni pokuty w kościele oraz odbyć pielgrzymkę do Częstochowy.

Matki boskiej Jasnej góry i na Kalwaryą, o proszonym chlebie, prosić majestat boski, błagać o odpuszczenie grzechów swoich, i nieboszczyka ś. Pamięci, aby P. Bóg obraniał każdego człowieka od takiego kazusu. Z miejsc świętych testamentum aby miał dla wiary, w domu sław. Ślęzakiewiczową wdowę z całą familią rodu tego, powinien przeprosić i pamiętać póki żyć będzie, w czemkolwiek nagradzać, prawo kontentować, z zejścia z ratusza przeprosić sławetnych, prawo, urząd, cechmistrzów. Wadium zaś takowe zakładamy między temi stronami z obydwóch stron, tak sław. Wdową Ślęzakiewiczową, jak i Tomaszem Mrzygłodem, żeby się miały strony z nich lub dzieci chęłpić z tego niepraktykowanego kazusu lub z mieszczanów i ktokolwiek takowy popadnie więzienia miesiąc, i dworskich grzywien 30 nieodpustnych."

Lecz dzięki terażniejszemu oświeceniu, że kraj ten już od podobnych sądów uwolniony. Od lat kilku ludność i zamożność miasteczka tego znacznie wzrosły. Mieszkańcy jego, po największej części garncarze i tkacze, zabiegliwi są i pilni tak dalece, iż trafia się nieraz, że w dniu jednym razem mąż, żona i dzieci, każde w inną stronę, rozchodzą się z wyrobami swemi do sąsiednich miasteczek na targi, zostawując dom cały pusty własnemu losowi. Jest tu i kilku jeszcze innych zdatnych rzemieślników, jako pozostałe szczątki po upadłej, kosztownej niegdyś fabryce nankinów, do której ich dziedzice Nawsia z odległych sprowadzili krajów. Sławne tutejsze naczynia garncarskie, spuszczone przed laty na galerach do Warszawy i Gdańska, z kąd znowu mężowie dla swych żon przywozili złote czapki, i wielkie w srebro okute francuzkie korale, których zabytki po dziśdzień jeszcze, tu i ówdzie widać. Ubiór starodawny płci obojga, utrzymuje się tu jeszcze. Mężczyzna, w dni uroczyste, stroi się w długą sukienną granatową, fałdzistą kapotę, pas jedwabny kolorowy, i wysoką z siwego barana z wstążkami na boku, czapkę. Strój kobiet, jest materyalna czapka w złote kwiaty, gdzieniegdzie nasadzana perełkami, lub droższymi kamieniami; jupka także, podbita lisami lub futrem białem, fałdzista w kwiaty spodnica i czerwone albo żółte na korkach trzewiki. Młodsze mężatki stosują się już do ubioru terażniejszego miast większych. Dziewczęta noszą długie splety włosów z rozpuszczonemi na plecy wstążkami, kaftaniki białe, lub kolorowe gorsety z wywiniętą na nie około szyi suto obszlarkowaną koszulą, białe perkalowe krótkie spodnice i fartuszkii różnobarbne trzewiki. Mowa gminna jest dyalektu mazowieckiego.

O pół mili z Kołaczyc na południe, na górze skalistej, Zamkową zwanej, pośród jodłowego lasu, sterczą ruiny upadłego zamczyska, z czasów jeszcze, jak się zdaje, Kazimierza Wielkiego. Trudno dociec, kto był i na jaki koniec założycielem jego; a wieść gminna głosi tylko: że był społecznym również dziś w zwaliskach swych tylko leżącego, o mil trzy ztąd odległego zamku nad Odrzykoniem; że były obydwie niegdyś obronne i wspaniałe, czego dowodem są jeszcze owe odrzykońskie, siłą czasu nie tyle spożyte ruiny; że przez dwóch rodzonych braci są wystawione, i że znajdować się mają podziemne kanały, obydwie te zamki łączące z sobą. Jak dalece powieść ta zgadza się z prawdą, zostawiam to ciekawszym do dochodzenia; ja tu tylko napomknę jeszcze o założonych przez zmarle-

go właściciela Nawsia W. Achillesa Johannotta pełnych wdzięku przechadzkach po tej górze, wraz z domkiem porządnym dla rozrywki, teraz już w zaniedbaniu będących; niemniej o źródle mineralnem (siarczanem) pod tąż górą w stronie wschodniej wytryskującym, dokąd z przyległego Jasła i okolic liczni co lato uczęszczają goście: i kończę ten obraz wyjątkiem na pochwałę tych miejsc przez kogoś na drzwiach owego domku zabawy w lesie, ołówkiem nakreślonych wierszy:

„Tu melancholik umysł rozerwać ponury,
Tu się schodzi wesołe okoliczne grono,
Słodkie zlewać uczucia na przyjaźni łono,
Tu i amerek czasem z lotnemi cięciwy
Zagłada, by gdzie utkwiał pocisk swój dotkliwy;
I zmordowana w myślach nieraz wieszczą sztuką,
Dla swojej wyobraźni tu żywiołu szuka...”

Maciej Bogusz Stęczyński: Okolice Galicji. Lwów 1847 r. s. 72-73

Autor (ur. Hermanowice k. Dobromila 19.02.1814 – zm. Kraków 8.01.1890 r.) – znany w tym czasie poeta i rysownik, ilustrator swoich książek, w młodości był leśniczym w okolicy Jasła. W zbiorze swoich opowiadań historycznych wydanych we Lwowie w 1847 roku umieścił opis ruin zamku Goleśz wraz ze stalorytową ilustracją ruin. Być może, on był również autorem opisu Kołaczyc umieszczonym w Przyjacielu Ludu. Grób wymienianego tu Johannota znajduje się na zboczu górnej części „Skotni” na Nawsiu. Jeszcze 50 lat temu znajdowała się tam jego płyta nagrobna ze słabo czytelnym napisem.



Ryzyo z matki i lit. M.B. Stęczyński: 1847

o lit. P. Pillera, we Lwowie.

OSTATKI ZAMKU W KRAJOWICACH

w obwodzie Jasielskim, od północy.

„Nachtoden K. Jasielskage we Lwowe.

Ostatki zamku w Krajowicach.

*Jak gdziekolwiek spojrzenie błędne człowiek ciska,
Wszędzie znajduje groby i wszędzie zwaliska.*

A.E.K.

Jadąc z Jasła do Kołaczyc, Pilzna i Tarnowa, na gościńcu komercyjnym łączący gościniec wiedeński z węgierskim o trzy ćwierci mili od miasteczka Jasła które już w innym opisaliśmy obrazku, wznosi się góra stroma dosyć skalistemi blokami stercząca tak blisko ponad drogę, że wystające z niej różnokształtne i dosyć wielkie kamienie zdają się przejeżdżającym grozić upadkiem. Wierzchołek tej góry zieleni się wielkim, gęstym i ciemnym borem jodłowym, a w samym onego środka na lekkim wywyższeniu, stanowiącem sam cypel góry, sterczą gruzy jakiegoś starego zamczysku, którego ułamek pozostały, jakby

z baszty jakiej, mchem odwiecznym porosły świadczy o wielkiej jego starożytności. A nawet czas który w zwykłym przymierzu z wiecznie młodą przyrodą, groby i gruzы wszystkie jeżeli je zupełnie zniszczyć nie może, pokrywa zieloną wegetacją, jakby płaszczem osłaniającym zgrzybiałe i nagie ich członki, zasiał na samym szczycie tych zwalisk kilka młodych i wysmukłych jodeł, które wydają się tam jakby młode i swawolne dzieci starego boru igrające swobodnie po tym starym pomniku zamierchłej przeszłości. A zamierchłej tak doskonale, że ani śladu nigdzie, ani wspomnienia znaleźć nie można o tym zamku, który od dawna zaniemiawszy, powierzchownością tylko swoją budzi roje marzeń i domysłów.

Podanie okoliczne baje zaprawdę rozmaite wieści, nieugruntowane jednakże na żadnej posadzie pewnej, prócz tej zawsze żywej, nigdy nie milczącej wyobraźni ludu, tworzącej tyle piękniejszych od prawdy wieści gminnych. Owóż to podanie okoliczne rozpowiada, że za czasów jeszcze Władysława Łokietka, tego króla najwięcej ulubionego w powieściach ludu, który może tym sposobem chce mu wdzięczność swą okazać, że jego nazwisko przyłącza najchętniej do wszystkich wielkich zdarzeń – mieszkał w tym zamku jakieś możne książe polskie, a nazywał się Ścibór. Wszakże nawet całą powiastkę o nim mamy w Lwowianinie z roku 1841 pod tytułem „Zamczysko”, lecz żadnych nie chcemy czerpać i podawać czytelnikom naszym wiadomości z tego źródła. Wolemy tu tylko powiedzieć jako historyczną wiadomość, że wieś Krajowice do której należą te zwaliska i ten bór jodłowy, był niegdyś częścią starostwa niegrodzkiego jasielskiego wraz z wielą innemi włościami; jakoż wraz z całym starostwem nadał je Zygmunt III w roku 1613 Mikołajowi Strusiowi z Komorowa staroście Chmielnickiemu; a przywilej ten wyraża, że ten dar królewski dany był w wynagrodzenie za nadwężony w usługach ojczyzny majątek, temu wojownikowi który żadnej nie opuścił wyprawy wojennej, z własnym hufcem konnym znajdował się pod Smoleńskiem, a w pamiętnej pod Kluszyńem bitwie, pełnił powinność nie tylko wodza ale i żołnierza.

Za naszych już czasów mieszkał tu Francuz nazwany Johanotte, który tak polubił to prawdziwie romantyczne miejsce, iż o ile mógł, ozdobił je ścieżkami, poręczami brzoźowemi, mostkami zawieszonemi ponad przepaściami, zgola ze starego pocziwego boru jodłowego wyrobił rodzaj parku dosyć ozdobnego, a mianowicie ułatwił dla mieszkańców Jasła tę dla nich w niedzielę i święta ulubioną przechadzkę. To też wdzięczna okolica nie zapomniała tego Francuzowi, który już dawno nie żyje, i nazwała to miejsce przez niego upiększone Żanotówką, nakręcając tym sposobem jego francuzkie imię do nazwy polskiej.

I tento widok przedstawiony jest na tym obrazku, który wiernie zapewne oddaje bór jodłowy, szczyt góry i zwaliska wyżej opisane, ale nie ma w sobie i oddać nie potrafi piękniejszego daleko i więcej malowniczego widoku, który właśnie ztąd rozciąga się u stóp tej góry. Ztąd bowiem gdy wędrownik znużony rzuci oko przed siebie, ujrzy całą obszerną równinę okalającą Jasło otoczone wieńcem drzew i ogrodów; a na niej mnogie wioski, pagórki zielonością umajone, gaje;

środkiem płynie Wisłoka i dale nieco łączy się z Ropą; a jeszcze dalej te cudowne ramy wszystkich prawie naszych obszerniejszych obrazów w Galicyi, ramy Karpatów strojne we wszystkie kształty i we wszystkie barwy cieniujące się tęczę od ziemi do nieba.

STARE ZAMCZYSKO³⁹

POWIEŚĆ GMINNA

Przez Xawerego Beldowskiego

Opowieść umieszczona w czasopiśmie Lwowianin w 1841 roku. Oprócz lokalizacji opowieści na Goleszu, niewiele ma ona wspólnego z prawdą historyczną. Jest to typowa fantazja autora.

Czas okrył ostatki ruin

Zamek Kaniowski Goszczyńskiego

Jadąc z Pilzna gościńcem węgierskim, nie prędko opuści cię w tej drodze Wisłoka; to z lewej, to z prawej strony toczy ona swoje srebrzyste fale, a gdzieś-gdzie nibyto leśny strumyk, szeleści mile po rozległym kamieńcu. Zielone, gęstemi lasami pokryte zewsząd koryto jej otaczające góry i u podnóża ich białe dworki, schludnymi otoczone chatkami, przyjemny sprawią widok, a dźwięczny głos w zaroślach śpiewającego słowika, w słodkie utuli cię marzenia.

Minąwszy Kołaczycę spostrzeżesz wśród gęstwin lasu olbrzymie masy kamieni, a chcąc widzieć je z bliska, wdarłszy się na szczyt przykłej góry, zobaczysz ślady murów, baszt i bram, zobaczysz ponure gruzy jakiegoś zamczyska. Daremnie będziesz pytał o nazwę jego, lub czyją był własnością; z ranieniem murów ugrzęzło i imię jego w pyłe niepamięci, aż chyba kiedyś jaki troskliwy badacz, wykryje nam imię i dzieje tego gniazda; ale udaj się pod strzechę osiwniałego rolnika, a przysłuchasz się, jak w czasie długiego wieczora zimy, otoczony dziećmi i wnuczkami swojemi, przy świetle smolnego łuczywa będzie im opowiadał dziwne powieści o starym zamczysku.⁴⁰

I.

Kilka już wieków upłynęło, jak w te strony przybył młodziak bardzo zajmującej postaci. Przybył on bez żadnego towarzysza, ale był ozdobnie z rycerska ubrany; ciało jego pokrywała ciężka żelazna zbroja, u boku wisiał potężny miecz, ale twarz wybladła, oczy głęboko zapadłe wyrażały, iż go wewnątrz srogie trapiły zgryzoty. Powszechnie mówiono, iż to miał być jakiś królewicz, który zemstą uniesiony, spełnił srogie zabójstwo znacznej na dworze osoby, a dręczony wyrzutami sumienia opuścił kraj, aby odłączony od świata, mógł się dozgonnej oddać pokucie.

³⁹ *Przypis autora powieści:* Pół mili za Kołaczycami, ku południowi, na górze skalistej Zamczyskiem zwanej, pośród jodłowego lasu, sterczą gęstemi krzewy porośnięte ruiny upadłego zamku z czasów jeszcze, jak się zdaje, Łokietka lub Kazimierza wielk. Nie można dociec ani nazwy, ani założyciela jego; ale wszelkie podobieństwo domyślać się każe, że był społecznym, równie po dziś dzień w gruzach leżącego, zamku Odrzykonja; że były niegdyś obadwa obronne i wspaniałe, czego dowodem są jeszcze owe siłą czasu nie tyle zniszczone odrzykońskie ruiny; i że według podania niejaki czas w bliskiej rodzinnej styczności zostawały. W ostatnich czasach był właścicielem Nawsia Achilles Johannote; jego zajęła wielce owa romantyczno-dzika okolica; założył tu więc mile przechadzki wraz z domkiem porządnym dla rozrywki, i wiele innych przydał ozdób; ale wszystkie te zakłady niszczyły z śmiercią założyciela, imię tylko Johannota nie poszło w niepamięć, odtąd bowiem zowią to ustronie Żanotówką.

⁴⁰ *Przypis autora powieści:* Treść do niniejszej powieści, podał mi przed pięćmi laty podeszły tamtejszy wieśniak.

Tu ponad źródłem⁴¹ wystawił drewnianą, dosyć piękną kapliczkę, a nieco wyżej, w miejscu nieprzystępnem, z chrustu i gliny lepiankę, i w tem to ustroniu zamyslił prowadzić życie pustelnicze. Wieśniacy z okolicy z zadziwieniem uważali, jak ów młody przybysz zbroję na ostrą zamienił włosienicę, a z czasem ponożność jego u wszystkich zjednała mu głębokie uszanowanie. Często nawidzał chaty wieśniaków, uczył, udzielał rady, lub cieszył strapionych, a lud począł widzieć w nim człowieka wielkiej świętobliwości i w zachodzących sprawach chętnie poddawał się wyrokowi jego.

Tak upłynęło kilkanaście błogich lat dla całej okolicy. Jednego wieczora powracał Ścibor, tak go bowiem powszechnie zwano, z wioski, gdzie jak zwykle nawidzał swoich wiejskich sąsiadów; nim zaś wszedł do swej chatki, udał się ku kapliczce, aby ukorzyć się przed tronem Wszechwładnego. Tu przy samem wnijsiu do niej, spostrzegł jakiegoś pielgrzyma z wlepionym wzrokiem w ziemię. Myśląc, że jest w myślach nabożnych zatopiony, nie chciał mu ich przerywać, i szedł prosto do kaplicy; ale ów pielgrzym nagłym postąpił krokiem, broniąc mu do niej wstępu.

„Czegóż chcesz odemnie bracie?” zapytał go łagodnie Scibor, „czas jest do wieczornej modlitwy, wejdźmy i złożmy za doznane dobrodziejstwa podziękowanie Bogu. Widzę, że jesteś strudzony podróżą; miłym mi jest każdy przychodzień; po szczupłej wieczerzy zechcesz zapewnie i mnie wypocząć” – „Nie jestem bratem twoim, błąkam się tylko wśród ciemności”.

- „To bardzo źle. Nie myślę czynić ci wyrzutów, ale muszę ci jednak wyznać, że tylko syn występku unika światła dziennego, cnota nie sprzyja ciemności”.

- „Nie wiem co znaczy cnota, ale wiem jedno słowo, które daleko większe ma znaczenie, a tem jest siła nadprzyrodzona”.

- „Cóż chcesz przez to powiedzieć?”

- „Słuchaj, abyś mię mógł lepiej zrozumieć, zrzuć tę maskę, która mię osłania, i pokażę ci kto jestem w istocie”.

A zamiast pielgrzyma, stanął duch ognisty.

Zimny dreszcz przeszedł Scibora, chciał uciekać, ale nie mógł kroku postąpić. Najpierwszą więc było rzeczą, krzyżem św. Odegnąć nieprzyjaciela duszy; ale zły duch pochwycił go silną ręką za ramię i rzekł: „Głupcze ! nie niszczyć sam szczęścia, które ci gotuję. Jakąż odtąd odniosłeś nagrodę za wszystkie twoje poniesione przykrości ? Dla czegoś wyrzekłeś się świata i trawisz bezsennie nocy w modłach, lub na kamiennem łożu ? Widzisz, dotąd najmniejszego nie jesteś w stanie uczynić cudu, ani nawet mnie odegnąć od siebie; wiedz bowiem, że już od dawna jestem towarzyszem twoim w tej chacie. Ja to jestem, który ci byłem w twoich modłach przeszkodą; ja to kuśilem zmysły twoje i pozbawiałem je spoczynku we dnie i nocy ! Ale jeżeli chcesz, dam ci moc przewrócenia porządku w naturze. Na twój rozkaz powstaną zmarli, chorzy będą uzdrowieni; na skienienie twoje wichry szumieć i burze huczeć będą, lub ucichną, gdy ci się podo-

⁴¹ *To samo:* Pod tą górą, w stronie wschodniej wytryska źródło siarczane, do którego z okolic co lato liczni uczęszczają goście.

ba. Wszystkie, jakie tylko świat blaski i wspaniałości posiada, będą twojami. Zamki i miasta, królestwa i zwyciężkie wojska odtąd twej mają podlegać woli! A za to wszystko nic nie żądam od ciebie. Nauczyłem się szanować ciebie jako najsroźszego mego nieprzyjaciela, dla tego chcę ci służyć i wynieść cię do najwyższych godności. Weź tę książkę, doświadczaj ukrytych w niej tajemnic, i bądź szczęśliwym!”.

Po tych słowach zniknął zły duch, a Scibor znalazł, jak podanie niesie, przed sobą małą czerwoną książeczkę. Zrazu ani dotknąć się jej nie chciał, ale nareszcie przemogła ciekawość; podniósł ją i czytał. Jak tylko przeczytał jakieś czarodziejskie słowa, żywsze uczuł w sobie życie; tysiące dziwacznych postaci krążyło w blasku przed oczyma jego, ukazując mu zamki, zbroje, bitwy, zwycięstwa i wspaniałe trony. A zewsząd dał się słyszeć ponury głos podziemnych duchów: Rozkazuj! rozkazuj słózalcom twoim! każdemu skinieniu twemu będziemy posłuszni”.

Długo namyślał się Scibor, ale zważywszy iż bynajmniej nie miał czego lękać się o duszę swoją, owszem, iż kiedyś może stać się użytecznym ludzkości, i tak oszukać nieprzyjaciela duszy.

II.

Nawała Tatarów całą zasypała Polskę, niszcząc kraj ogniem i mieczem, i wlekąc, dla przedłużenia cierpień, tysiące ludu w haniebną niewolę. Wszystkie znaczniejsze zamki i miasta wpadły w ręce pohańców, i doznały najsroźszego spustoszenia.

Król Bolesław wstydlivy uszedł do Węgier, a z nim można szlachta; od zachodu wszystko szukało przytułku w pobratnim Szlązku. Rolnik tylko, którego ziemia ojczysta niegdyś pradziadów żywiła, a z której łona i on złoty plon wydobywał, wiernym pozostał rodzimej matce, nie opuścił jej w chwili widocznej swojej zguby, postanowił bronić jej i poledz chlubnie. Nieprzystępne zarośla, wyłomy i pieczary, ukrywały pleć białą i dobytek, i z tych to kryjówek, jak sęp żarłoczny, mszcząc się poległych braci, czynił na nieprzyjaciela niespodziane wycieczki. Ileż krwi przelał, ileż okropnych śmierci zadał nieszczęśliwym jeńcom nieprzyjacieli srogi!

W tym smutnym stanie rzeczy, porzuca Scibor lepiankę, gromadzi lud okoliczny, staje na jego czele, uderza na nieprzyjaciela; uderza po trzykroć – po trzykroć pobity zostaje.

Któż pomści krew przelaną nieszczęśliwych? Któż będzie bronił pozostałe sieroty i wdowy?

Tu przychodzi Sciborowi na myśl owa czarodziejska książeczka, wyjmuje ją, czyta tajemnic pełne słowa, aliżci stają niezliczone szyki zbrojnych rycerzy, wszyscy powolni rozkazom jego, wszyscy uderzyć gotowi.

„Alła”! wrzasła dzicz tatarska; „Hura”! krzyknęło wojsko, aż powietrze zajękło tym okrzykiem. Nie długo trwała bitwa. Tatarzy pobici; garstka ich tylko uszła

z pobożowiska, ale, aby tylko donieść braci o strasznej klęsce, jaką im niespodzianie zebrane hufce zadały.

Teraz był Scibor mocniejszym, niż książęta lub królowie. Wnet rozeszła się wieść po całym kraju o potęgze Scibora, a odtąd pycha i żądza sławy zamieszkały w sercu jego. Zamiast owej chatki pustelniczej, stanął na rozkaz jego zamek potężny; otoczył się blaskiem i świetnością, jaka ledwie trony wschodnie zdobi, i od tej chwili życie jego było pasmem okropnych zbrodni; puściwszy bowiem wolne cugle swoim namiętnościom, nie myślał więcej o poskromieniu swych pożądliwości, i owszem ustawicznie używał owej książeczki do ich zaspokojenia.

W kilka lat potem, pojął żonę. Piękna Helena, wzór pobożności i dobroczynności, możnego Włodka, dziedzica Odrzykonia, nadobna córka, nie wiedząc w jakiej potwory ręce wpadła, z tęsknotą wprawdzie opuściła rodzinne progi, ale pełna nadziei, że miłość tkliwa Scibora, osłodzi jej wspomnienia ojczystej dzielnicy.

Lecz kilka ledwie miesięcy wiernym jej pozostał Scibor, i mimo najczulszych i najtkliwszych pieszczot, któremi cnotliwa Helena życie swego małżonka osładzać starała się, najpodlejszą okazał jej wzgardę. Zamknięta w swojej komnacie, skarżyła ponurym murom nieczułość męża, i lała łzy gorzkie na zimne ściany.

III.

Wiesz gdzie Ropa wpada do Wisłoki? na jej to rozkosznym brzegu, porośłym gęstą wikliną, w której czule wabił słowik kochankę swoją, stała szczupła, ale schludna chatka; w niej mieszkała piękna Anusia. Można powiedzieć piękna, bo była najpiękniejsza ze wszystkich dziewcząt całej okolicy. Ośmnastą liczyła wiosnę, ale serce jej wolne było dotąd od owej tęsknoty, która mimowolnie w tym wieku płci pięknej spokojność zatruwa. Nie jeden młodzian rzucił czule na nią ognistym okiem; nie jeden podał jej pęk dzikich róż, lub niezapominajek, ale żaden nie doznał wzajemności. Niewinna jak anioł, śliczna jak róża, była chlubą całej wioski, i urokiem dla młodzieży, której namiętne ku niej zapęły, jak burzliwe fale o skały, łamały się o jej niewinne serce.

Dzień był jesienny; zaledwie promień słoneczny zarumienił widnokrąg, a już na zamku Scibora dał się słyszeć ruch głośny, wrzawa, szczekanie psów i rżenie koni; to Scibor wyjeżdża na łowy. Stary Kulesza, wierny dworzanin, trzyma karego rumaka; rumak pieni się, rżę, i niecierpliwie grzebie nogą, radby jak najprędzej nieść pana.

Magle zawarczały wrzeczadze, z trzaskiem spuszczone mosty, a Scibor wyjechał z orszakiem myśliwych z zamku.

Biedna Heleno! ty pewnie śpisz spokojnie, ani myślisz jaki cios dzień dzisiejszy dla ciebie gotuje. Śpij jeszcze, niechaj sen kołysze cię w miłych marzeniach, zapomnij na chwilę zgryzot, które tak tkliwie dotykają twoją duszę.

Wązką drożyną biegła spiesźnie dziewczyna, a widząc nadjeżdżający orszak, chciała zboczyć, ale jeden z orszaku jak strzała sunął ku niej, reszta tuż za nim.

„A dokąd tak spieszenie, moja luba ?” zagadnął pierwszy.

Szczerłość zawsze obok niewinności chodzi, a więc dziewczyna odrzekła: „Jestem Anusia z pobliskiej wioski, a w tej tam chacie leży ciotka moja już na śmiertelnej pościeli; chciałabym ją pożegnać i prosić na miejsce matki, której niezapamiętałam, o błogosławieństwo”. Tu załża się łzami. „Dziś o północy pojednała się z panem Bogiem a teraz radaby pożegnać swoich krewnych, zanim przejdzie do lepszego życia”.

- Cóż to za anioł,” rzekł jeden na stronie, „coś podobnego nie zdało mi się widzieć; ktoby myślał, że pod strzechą może zajaśnieć taka piękność !”

Dziewczyna skłoniła się nisko, i chciała postąpić dalej, ale Scibor wstrzymał ją, mówiąc: „Daremnie idziesz Anusiu, ciotka twoja już zakończyła, nie będziesz jej więcej oglądać. Niebo dostatecznie cię pobłogosławiło; jesteś piękna, udaj się na dwór mój, a tam może cię największe spotkać szczęście.”

- „Chociażby już i umarła ciotka moja miłościwy panie, winnam jej przecież uczynić ostatnią przynajmniej usługę: rzucić garść ziemi na jej ciało. Ona była prawie matką moją; gdy Tatarzyn srogi spalił wioskę naszą, jednych zamordował, a drugich pognał w ohydny niewolę, i matka moja zhańbiona, poległa śmiercią okrutną; ja byłam jeszcze niemowlę, i nikt nie był, ktoby ulitował się mojej doli. Ciotka moja, obarczona siedmiorgiem dzieci, walcząc z niedostatkiem i najsroższym głodem, przyjęła mię pod swoją strzechę, pielęgnowała jak własne dziecko, uczyła pacierza, i wpajała cnoty; mogłabym w tej ostatniej chwili tak być dla niej niewdzięczną !”

- „Chwalebnie Anusiu ! jesteś sierotą, odtąd więc chcę być ojcem twoim. Co, przystajesz na to ?”

- „Dzięki twojemu litościwemu sercu miłościwy panie; ale ja mam jeszcze ojca, starca podeszłego, kalekę; ja jestem jego jedyną podporą, gdybym go opuściła, któżby mu potem pokarm podawał, któż pot z czoła ścierał, ktoby rany jego opatrywał ? Znajdziecie dosyć wysłużnych dziewczeczek, dla waszej miłościwej pani; chciejcież mię puścić”.

- „A gdy i ojca twojego na zamek zabiorę, i wszelkie zabezpieczę mu wygody? Odtąd nie będziecie troskać się o życie. Wiek jego podeszły, potrzebuje wielkiego starania, a w nędznej waszej chacie, gdzie wam na wszystkim zbywa, jakież przykre wieść musicie życie !”

- „Jeżeli racycie miłościwie wesprzeć chudobę naszą, Bóg wam zapłaci. Ale opuszczać domek ojców naszych, o tem ani myśleć. Często podziwiam bogactwa i stroje panów, wygodne pałace i piękne kolasy, i często wspominam o ich wygodach; ale ojciec mój ani słyszeć tego nie chce, zawsze powiada, że spokojność i dobre sumienie są największem szczęściem, są jedynym skarbem człowieka”.

Na te słowa zbladł Scibor; sumienie chciało przemówić do niego, ale on stał się już nieczułym na wszelkie przestrogi.

„Ha ! ha ! nie chce wspominać o szczęściu, bo widzi, żeby to były próżne marzenia: ale gdyby mu gwiazda zabłyśła, pewnieby inaczej mówił. Zresztą wiedz

Anusiu, że jesteś moja ! O ! nie prędko wyłomie się kto z mojej mocy; upór na nic się tu nie przyda. Jedziesz ze mną i dosyć na tem. Hola chłopcy !”.

Próżno rzewnym głosem zapłakała Anusia i zaklinała na miłość Boga, aby jej nie wstrzymywano; ale Scibor skinął na służalców, a ci chwyciwszy dziewczynę, wsadzili na konia, i wśród śmiechów i mów bezecnych, wracali na zamek Scibora.

IV.

W ciemnej komnacie, na łożu pod pawilonem, leżała chora kobieta. Ciężko była chora, bo jęki jej rozlegały się po całym zamku, i dochodziły nawet do uszu Scibora; ale sprawca tych mąk piekielnych, głuchym był na nie.

Istotnie on był ich sprawcą. Obawiając się bowiem, aby zbrodnie jego, jakoteż nieludzkie obejście się z Heleną, nie doszły wiedzy możnego teścia, i nie pobudziły go do zemsty, umyślił truczną zgon jej przyspieszyć.

Teraz nieszczęśliwa uczuła w sobie jad morderczy; wiła się po łożu, wydawała okropne jęki, i wzywała ratunku, ale na próżno. Chwil kilka upłynęło, konwulsyjnie skrzywiła twarz, błagalnie wzniosła ręce do góry, prosząc niby niebios o przebaczenie mordercy swemu; zwinęła się znowu, rzuciła sobą, i wydała krzyk boleśny; był to już ostatni; skończyła się jej męczarnia, bo już żyć przestała.

Przytomny zakonnik kazał służebnym uklęknąć, i wspomnieć duszę zmarłej.

Wieczorem wystawiono zmarłej ciało w zamkowej Sali. Służalcy gromadnie cisnęli się do zwłok swojej pani, lejąc obficie łzy nad jej zawczesną utratą.

Cały zamek ogarnął smutek głęboki, tylko w lewem skrzydle słychać śmiechy i okrzyki radośne; pewnie nie wiedzą o zgonie nieszczęśliwej pani. Tam Scibor przewodniczy uczcie, którą wyprawił dla przybyłej Anusi; kazał jej przywdziać lite suknie, brylantami ozdobić jej krucze włosy, a na szyję założyć kilka sznurów pereł. Ale dziewczyna coś smutna, wzbrania się przyjąć tych wszystkich błyskotek; w twarzy jej maluje się widocznie rozpacz; jakoś nie dzieli z biesiadnikami radości, coś od rzeczy mówi, staje, namyśla się, wlepiła oczy w otwarte okno, „to on ! on ! jak ręce ku mnie wyciąga ! jak wzywa mojej pomocy ! słyszysz, złorzeczy mnie, wzywa zemsty niebios na swoje nieszczęśliwe dziecko; przebac drogi rodzicu ! niewinna córka twoja !” i rzuca się w obłędzie w przepaść niezmierną.

Sciborze ! tyś zgubił nieszczęśliwą dziewczynę, i pozbawiłeś jej starego ojca podpory ! Widzisz rozpacz jego nad stratą jedyne go dziecka ? słyszysz jego przekleństwa, które jak skała przywalają duszę twoję ? są to podwójne przekleństwa dwóch nieszczęśliwych ojców !

Dwadzieścia lat minęło od spotkanie pielgrzyma. Niebo okryło się czarnymi chmurami, a wicher świstał i huczał, niby piosenka złych duchów. Z każdą chwilą wzmagala się burza, a huk jej przeraźliwy, strachem przejmował wszystko żyjące, i myślałbyś, że walka burzliwych żywiołów, grozi zniszczeniem ziemi. Kur zapiał, otóż i północ; okropna chwila ! Z straszliwym rykiem grom ude-

rzył, smród siarczany całe nappełnił powietrze, a komnata Scibora stanęła jak w ogniu. W tem dał się słyszeć głos okropny: „Nędzniku, zgubiłeś swoją duszę, jesteś już moim !”. Był to ów duch ognisty, i stanął przed Sciborem, chcąc go pochwycić w swoje silne szpony.

„Twoim ?” odrzekł przerażony Scibor, „nigdy; wszak nie czyniłem z tobą żadnych układów”.

- „To prawda, ale dzięki owej książeczce, ona mi cię zabezpieczyła. Skalałeś duszę swoją bezecnemi występkami, i wieczneś mi ją zaprzedał. Szalony! chciałeś posiadać moc złych duchów, a nie należeć w ich grono. Miara zbrodni twoich już przepelniona. Duch twój opiekuńczy ustąpił od ciebie, a w miejscu jego, ja biorę cię na zawsze w moją opiekę; odtąd jesteś już synem ognistych płomieni”. Daremnie zalał się Scibor łzami, rzucił się na ziemię, i jak robak nędzny wił się u nóg złego ducha, ale szatan głuchy był na te jego jęki; pochwycił go w silne swe szpony, i z hukiem uniósł go do swojej ojczyzny.

W tej właśnie chwili grom uderzył w zamek, a miejsce zbrodni Sciborowych, stanęło całkiem w płomieniach i runęło w gruzy.

Z za chmur spojrział księżyc na posępne zwaliska, a na widok takiego spustoszenia, zakrył się czarnym obłokiem.

(Lwówianin r. 1841.)

PIEŚŃ DZIADOWSKA.

PRAWDZIWE ZDARZENIE O PANIENCIE, KTÓRA ZOSTAŁA ZAMORDOWANA W LESIE POD KOŁACZYCAMI W SPOSÓB BARBARZYŃSKI.

Jest to utwór z rodzaju „pieśni dziadowskich”. Instytucja wędrownych dziadów (nie mylić z żebrakami) do XIX w. odgrywała ogromną rolę w życiu i kulturze wsi i małych miasteczek. Niejednokrotnie byli jedynymi łącznikami społeczności wiejskiej ze światem zewnętrznym. Pojawienie się dziada we wsi było olbrzymią sensacją, przekazywali oni słuchaczom w formie śpiewanej informacji o wydarzeniach w bliższej lub dalszej okolicy. Można wymienić trzy rodzaje takich pieśni: 1. Pieśni „nabożne” – religijne, 2. Pieśni – ballady wojenne, 3. Pieśni „kryminalne”.

W XIX w., wraz z upowszechnieniem się wśród ludności wiejskiej znajomości czytania, wędrownych dziadów zaczęły zastępować druki jarmarczne zwane też odpustowymi. Były to niewielkie, kilku lub kilkunastostronicowe „książeczki” sprzedawane na straganach na jarmarkach lub odpustach. Obecnie stanowią one niezmierną rzadkość, gdyż nikt ich nie zbierał. W tym czasie były już przedmiotem zainteresowania zarówno poetów⁴² jak i naukowców.

Poniższy tekst powstał prawdopodobnie na przełomie XIX/XX w., opublikowany w opracowaniu naukowym pieśni dziadowskich w 1973 roku.

Jeszcze w połowie XX w. krążyło wśród mieszkańców Nawsia i Kołaczyc kilka opowieści o różnych morderstwach w lesie na Podzamczu.⁴³

Ach, losie okrutny, dlaczego zamknąłeś
tą wolność przede mną na świecie ?!

Okrutnie ja cierpię w tym strasznym więzieniu,
a jednak sumienie coś gniecie.

Dziś gorzkie wyrzuty zadają ja sobie,
dreszcz wstrząsa mnie na wspomnienie,

Bo wszystko jest prawdą, co uczynilem,
dlatego mię dręczy sumienie.

Ach ty kołaczycko piękna dziewczyno,
ciebie już ziemia pokryła,

Brutalna ręka twoje słodkie życie
po zgonie hańbą dotknęła.

Ja w leśnej grocie byłem schowany
i na świat błędnie patrzyłem,

I nagle ujrzałem dwie piękne dziewice,
i na nich swe oczy zwróciłem.

⁴² Choćby A. Mickiewicz: „Zbrodnia to niesłychana, pani zabiła pana...”

⁴³ M. in. o kobiecie która szła z Jasła do Kołaczyc i w karczmie na Podzamczu pytała się o drogę, usłyszał to jakiś pijak i w lesie ją zamordował, czy też o zamordowanych w lesie dwóch kobietach z Sowiny idących na targ do Jasła.

Ujrzałem, jak przykre było ich rozstanie,
jak się w objęciach trzymały,

Widziałem słodkie ich pocałunki –
jakby się ujrzeć nie miały.

A gdy nadeszło w końcu rozstanie,
ja byłem już podniecony –

Aby pragnienie swe uspokoić,
porwałem ją w swoje szpony.

- „Widzisz dziewczyno, jesteś w mej mocy –
nikt ci tu w pomoc nie przyjdzie,

Chcę uspokoić swoje pragnienie –
inaczej źle z tobą będzie.”

Ona wzburzona mymi słowami
rączką mnie w twarz uderzyła.

- „Ja nie chcę więcej żyć na tym świecie,
gdybym się hańbą okryła.”

Ja nie zważałem na ten komplement,
rzuciłem ją pod swe nogi –

Aby swe żądze wnet uspokoić,
pastwiłem się jak lew srogi.

Ona wyrzekła: „Marny człowiecze,
słabostką jest życie moje –

I tak nieskromnie ze mną zrobiłeś
przez żądze szatańskie twoje.”

A kiedy burza krwi ustąpiła,
usiadłem przy niej na chwilę,

Aby upoić się jej widokiem,
bo szczęścia już mego tyle.

Ona biedaczka z wolna konała –
jeszcze na mnie spojrzała.

„Bóg ci zapłaci, marny człowiecze” –
przez usta tyle westchnęła.

A gdy spojrzałem na swą ofiarę
i znów się krew podnieciła,

I znów rzuciłem się na leżącą,
a ona już martwa była.

Ona jak róża zwiędła leżała,
ja od niej się oddaliłem,

Tylko las szumił nad nią żałośnie,
ja kroki swe podwoiłem.

Chciałem salwować się ja ucieczką
i jeszcze do niej wróciłem.

Ostre narzędzie wyjąłem nad nią,
sromotnie zwłoki porznąłem.
Porznąłem ciało, porznąłem piersi,
wszystko włożyłem w czapeczkę –
I to włożyłem do jej tułowia,
a sam zrobiłem ucieczkę.
Ja kary godny byłem schwytyany;
do więzienia zaraz wtrącili,
Dali katorgi do samej śmierci
i posty mi wyznaczili.
Post bym przyjmował i się biczował,
niewinna ty męczennico,
I w tymże lesie bym pokutował,
i miejsce zbrodni szanował.
Tyś wiek swój młody i swoje studium,
i drogie ci wykształcenie,
Oddałaś życie za własny honor –
dla rodziny skupienie.
Fortuna w niebiesiech niech cię nie minie
za boleść którejś doznała –
Tyś opuściła ojca i matkę
i to, coś w świecie kochała.
A kiedy kondukt ciebie prowadził,
to cała ludność szlochała
I towarzysza twoja najdroższa,
ta, co cię odprowadzała.
A gdyby ona była przeczuła
męki te, którychś doznała,
Chętnie by z tobą się podzieliła,
bo cię serdecznie kochała.
Na próżno były moje milczenie,
aby uniknąć więzienia,
Chciałem wolności dalej używać –
dziś nie mam spokoju sumienia.
Dziś powieść krąży po okolicy
o kołaczyckiej dziewczynie,
Każdego litość do łez poruszy –
było to straszne zdarzenie !

(Karnawał dziadowski. Pieśni wędrownych śpiewaków XIX – XX w. Wybór i opracowanie Stanisława Nyrkowskiego. Wstępem poprzedził Julian Krzyżanowski. Warszawa 1973. s. 324-326)

CZĘŚĆ II.

ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE.

KOŁACZYCE

CONSIGNATIO PRIVILEGIORUM
OPPIDI KOŁACZYCE IN CIRCULO DUKLEN(SIS) SITA.
*SPIS PRZYWILEJÓW MIASTA KOŁACZYCE
W OKRĘGU DUKIELSKIM POŁOŻONEGO.*

Rękopis sporządzony w języku łacińskim prawdopodobnie pod koniec XVIII wieku. Zawiera wykaz i rejestry przywilejów znajdujących się w archiwum miejskim w Kołaczycach. Wykaz obecnie znajduje się w Archiwum Państwowym w Krakowie.

AP Kr. sygn. Varia t. 82 s. 1-3

1. 1546 r. Kraków, w poniedziałek przed św. Marią Magdaleną.⁴⁴ Przywilej króla Zygmunta zawiera: Dwa jarmarki roczne jeden na św. Apostołów Filipa i Jakuba, drugi na św. Wawrzyńca Męczennika⁴⁵ oraz cotygodniowe targi we wtorek.

2. 1576 r. Kraków, w piątek przed świętem Bożego Ciała.⁴⁶ Potwierdzenie króla Stefana (Batorego) przywileju Andrzeja Brzechwy opata tynieckiego i całego konwentu klasztoru tynieckiego nadanego we wtorek w oktawie Bożego Ciała⁴⁷ 1574 r. Zawiera:

- a) W sprawie prawa niemieckiego:⁴⁸ mieszczanie zachowują wolność apelacji do (swojego) pana.⁴⁹
- b) Wolność od pańszczyzny dziennej na wieczne (czasy) nadana.⁵⁰
- c) Teren⁵¹ zwany Błonie w obydwu częściach⁵² ma służyć mieszczanom do wypasu bydła.
- d) Potwierdza się wolność połowu ryb na Wisłoce w granicach miasta.⁵³

⁴⁴ „Feria secunda ante Festum S-ctae Mariae Magdalenae” (19.07.1546 r.)

⁴⁵ Tzn. 1. maja i 10. Sierpnia.

⁴⁶ „Feria sexta ante Festum Sanctissimi Corporis Christi” (15.06.1576 r.)

⁴⁷ „Feria tertia infra Octavas Sanctissimi Corporis Christi” (15.06.1574 r.)

⁴⁸ „Circa Jus Theutonicum”.

⁴⁹ „...ad Heredes praesalvatur.”

⁵⁰ „...in perpetuum dederant.”

⁵¹ „Campus...”

⁵² „...ab utraque parte...”. Z tego i kilku innych dokumentów wynika, że koryto Wisłoki dzieliło Błonie na dwie części i rzeka płynęła pod samym miastem. Świadczy o tym również informacja z innych dokumentów, że młyn na Wisłoce leżał przy samym mieście.

⁵³ „...intra tamen limites Oppidi...”

e) Zatwierdza się przywilej króla Zygmunta organizowania cotygodniowych targów we wtorki oraz dwóch jarmarków na św. Filipa i Jakuba Apostołów oraz św. Wawrzyńca Męczennika.

f) Zezwala się mieszczanom na handel winem węgierskim oraz pędzenie miodu w garncach.⁵⁴

g) Obyczaj (organizowania) posiłku (przyjęć)⁵⁵ z okazji wyboru władz miejskich, stosowany do tej pory, należy zachować i na ten cel⁵⁶ (powinien dać) 1 talar pan (właściciel) miasta i trzecią część (1/3) talara wójt.⁵⁷

h) Z lasu leżącego na granicy ze wsią Bukowa, (mieszczanie) mają prawo brać drzewo (do budowy) jak też na opał. Wolno im również paść tam świnię.⁵⁸

i) Władze miasta mogą, zgodnie z obyczajem zarządzać Szarwark dla potrzeb miasta.⁵⁹

j) Puste domy opuszczone przez mieszczan, którzy wyjechali (z Kołaczyc), mogą być sprzedane innym mieszczanom (przez władze miasta).

k) Prawo mieszczan do pędzenia garnców wódki.⁶⁰

l) Zgodnie ze starym prawem kto posiada jaz⁶¹ (młyn) na rzeczce zwanej Bieżdzianka musi płacić wójtowi dwa achtele (czego ?) oraz utrzymać (naprawiać jaz).

m) Mieszkańcy tego miasta mają obowiązek płacić rocznie właścicielowi i jego następcom 50 florenów.

1697 r. – w grodzie Bieckim w czwartek przed św. Apostołami Szymonem i Judą.⁶²

Wyrok w sprawie zatwierdzenia zarządzenia komisarzy z upoważnienia⁶³ Józefa Franciszka hr. Lubomirskiego opata tynieckiego z dnia 26. sierpnia 1689 roku.

3. Kraków 1608 r. 9. grudnia. Zatwierdzenie przez króla Zygmunta III (Wazę) przywileju wydanego przez opata i cały konwent klasztoru tynieckiego w Tyńcu w dniu 1. marca 1600 r. Zob. poz. 2.⁶⁴

⁵⁴ „...et medonis cocti ad quartas vel Ollas...” Garniec (Ollas) miara pojemności – 4 litry. Wielkość ta była stosowana do obliczania podatku.

⁵⁵ „Consvetudo prandii...”

⁵⁶ „...et pro eiusmodi prandio...”

⁵⁷ „...unus thalerus Haeredibus, tertia vero pars thaleri Sculteto...” Wójt dziedziczny a nie miejski.

⁵⁸ „...et pascua pecoribus eorumque...” Świnie w tym czasie wypasano na dziko – trzymano w lasach, nawet w zime.

⁵⁹ Obowiązek pracy dwa dni w roku na potrzeby miasta. Obyczaj szarwarku (podwoły) w Kołaczycach był stosowany jeszcze w połowie XX wieku.

⁶⁰ „...olla cremati...”

⁶¹ „...obstaculum...”

⁶² „Feria 4-ta ante Festum Sanctorum Simonis et Juda Apostolorum in Castro Biecensi.” (17.10.1697 r.)

⁶³ „...in mandato...”

⁶⁴ „...sub praecedenti numero Seriali 2-do insertum.” (?) Pozycja 2 zawiera przywilej Stefana Batorego a nie klasztoru tynieckiego.

1697 w piątek przed św. Apostołami Szymonem i Andrzejem (? Judą)⁶⁵ w grodzie bieckim⁶⁶

4. 1746, dnia 1 grudnia, Warszawa. Przywilej króla Augusta III zawierający: jarmarki roczne jak niżej.⁶⁷

1. Niedziela pierwsza po święcie Trzech Króli; 2. Niedziela pierwsza po święcie Oczyszczenia N.P.M.,⁶⁸ 3. Niedziela pierwsza po świętym Kazimierzu;⁶⁹ 4. Niedziela pierwsza po Wielkanocy;⁷⁰ 5. Niedziela pierwsza po święcie Jana Chrzciciela;⁷¹ 6. W dzień św. Jakuba Apostoła;⁷² 7. W dniu św. Wawrzyńca Męczennika;⁷³ 8. W dniu święta Narodzenia N.M.P.;⁷⁴ 9. W dniu święta Najświętszego Różańca;⁷⁵ 10. Niedziela pierwsza po św. Apostołów Szymona i Judy;⁷⁶ 11. Niedziela pierwsza po św. Marcina biskupa;⁷⁷ 12. Także niedziela pierwsza adwentu.⁷⁸

⁶⁵ „Feria 5-ta ante festum sanctorum Simonis et Andrea Apostolorum...” (18.10.1697 r.)

⁶⁶ Brak informacji w sprawie ?

⁶⁷ „Fora Annalia ut pote...”

⁶⁸ „Dominika prima post festum Purificationis BVM.” (Matki Boskiej Gromnicznej – 2.02.)

⁶⁹ „...post festum Sancti Casimirri” (4.03.)

⁷⁰ „...post festa solemnna sanctis Paschatis.”

⁷¹ „...post festum Sancti Joannis Baptistae (24.06.)

⁷² „Ipso die festi S. Jacobi Apostoli” (25.07.)

⁷³ „Ipso die festi Sancti Laurentij Martyris” (10.08.)

⁷⁴ „Ipso die festi Nativitatis Beatissimae Virginis Mariae” (8.09.)

⁷⁵ „Ipso die festi Sacratissimi Rosary” (5.10.)

⁷⁶ „Dominica prima post Festum Sanctorum Simonis et Juda Apostolorum” (28.10.)

⁷⁷ „...post festum Sancti Martini Episcopi” (11.11.)

⁷⁸ „Tandem Dominica prima adventus...”

OŚWIADCZENIE RAJCÓW KOŁACZYCKICH
W SPRAWIE PŁACENIA PODATKÓW.

1661 R.

FERIA QUINTA POST FESTUM VISITATIONIS BEATISSIMAE VIRGINIS MARIAE PROXIMAE. ANNO DOMINI MILLESIMO SEXCENTESIMO SEXAGESIMO PRIMO.

W NAJBLIŻSZY PIĄTEK PO ŚWIĘCIE NAWIEDZENIA NMP
ROKU PAŃSKIEGO 1661.⁷⁹

Władze miały wątpliwości co do rzetelności płacenia podatków przez miasteczko Kołaczyce, dlatego wezwano przed sąd grodzki w Bieczu przedstawicieli władz miejskich, aby złożyli oświadczenie – przysięgę w tej sprawie. Tekst wstępny w jęz. łacińskim, przysięga – w polskim.

Przed sądem grodzkim bieckim stanęli mieszczenie i rajcy⁸⁰ kołaczyccy w osobach : Albert⁸¹ Klimkowski, Jan Stężykowski i Tomasz Tymankowicz i złożyli oświadczenie:

„Przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu w Trojcy Świętej i edynemu że my w Miasteczku naszym Kołaczyckim czopowe⁸² od Piw y gorzałek przez cały rok od dnia pierwszego miesiąca Lipca w Roku blisko odtąd przeszłym⁸³ zaczęty y na takowym dniu pierwszy Miesiąca Lipca w Roku niniejszym skończony, wiernie y sprawiedliwie, nikomu nie folgując ani go y siebie samych nieobrabiając, według rejestrow przez nas spisanych y podpisanych, wybierali y rejestrowali y pieniądze zebrane do rąk Jaśnie Pana Administratora wcale y zupełnie⁸⁴ z Reyestrami sprawiedliwie i wiernie przez nas spisanemi oddali. Do tego że w terazniejszym Roku w tymże Miasteczku naszym Kołaczycach nie masz więcej domow osiadłych z których podatek podymnego⁸⁵ płacić należy tylko Pięćdziesiąt y cztery, ostatek pustkami y gołemi placami zostaje. Tak nam Panie Boże dopomusz y męka syna iego niewinna.

(AP Kr. Castr. Biec. sygn. 190)

⁷⁹ Nawiedzenie NMP – 2 lipca. Piątek po Nawiedzeniu 1661 r. – 8 lipca.

⁸⁰ Cives et consules...

⁸¹ Imię Albert używano zamiennie z imieniem Wojciech.

⁸² Podatek od alkoholu (akcyza).

⁸³ Tzn. roku ubiegłym.

⁸⁴ Całkowicie.

⁸⁵ Podymne – podatek od budynków.

INWENTARZ KLUCZA KRAJOWICKIEGO 1689 R.

Inwentarz klucza Krajowickiego z 1689 roku dóbr klasztoru benedyktynów w Tyńcu. Kopia sporządzona przez Franciszka Wolańskiego.⁸⁶ Opis majątków bardzo szczegółowy, umożliwiający nie tylko sporządzenie planu rozmieszczenia poszczególnych budynków majątku, ale również ich wyglądu. Zawiera również informacje o należących do klucza krajowickiego Kołaczycach oraz folwarku i młynie na Nawsiu Kołaczyckim.

Bibl. PAN Kraków sygn. 2885 s. 38 – 42

KLUCZ KRAIOWICKI.

W nim się zamykają: Miasteczko Kołaczycze z Przedmieściem,⁸⁷ Podzamcze, Wieś Unieść z Folwarkiem, Wieś Cieluśnica, Wieś Breły, Wieś Birówka, Wieś Niepla, Wieś Warzyce z Folwarkiem, Kraiowice Wioska mała.

Folwark Kraiowicki.

Dom Wielki. Przyjeżdżając do Dworu, są od pola wrota stoczyste na biegunach z tarcic,⁸⁸ przy tych wrotach iest furka z tarcic na biegunie. Idąc od wrot po prawey ręce iest Staynia, do niey drzwi na biegunie, zlob ieden. Podle tey Staynie iest Spichlerz, do niego drzwi na zawiasach i kolcach żelaznych,⁸⁹ z wrzeczędzem⁹⁰ i skoblami żelaznymi. W tym Spichlerzu Sąsieków siedm, podłoga z tarcic.

Nad tym Spichlerzem, iest schowanie na zboże, do tego schowania alias komory, są drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z wrzeczędzem y skoblami, okna w ścianach. Ten Spichlerz dobry, gontami pobity wszystek. Podle tego Spichlerza iest druga Staynia wielka, do tey Staynie wrota stoczyste na biegunie z tarcic. W tey Staynie zloby dwa, okien No 4.⁹¹ Podłoga meyscami zniła.⁹² Ta Staynia z drzewa ciosanego⁹³ gontem pobita. Idąc ku Folwarkowi iest Sernik, do niego drzwi na biegunie z wrzeczędzem y skoblami żelaznymi, ten Sernik słomą⁹⁴ posyty. Pod Sernikiem Kurnik drzwi do niego na biegunie z wrzeczędzem y skoblami żelaznymi. Budynek gospodarski, podle którego iest Staienka, drzwi do niey na biegunie z wrzeczędzem y skoblami. Z Podworza wchodząc do tego budynku są drzwi do Sięni na biegunie drewnianym. W tey Sięni wschody na gurę tarcicami opierzone, drzwi w nich na zawiasach y hakach żelaznych z wrzeczędzem y skoblami. Z tey Sięni Drzwi do izby na zawiasach y hakach żelaznych z hantabą,⁹⁵ klamką zelazną y haczykiem. W tey Izbie okien cztery w drewno oprawnych, ław dwie, stoł sosnowy dobry, piec zelony (?) stary przy

⁸⁶ Franciszek Wolański – jeden z przywódców i organizator nieudanego powstania galicyjskiego w 1846 roku, komisarz Rządu Narodowego i dowódca oddziału powstańców na okręg jasielski. Złapany i pobity przez chłopów (rabacja) przekazany został Austriakom.

⁸⁷ Tzn. Nawsiem

⁸⁸ „zawiasy” drewniane.

⁸⁹ Zawiasy i haki żelazne.

⁹⁰ Łańcuchem.

⁹¹ 4 okna.

⁹² Zgniła.

⁹³ Tzn z bali.

⁹⁴ Wąska wysoka budowla, na górze miejsce do suszenia i przechowywania serów, na dole kurnik.

nim kominek z gliny lepiony. Z tej Izby drzwi do Komnaty na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczadzem y skoblami żelaznymi. W tej Komnacie okien dwa szklane, iako y w Izbie w drewno oprawne. W tej Izbie y Komnacie podłoga y powała z tarcic. Przeciwko tej Izby iest Piekarnia. Drzwi do niej na zawiasach y hakach żelaznych z klamką drewnianą. W tej Piekarni okien cztery w drewno oprawnych, piec czarny prosty, zlob ieden dla krow, przegroda dla cieląt. Z tej Piekarni iest Komora, do niej drzwi na biegunie z wrzeczadzem y skoblami żelaznymi, w tej Komorze okno iedne bez szyb. Z Sieni są dwoie drzwi, iedne na podworzec, drugie w tył ku Kuchni, oboie na zawiasach y hakach żelaznych. Ten budynek słomą pokryty, powała w nim wszędzie dobra z tarcic.

Kuchnia: do niej drzwi na biegunie z wrzeczadzem i skoblami żelaznymi. W tej Kuchni ognisko lepione drzewem wkoło obłożone, Komin w gurę wywiedziony, ale niepolepiony, ta Kuchnia dranicami pokryta. Idąc z Kuchni po prawey ręce iest Piwnica do niej drzwi na biegunie z wrzeczadzem i skoblami żelaznymi, ta Piwnica słomą poszyta.

Za tą Piwnicą chlewik na młode gęsi. Ten budynek od Wisłoki otynieny.⁹⁶ Za tym budynkiem są wrota z podworza stoczyste ku Wisłocze na biegunie drewnianym, przy tych wrotach idąc w podworze po prawey ręce są chlewy dwa, ieden dla świni, drugi dla gęsi starych, przy tych chlewach Karmik na wieprze. Idąc dalej iest Piwnica murowana, do niej drzwi na biegunie z wrzeczadzem i skoblami żelaznymi, ta piwnica słomą poszyta.

Obora za Staynią wielka o dwóch okołach(?), chlew w niej ieden. Kobelarnia:⁹⁷ w tej kobelarni chlewów cztery. Ta obora y kobelarnia słomą poszyte. Z tej obory są wrota stoczyste, z tarcic ku gumnowi proste na biegunach. Gumna: wchodząc do gumna są wrota stoczyste z tarcic na biegunie daszkiem zakryte zakładane. W tym gumnie stodoła iedna, o trzech briowiskach (klepiskach?). Szopa na słomę. Brogow No 12, te gumna wszystkie słomą poszyte, Tyniem w koło ogrodzone y podworze wszystko dokoła otynione. Sadek ieden płotem ogrodzony, Ogród na Jarzyny ieden, porządny y dobry y wielki.

OBORA.

Krow doynych No 15.

- | | |
|-------------------------------|----------------------------------|
| 1) Cigana Czarna | 9) Maiocha Płowa jałowa |
| 2) Wrotana Czerwona ocielonka | 10) Wiśniocha Czerwona ocielonka |
| 3) Kaziana Czerwona ocielonka | 11) Kaspicha Płowa ocielonka |
| 4) Doroczka Płowa ocielonka | 12) Piegula Pstra ocielonka |
| 5) Kwiatula Czerwona jałowa | 13) Biedrawa Czerwona jałowa |
| 6) Krasowa Czarna jałowa | 14) Troiana Czarna ocielonka |
| 7) Rogula Sada (?) ocielonka | 15) Sniegula Płowa jałowa |
| 8) Niedziocha Płowa ocielonka | |

⁹⁵ Hantaba – antaba żelazne okucia drzwi. W tym wypadku prawdopodobnie belka drewniana lub sztaba żelazna blokująca od wewnątrz drzwi.

⁹⁶ Tyn – rodzaj płotu.

⁹⁷ Kobylarnia – stajnia.

Buiak (Buhaj ?) Siwy ieden
Wołów roboczych cztery
Koń ieden

Roczniaki Ciołki:

- 1) Byczków Siwych dwa
- 2) Byczek Czarny ieden

Cieliczki Roczniaczki.

- 1) Cieliczka Czerwona srokata
- 2) Cieliczka Czarna biedrzasta

Cieleta Przedgodnie:⁹⁸

- 1) Byczek Siwy ieden
- 2) Byczek Czarny ieden
- 3) Cieliczka Gniada iedna

Gęsi No 30

Kur No 30

Swini

- 3) Byczek Pstro czarny ieden
- 4) Byczek Czerwono gniadaty

- 3) Cieliczek Siwych dwie
- 4) Cieliczka Czerwona gniadata.

- 4) Cieliczka Gniada biedrzesta
- 5) Cieliczka Gniadata czarna

ZAMEK GOLESZ nazwany nad Kraiowicami na pięknym miejscu był, ale ab antiquis temporibus⁹⁹ spustoszały.

Lasy: Las ieden tylko do Kraiowic, który idzie wzdłuż na Cwierć mile, ma w sobie różne drzewa, Buczynę, Jedlinę, Dębinę, brzegami a wszczególnie go na stay No 18¹⁰⁰ drugimi miejscami mniej. Z tego Lassu tylko do Folwarku Kraiowickiego rąbią y Unieyskiego, wedle potrzeby, dalej nie na przedarz Uchoway Boże. Ale z Ulaszowic przedentuią sobie wrąb pod starą granicę, choć Prawa zadnego na to nie pokazuią y Antecessorowie¹⁰¹ ich tego nie zazywali ani uzurpowali.

Łąki: Iedna łąka wielka pod Zamkiem, Druga mała przeciwko Brelom,¹⁰² trzecia na pod Skalu. Pod Zamkiem Pastewnik¹⁰³ od granicy Kowalowskiej na którym poddani pasaią gdy na robotę przyiadą do Kraiowic. Drugi Pastewnik nad wodą pod Wroblową, który bydlęm wypasaią kiedy ugory położą.

Pole Kraiowickie poczyna się od Wisłoki z Podzamcza, idzie Rownią, kończy się pod Skalami u Wisłoki. Te pola na trzy Części się dzielą: to iest na Oziminą, na Jarzynę y na Ugory.¹⁰⁴

⁹⁸ Nie mające 1 roku.

⁹⁹ Od dawnych czasów.

¹⁰⁰ Długi na 18 stajni. Stajanie (staje) była to bardzo różna miara odległości (od ok. 130 m. do 1 km.).

¹⁰¹ Poprzednicy.

¹⁰² Bryły.

¹⁰³ Pastwisko.

¹⁰⁴ Tzn. stosowano jeszcze średniowieczny system trójpólówki. Nie stosowano nawożenia.

MIASTECZKO KOŁACZYCE.

Imiona	Domy czynsze	Ogrody czynsze	Pręty czynsze	Owies ospowy
Dzwonnicka				
Wdowa				
Axamitowski				pusty
Szymon Kielbasa				
Jan Machowicz				
Łacienny				pusty
Salanikowski				
Tomasz Klimontowicz				
Maniczowski			na organistę oddany	
Marcin Plocic				
Walenty Musiał				
Szymon Smasiewicz		½		
Bartosz Praic				
Ulinski				pusty
Wawrzek Maychrowicz		1		
Woyciech Mika		4		
Woy. Ościędlowicz		2 ½		
Adam Niegosz				
Kazi. Maziarkowicz		1		
Gryg. Stachowicz		2 ½		
Woy. Rączka		1		
Wdowa Madeyka		2		
Woy. Woydała		2		
Błaż. Samborski		2 ½		
Miko. Gadzała		2 ½		
Walentyn Mika		2		
Jakub Baran				
Stani. Gadzała		4 ½		
Andr. Sękowski		3 ½		
Wdowa Mayerska		1		
Wawr. Badowski				
Woy. Janiszowski				
Maciszowski				pusty
Kucharzowski				pusty
Kopnkowski				pusty
Woy. Gadzała		1 ½		
Habaszowski				pusty
Krysto. Kołęczek		4		
Paweł Błazicz		1		

Kołodzieiowski		pusty
Simo. Łacki	1 ½	
Adam Saletnik	2	
Krzysz. Łacki	1 ½	
Krzysz. Grabicz	2 ½	
Stani. Bulsza	4	
Andr. Golec	2	
Woy. Mytkiewicz	5	
Jan Klimkowski	4	
Gawel Ręczkiewicz	1	
Stani. Bubka	1	
Jakub Mitkiewicz		
Wdo. Konopczyna	3	
Andr. Grądział		
Kucharski		pusty
Woy. Borowy	1	
Tomasz Krolik		
Tomasz Rączkiewicz	½	
Tom. Strugała		
Mar. Rylkiewicz	4	
Paszowski		pusty
Gryg. Wnękowicz	3 ½	
Tomasz Jarka		
Jakub Gadzała	4	
Symon Gorczyca		
Jan Gruszecki		
Andr. Hudnikiewicz		
Wdo. Machowa		
Sebast. Pankowicz		
Stani. Bułka	2	
Bart. Mikowicz	4	
Stani. Miczuła		
Walen. Mitkiewicz	5	
Woy. Bulsza	4 ½	
Mytkowiczowski		pusty
Sebas. Kosniczki	1	
<u>Luźne Prety.</u>		
Węgrzynowski	1	
Mankowski	1	
Stachorskie	2	
Wdo. Rylkowiczowa	1	
Niemtas z Koszyckim	4	
Walen. Herod	2	

Wdo. Sandarka	2
Wdowa Jedziniack	1 ½
Jan Łącki	1
Marcin Rutkowski	1
Jan Jelonkowski	1

Iest teraz wszystkieu osady w tym Miasteczku Domow No 62, Czynszu z nich gr 62, Prętow wszystkich No 105 – czynszu z nich gr 22 1/12, Ogrodow ... (brak ilości). Owsa miary Bieckiej daią wszystkiego osutych korcy 28 y macę No 1.

Ci Mieszczanie siedzą za wolnościami swemi, według Przywileiow z dawna y dotychczas od Ichmościow Xięży Opatow y wszystkiego Conventu Tynieckiego aprobowanych.

Ciż Mieszczanie do Kraiowic daią Czynszu wybranego fl. 64. Owsa miarą osutą wierzchowatą na korzec Biecki powinien każdy z nich oddawać, tak iako wiele prętow trzyma w polu, z każdego pręta po macy¹⁰⁵ owsa, Piekarze których iest pięć, każdy z nich po gr No 12.

Czynszu Woytowi powinni co rok oddawać. Tęmuż po dwakroć po gr. No 12 od garców Gorzałczanych, których iest No 14 oddaia.

Rzeźnicy po Kamieniu Łoju powinni oddawać, który to czynsz nie Panu ale Woytowi według Przywileiu iego należeć ma. Appellatia w tym Miasteczku: Naprzód idzie do Pana Osadcę, Znowu od Pana Osadcę do Dzierżawcę Kraiowickiego. Winy które się znajduia w tym Miasteczku pieniężne,¹⁰⁶ powinny oddawać Panu Osadcy część iedną a Panu Dzierżawcy Kraiowickiemu dwie czę części. Ciż Mieszczanie powinni drogi naprawiać na obie stronie iako zachodzą Kołaczyce.

Xiedzu Plebanowi Kołaczyckiemu Mosznę¹⁰⁷ według rol oddawaia. Tomuż Xiędzu Plebanowi z pol Kraiowickich dziesięcinę wytyczną oddaia, którą sobie powinien sam zwożyć. Ciż Mieszczanie Xiędzu Plebanowi Zręcińskiemu równo z Przedmieszczany na S. Marcin pro Decima daia per Marcas No 2.¹⁰⁸ Owsa niewszystkiego oddawali iako byli powinni ale się im przykazało, aby tak oddawali iako wzwyż iuż opisane. Z osobna czynszu fl. No 50 powinni dawać za robocizną na rok y krom tego grzywien No 4.

PRZEDMIESZCZANIE ALBO NAWSIANIE.

Imiona	Pręty
Surdel	3
Kuta	8
Danay	2
Chrząszcz	3
Dutka	3

¹⁰⁵ Prawdopodobnie miary.

¹⁰⁶ Kary pieniężne.

¹⁰⁷ Meszne

¹⁰⁸ Zamiast dziesięciny płacą pieniędzmi po 2 (grosze, grzywny ?)

Jan Cięniek	2
Młynarz	3
Mazur	5
Leśniak	3
Andrzej Cięniek	5
Kołeczek	6
Jan Janik	3
Kaczmarz	3
Matiasz Janik	3
Maziarz	3
Grygiel	3
Dieżkowski	3
Myśliwiec	3

Jegomości Xiędza Officiala Kmiec na trzech prętach osiadły. Do Kościoła S. Anny oddano dwie puste role w których iest prętow No 6.

Powinności tych Nawsianow.

Ci Poddani robią sprzęż¹⁰⁹ dni pięć dni w tydzień każdą robotę, którą im każą. Sobotę wolną mają. Stroż¹¹⁰ kolejno porządkiem do Kraiowic odprawuią. Do targu na trzy mile biorą po korcy No 8. Do Bochnie sprzęż raz w rok na Pańską potrzebę iezdzić powinni. Do żniwa po dwoygu robią. Panu Osadcy z Czynszu wybranego od Kmieci daią zł 1 gr 6. Tęmuż Panu Osadcy robią trzy razy a on im powinien dać ieść y pić po dostatku. Xiędzu Plebanowi do Zręcina z dworu Kraiowickiego daią pro marcarum 6. Przędą po pulsztuki a od pulsztuki płacą im po gro. 2 1/2 . Kur godnych na Gody daią po dwie, od Pasternika daią znowu po drugie dwie.

SZOŁTYSTWO.¹¹¹

Te Ssołtystwo trzyma Jegomość Pan Wolski Iure Advitalitio¹¹² z samą Jegomością. Przywilej od Antecessorow Ichmości Xięży Opatow Tynieckich y całego Conventu mają.

Przyieżdżając do Dworu Wrota iednostayne¹¹³ na biegunie z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi gontami nakryty. Przy tych Wrotach po prawy ręce iest Staynia alias Wolarnia do niej wrota na biegunie. W tey stayni chlew na świnię, ta staynia i chlew w puł gontem pobite. Podle tey Stayni iest Spichlerz do niego drzwi na zawiasach y hakach żelaznych z wrzeciędzem y skoblami. W tym Spichlerzu iest Samsiekow No 8, przy Spichlerzu wschody na gurę.

Budynek: przed tym budynkiem iest Ganek na czterech słupach sosnowych, na tym Ganku izdebka do niey drzwi na zawiasach z wrzeciędzem y skoblami zela-

¹⁰⁹ Pańszczyzna sprzężajna – wspólna.

¹¹⁰ Stróża – obowiązek dyżurów nocnych na wsi lub majątku..

¹¹¹ Na Nawsiu.

¹¹² Prawem dożywocia.

¹¹³ Jednocześnie.

znymi. W tej izdebce okna trzy szklane w ołów oprawne, w koło tej izdebki gank na koło nie opierzony.¹¹⁴ Wchodząc do sieni są drzwi na zawiasach i hakach z kantabą,¹¹⁵ klamką żelaznymi. Z tej Sieni po lewej ręce są drzwi do Stołowej izby na zawiasach y hakach żelaznych z klamką z haczykiem żelaznymi. W tej izbie okien trzy, dwa w ołów oprawne a trzecie w drewno, piec zelony dobry, kominek przy nim murowany wywiedziony, ław dwie, podłogi w tej izbie nie masz, z tej izby iest Komnata do niej drzwi na zawiasach y hakach żelaznych zamkiem y kantabą żelazną. W tej Kownacie okien dwa w ołów oprawne. Z tej Kownaty iest Spiżarka, do niej drzwi na zawiasach y hakach z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi y kantabą. W niej okno iedno szklane w ołów oprawne. Z tej Spiżarki iest Komora do niej drzwi na zawiasach y hakach żelaznych z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi. W tej Komorze okno iedno bez szyby. Z tej Komory zaś druga Komora, do niej drzwi na zawiasach y hakach żelaznych do izby z wrzeciędzem y klamką żelazną. W tej komorze są dwa okna bez szyby. Z tej Komory są drugie drzwi na zawiasach y hakach żelaznych do Sieni z wrzeciędzem y klamką żelazną. W tej Sieni iest Komin w gurę wywiedziony z gliny lepiony. Idąc ze Stołowej izby po lewej ręce iest Komora z ktorej Komory są drzwi do Kuchnie na biegunie z wrzeciędzem. W tej Kuchni ognisko lepięone drzewem w kole oblepięone. Komin w gurę wywiedziony z gliny lepiony. Ta Kuchnia guntami (gontami) pobita, podle Kuchnie iest Komora do niej drzwi na biegunie z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi, w tej Komorze okien dwa, iedno szklane w drewno oprawne, drugie puste bez szyb. Podle tej Komory Piekarnia, do niej drzwi na zawiasach y hakach żelaznych. W tej Piekarni okien trzy ale tylko iedne szklane w drewno oprawne, drugie dwa puste, piec zwyczajny czarny, złoć ieden, przegroda dla cieląt, z tej Piekarni drzwi do Sieni ku oborze na biegunie. W tej Sieni iest Komora, do niej drzwi na biegunie. Z tej Sieni drzwi na biegunie na Oborę.

Obora o trzech okołach zła, naprawy dużej potrzebuie, ten budynek wszystek gontami pobity nowemi, obora zaś słomą starą poszyta.

Przed Pańską izbą iest piwnica murowana, do niej do niej drzwi dwoie na zawiasach y hakach żelaznych, U iednych wrzeciędz y skobli dwa. Podle tej piwnicy iest Fortka na biegunie ku wsi. Idąc od Fortki iest budynek, Do Sieni tego budynku są drzwi na biegunie z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi. Z tej Sieni po prawej ręce są drzwi do izdebki na zawiasach y hakach żelaznych y klamką. W tej izdebce są dwa okna w drewno oprawne, piec prosty nowy kominek przy nim z gliny lepiony. Z tej izdebki są drzwi do komory na biegunie z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi. W tej Komorze okno iedno w drewno oprawne, powała nad Komorą y izdebką z tarcic, iako y w drugim budynku. Naprzeciwko tej izdebki iest komora, drzwi do niej nie masz. Ten budynek gontami pobity, y sam dobry. Podle tego budynku iest Wołownia słomą poszyta. Przy tej Wołowni Sernik, do niego drzwi na biegunie z wrzeciędzem y skoblami żelaznymi,

¹¹⁴ Niezabudowany, otwarty.

¹¹⁵ Antabą.

pod tym Sernikiem kurnik do niego drzwi na biegunie. Te budynki gontami pobite. Niedaleko Sernika iest Staynia dla koni, do niey drzwi na biegunie z wrze-
ciądzem y skoblami żelaznymi. W tey Stayni zlob ieden y drabina. Te budynki
wszystkie otynione. Za Sernikiem iest Sad roznego drzewa, przy nim ogrod na
Jarzyny, ten Sad y Ogrod płotem na koło ogrodzony.

Gumno: Do niego wrota na biegunie proste, przy nich Fortka także na biegunie
z wrze-
ciądzem y skoblami żelaznymi, W tym gumnie stodoł trzy, każde o ied-
nym boiowisku,¹¹⁶ te Stodoły wszystkie z drzewa ciosanego słomą pokryte. Bro-
gow dwa słomą pokrytych. Te gumno na koło płotem ogrodzone. Za tym gum-
nem obora. Pasternikow dwa.

Poddani w tym Ssołystwie.

Zagrodnicy.

Maciek Ciemnik, Jak. Kozak, Walenty Herod, Mikołay Tomczyk, Josef Mrzy-
głod, Walenty Brzostek. Ci Zagrodnicy wszyscy powinni robić po trzy dni w ty-
dzień.

Młyn: W tym Młynie dwa koła, Izba iedna w niey okien trzy w drewno opraw-
nych. Z tey Izby drzwi na zawiasach y hakach do Komory z wrze-
ciądzem y sko-
blami, w Komorze okno iedno. Ten Młyn gontami pobity, iest na Rzece Biez-
dziadce Panu Woytowi należy.¹¹⁷

Młyn na Nawsiu.¹¹⁸

Ten Młyn zbudowany był za Królewica Jegomości kosztował zł. 50 które oddał
Młynarz Krzysztof Kopytowicz do Skarbu Krola Jegomości powinien był do
Dworu na robotę, kiedy mu rozkazane, był na trzeciej także mierze postanowio-
ny. Teraz tylko y za robocizny za miary daie do roku zł. 36 per ab usum albo
Conviventiam Tenutarium¹¹⁹ to weszło że y za miary y za robociznę, tak mało
daie, a do tego ze trzyma rolę pustą nazwaną Ziętkami. Trzeba tedy Pana Oeco-
noma w tym osławy,¹²⁰ pomocy mu dawaia do Jazu y na Kamień.¹²¹ Pan daie
dwie części trzecią Młynarz po kamień także powinni za dzień Pańscy poddani
iachać. Hoc notandum¹²² że za dawnych czasów Pan Romer iako rol pustych tak
Woytowskich niemałe do Bieczatki przyczynił.¹²³

¹¹⁶ Klepisku.

¹¹⁷ Był to młyn wójta kołaczyckiego leżący na granicy Nawsia i Kołaczyc (zejście od ul. Szpitalnej) w XX w. na-
leżący do rodziny Rotterów.

¹¹⁸ Młyn leżący na granicy Nawsia i Bieździędzy tzw. Zentki.

¹¹⁹ Kiedyś miał obowiązek odrabiania pańszczyzny, obecnie płaci tylko czynsz dzierżawny rocznie 36 zł.

¹²⁰ W tej sprawie.

¹²¹ Tekst niejasny.

¹²² Hoc Notandum – Tu zaznaczamy.

¹²³ Puste pola (opuszczone) wójtowskie przyłączył (bezprawnie) do Bieździadki.

Zagrodnicy Kraiowiccy.¹²⁴

Walenty Hayduk, Woyciech Dubiel, Paweł Węgrzyn, Marcin Szot. Ci podani każdy z nich robi po cztery dni w tydzień. Czynszu daia po zł. 2. Rączka Karczmarz (karczmarz) robi dni trzy, na czwarty piwo szynkuie Pańskie, Włodarz wolny.

Podzamczanie.

Woyciech Karbownik, Woyciech Biel, Jędrzey Leszny, Mikołay Szatan. Ci podani robią po dni dwa każdy z nich w tydzień. Czynszu daia po zł. 2 nie więcej, przęda po pułsztuki a od pułsztuki im płacą po gr 2 1/2. Hoc notandum ze Zagrodnicy Kraiowiccy po kilkanaście sztuk bydła rogatego maią a pieszo tylko robią. 2-do¹²⁵ ze wzorow Panskich notabilem partem¹²⁶ za Pana Mikołaya Krzyzanowskiego tymze poddanym porozdawane.¹²⁷ Et hoc notandum ze w Kraiowicach Młyn był.

¹²⁴ Tekst niejasny – nie wiadomo czy chodzi tu o poddanych krajowickich mieszkających na Nawsiu czy też w Krajowicach.

¹²⁵ Secundo – po drugie.

¹²⁶ Tu – część uprawnień szlacheckich.

¹²⁷ Zwolniono z obowiązków.

KOŁACZYCE

Wizytacja generalna przeprowadzona na polecenie opata tynieckiego we wrześniu 1774 roku przez delegowanego specjalnie w tym celu do Kołaczyc Marcina Nuszczyńskiego kanonika Katedry Chelmińskiej.

Kopie protokołu powizytacyjnego znajdującego się w Kołaczycach sporządził 7. września 1845 r. Franciszek Wolański z Krakowa.¹²⁸

Jest to niezmiernie ciekawy i ważny dokument zawierający historię organizacji miasta i jego przywileje. Nieznana jest przyczyna tak dokładnej kontroli funkcjonowania miasta, łącznie z zawieszeniem wszystkich władz i powołaniem syndyka miasta. Albo władze miejskie dopuściły się poważnych nadużyć albo nastąpiły bardzo poważne tarcia pomiędzy władzami i mieszkańcami – „pospółstwem” które musiały rozstrzygnąć władze zwierzchnie. Raczej to drugie, o czym świadczy fakt powołania syndyka w drodze wyboru przez mieszkańców.

Również intrygująca jest sprawa nadawania i odbierania przywilejów i praw Kołaczycom: przywilej opata Andrzeja Brzechwy nadany miastu w 1574 roku i zatwierdzony przez króla Stefana Batorego w 1576 roku, już w następnym 1577 roku został unieważniony na wniosek tego samego Brzechwy z żądaniem ukarania winnych.¹²⁹ W rok później – w 1578 roku, Kołaczycy otrzymały nowe przywileje królewskie a w 1597 roku zatwierdzono ponownie przywilej opata Brzechwy. Już jednak w 1600 roku następny przywilej opata tynieckiego Mikołaja Mielęckiego, zatwierdzony w 1608 roku przez króla Zygmunta IV Wazę, nie zatwierdza przywileju Brzechwy. W 1658 roku Maciej Poniatowski opat tyniecki zatwierdził przywilej Brzechwy. Następne przywileje miasto w 1699, 1733 i 1745 roku. W ciągu tych niespełna 200 lat podstawy prawne funkcjonowania Kołaczyc zmieniały się dziesięciokrotnie. W tych czasach, kiedy przepisy prawne były stabilne, wywoływało to olbrzymie zamieszanie i chaos – nie było wiadomo jakimi prawami miasto ma się posługiwać. Dlatego też w przywileju nadanym w 1751 roku Kołaczycom przez prymasa Polski i tytularnego opata tynieckiego Adama Ignacego Komorowskiego stwierdzono, że stale zmiany przywilejów spowodowały: „ iż przerzeczone miasto samych tylko trzymając się zwyczajów, rządziło się dotychczas bez żadnego gruntownego fundamentu...”.

W tym czasie Kołaczycy podlegały pod zarządek majątków klasztoru tynieckiego, który mieścił się w Brzyskach. Jednak nie całe – istniały dwie części, nie będące własnością klasztoru: wójtostwo i własność kościelna.

Wójt dziedziczny¹³⁰ był pozostałością po średniowieczu, w XVII i XVIII wieku, żadnej funkcji sędziowskiej już nie spełniał, pozostała tylko nazwa i przywileje,¹³¹ ale posiadał znacznie więcej ziemi i swoich poddanych pańszczyźnianych, mających obowiązek odrabiania pańszczyzny. Podobnie było z ziemią należącą do kościoła na której osiedli poddani pańszczyźniani.¹³²

¹²⁸ Franciszek Wolański – pisarz i dziennikarz. Zob. informacja wyżej.

¹²⁹ Wynika z tego, że prawdopodobnie mieszczanie zbuntowali się przeciw opatowi.

¹³⁰ Nie mylić z wójtem miejskim (lantwoyt) i wójtem klasztornym.

¹³¹ Np. przy wyborze rady miasta.

Marcin Nuszczyński, mając obszerne pełnomocnictwa, wykorzystując dawne przywileje, przeprowadził całkowitą reformę ustrojową Kołaczyc. Prawdopodobnie, aby mu w tym nie przeszkadzały, zawiesił działalność władz miasta, powołując syndyka - komisarza. Wprowadził dziwny, rzadko spotykany ustrój władzy: nie było stałego burmistrza, a czterech radnych, zwanych w dokumencie burmistrzami, którzy na zmianę co kwartał pełnili obowiązki „prezydenta” - burmistrza.

Również miał wizytator, poważne zastrzeżenia do statutu cechu szewskiego, który zmienił. Głównie dotyczyło to jatki szewskiej, która była własnością miasta a została przywłaszczona przez rodzinę cechmistrza. Jatka jako własność miasta, była wydzierżawiana szewcom na określony czas lub dożywotnio. Rodzina cechmistrza przejęła ją, jako swoją własność i użytkowała dziedzicznie. Prawdopodobnie spowodowało to skargi reszty członków cechu.

Bibl. PAN Kraków sygn. 2839 k. 5-12

Działo się w Miejscu Ratuszu Miasta Kołaczyc dnia Sobotniego przed Narodzeniem Najświętszej Maryi Panny to jest trzeciego Września Roku Tysięcznego Siedemsetnego Siedmdziesiątego Czwartego. Przedemną niżej napodopisie wyrażonym Aktu tego, od Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Gabryela Jana Junoszy Hrabi na Śremsku z Podosia Podoskiego, z Bożej y Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Prymasa y Pierwszego Xiążęcia Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Opata Tynieckiego, Paradyskiego, Proboszcza Generała Miechowskiego, Orderów Orła białego y Świętego Jędrzeja Kawalera.¹³² Do zlustrowania y rewizyi Dóbr iak wszystkich tak y Opactwa Tynieckiego uznania Praw, Przywilejów, Homagiów, Regestrów, Podatków, y wszelkich innych należytości Danin, Czynszow, Kanonów, Wypraw, robocizn y wszystkich ogólnie y generalnie powinności. Nayprzód dnia 25-go kwietnia w roku niniejszym 1774 w Gdańsku wyznaczonym, też w Grodzie Warszawskim przed Aktami w Sobotę po Święcie SS. Wita i Modesta Męczenników to jest dnia 10-go Czerwca w tymże roku Prawnie z wszelką władzą w Instrumencie zapisaną Umocowanym,¹³⁴ Deputowanym, y Delegowanym Komisarzem y Plenipotentem.

Na Terminie dzisiejszym z obwieszczenia Publicznego przez uczciwego Benedykta Patykowskiego Woźnego Uprzywilejowanego,¹³⁵ że 18 Sierpnia Roku teźniejszego 1774 Sławetnemu Jakubowi Machowiczowi Burmistrzowi, pod ten

¹³² Opisywane w niektórych opracowaniach próby zmuszania do odrabiania pańszczyzny, dotyczyły nie całego miasteczka a tylko mieszkańców osiadłych na wójtostwie i gruntach kościelnych. Z czasem podział pomiędzy mieszkańcami się zatarł i uważano, że chodzi tu o wszystkich mieszczan. Podobnie było w sprawie z Romerami z Bieździejdy, którzy nawet napadli na miasto. Chodziło tu tylko o odzyskanie poddanych z Bieździejdy i Bieździadki którzy przybyli do Kołaczyc na naukę rzemiosła i nie myśleli wcale wracać, jako poddani do swoich wiosek.

¹³³ Gabriel Jan Podoski (zm. 1777 r.) Prymas Polski i Arcybiskup Gnieźnieński, tytularny opat tyniecki.

¹³⁴ Posiadając odpowiednie pełnomocnictwa.

¹³⁵ Upoważnionego woźnego (urzędu miejskiego w Kołaczycach).

czas Substytutowi¹³⁶ Jakuba Szubowicza Prezydenta Miasta Kołaczyc prezentowanego i podanego, tudzież całemu Pospolstwu¹³⁷ publikowanego, nato umyślnie przez Rady Zgromadzonemu przypadającym, Osobiście stanąwszy Sławetni Kaźmirz Borowy Lantwoyt,¹³⁸ Jakub Szubowicz Prezydent, Jakub Machowicz y Antoni Wozydłowicz Burmistrze w obecności Pospółstwa o zafundowanie¹³⁹ Jurysdykcji Weyrzenia w Prawa, Zwyczaie, Oraz w zarządzanie wszystkiego, cokolwiek do Zachowania Całości miasta Kołaczyc y Jego pożytkow y ustanowienie razem y z Pospolstwem upraszali i domagali się.

Ja niżej wymieniony pełniąc Instrument¹⁴⁰ na Osobę moją wydany y J. O. Xcia Imci Prymasa Opata Tynieckiego przedsięwziąłem, oraz na Instancją y prozbę Sławetnych Lantwoyta, Prezydenta, Burmistrzów y Pospolstwa całego zezwalając nayprzód Iurysdykcyą Sądową, Ordynaryną,¹⁴¹ Kommissarską zafundowałem y założyłem. Zafundowawszy przed wszystkimi dyspozycyami, do dobrego porządku Miasta tego należącemi, dla potrzebney Informacyi y łatwiejszego ułożenia Interesów prętszey tudzież sprawiedliwości wszystkim uczynienia Syndyka czyli Prokuratora któryby o wszystkim mógł dać uwiadomienie temuż miastu y Pospółstwu obrać nakazałem.¹⁴² Wolnym głosem,¹⁴³ zgodnie obranego Sł. Szymona Bulsiewicza Pisarza Mieyskiego y Obywatela Kołaczyckiego przyznałem y utwierdziłem aby tak miasto Prawności swoje zachowanie, iako Pospółstwo, wszystkie Interesa, Sprawy, opowiadało przykazałem na sprawiedliwy tudzież Urząd Syndykostwa temuż Sł. Bulsiewiczowi Jurament wykonać (co natychmiast wypełnił) naznaczyłem.¹⁴⁴ Sławetnym zaś Lantwoytowi, Prezydentowi y Burmistrzom Przywileie swoich Cechów Prawa spisane, osiadłości miasta, domów, Placów, Ulic, Ogrodów, Łąk, Pastwisk, Granic, przed sobą położyć o powinnościach zwyczajach chwalebnie przez J. O. Xcia Imci Komorowskiego¹⁴⁵ aprobowanych y potwierdzonych na to miasto Syndykowi postanowionemu Informacyą sobie przełożyć nakazałem, tudzież dla lepszego porządku dwa Regestra:¹⁴⁶ ieden Spraw Gruntowych, drugi Spraw osobistych wyznaczyłem, iakoż niniejszym Dekretem postanawiam, nakazuję, wyznaczam. Żadnego czyniąc takowemu przez Dekret rozrządzeniu w należytey powolności wspomnieni Sławetni Lantwoyt, Prezydent, Burmistrze y Całe Pospolstwo Zachowawszy obyczaj w takowych okazach powinny y Poddanstwa swego Obowiązki J.O. X-cia Imci szczęśliwie Panującemu oświadczywszy. Przywileia wszystkie y wszystko to cokolwiek Dekretem mieli sobie nakazane, do zanotowania y roz-

¹³⁶ Zastępcy

¹³⁷ Wszystkim mieszkańcom.

¹³⁸ Sędzia miejski.

¹³⁹ O rozpoczęciu kontroli.

¹⁴⁰ Upoważnienie, polecenie.

¹⁴¹ Zwykłą.

¹⁴² Z tekstu wynika, że zawieszone zostało działanie Urzędu Miejskiego i wprowadzony został jednoosobowy urząd syndyka.

¹⁴³ Przez głosowanie.

¹⁴⁴ Przekazałem uprawnienia.

¹⁴⁵ Adam Komorowski (zm. 1759 r.) – Prymas Polski i tytularny opat tyniecki.

¹⁴⁶ Wykazy.

trząśnienia urzędownie podali. Co ia przed się wszystko biorąc tak w kognicy¹⁴⁷ Stanu Całego. Miastu z Jego Przywileiów zlustrowanych, iako też do rozrządzenia przystąpiłem. Wszystko ku lepszemu pożytkowi tego miasta ustanawiając.

STAN MIASTA KOŁACZYC.

Miasto to z dawnych lat zafundowane, leży w Województwie Sandomierskim w Powiecie Pilźnieńskim nad Rzeką Wisłoką znacznie obsiadłe,¹⁴⁸ prawem Magdeburskim rządzi się. Z dawnych lat miało akta swoje które przez pogorzelisko Miasta całego ogniem zagięły, po pogorzelisku na nowo zaczęto akta od roku 1505 są naydawniejsze w należytey konserwii¹⁴⁹ y do dzisiejszego dnia przez zażywanie, przez różne kategorye spraw sądowych pomnożone, ozdobione iest dawnemi Przywilejami z pozwoleniem wszelkich wolności.

Przywilej naydawniejszy Andrzeia Brzechwy¹⁵⁰ 1574 roku. Przywilej drugi Stefana Króla Polskiego approbuiący przez Brzechwę nadane wolności w roku 1576. Z tego Monarchy Dyspozycyi na zachodzące trudności w Przywileiu oraz na ukrocenie wolności pozwolonych przez Brzechwę na instancję samego Brzechwy Instrument na Kommissyą wydany w roku 1577 y natychmiast Kommissya według niego wyexpediowana z Umiarkowaniem wolności y ukaraniem zuchwalszych,¹⁵¹ w roku następującym 1578 approbowana od samego Monarchy, mieysce Przywileiow y Legislacyi następuje trzeci Przywilej X-cia Radziwiłła¹⁵² w roku 1597 20 października wydany per extensum approbuiący przywilej Brzechwy, bez żadney limitacyi¹⁵³ uczynionych przez Kommissyą Królewską.

Czwarty Przywilej wpadaiący bez referencyi żadney do Brzechwowskiego, z równemi iednak wolnościami osobno wydany przez Mielęckiego¹⁵⁴ 1600 die 1-wszego Marca. Piąty Przywilej Króla Zygmunta¹⁵⁵ czyli raczej potwierdzenie nadanych wolności przez Mielęckiego roku 1608 die 9-go X-bris. Szosty Macieja Poniatowskiego Referendarza Koronnego y Opata Tynieckiego¹⁵⁶ w roku 1658 die 8 9-bris datowany, stwierdzaiący Przywilej X-cia Radziwiłła, y w nim zawarty Przywilej Brzechwowski w tym iednak Przywileju oryginalnym, zachodzi myłka lat. Siódmy Xiążęcia Lubomirskiego Kawalera Malthańskiego y Opata Kommendataryusza Tynieckiego¹⁵⁷ roku 1699 die 1-ma 7-bris. Osmi

¹⁴⁷ Poznanie, rozpoznanie.

¹⁴⁸ Zamieszkałe.

¹⁴⁹ W należytych porządku.

¹⁵⁰ Andrzej Brzechwa herbu Jastrzębiec – do 1593 r. opat tyniecki.

¹⁵¹ Dość tajemniczy zapis, że z jakiegoś powodu komisja królewska najpierw, w 1576 roku zatwierdziła a w 1577 roku odebrała miastu, na wniosek samego Brzechwy jego przywileje i poleciła ukarania winnych (bunt ?), zaś w 1597 r. z powrotem przywileje Brzechwy zostały zatwierdzone. Być może, jak wynika z dalszych dokumentów, były to wewnętrzne spory w klasztorze o status miasta: czy Kołaczycze należały do opactwa (klasztoru), czy osobiście do opata (uposażenia opata).

¹⁵² Stał na czele komisji królewskiej.

¹⁵³ Bez żadnych ograniczeń.

¹⁵⁴ Mikołaj Mielęcki – opat tyniecki w latach 1593 – 1604.

¹⁵⁵ Król Zygmunt IV Waza.

¹⁵⁶ Maciej Poniatowski herbu Szreniawa – opat tyniecki w latach 1657 – 1660.

¹⁵⁷ Józef Lubomirski herbu Szreniawa – opat tyniecki w latach 1685 – 1709.

J.O. X-cia Potockiego¹⁵⁸ roku 1733 die 12-go Maia. Dziewiąty Krzysztofa Szembeka¹⁵⁹ roku 1745 die 15-go 7-bris Datowany. Te wszystkie Przywileye, Przywiley J.O. X-cia Radziwiłła y w nim zamknięty Brzechwowski zatwierdza-
ją wszystkie podpisami tak J.O. Xiążąt J.W. Opatow Kommendataryuszow Ty-
nieckich tudzież Przeorow y Starszyzny Konwentu samego Tynieckiego pieczę-
ciami podwoynemi wiszącemi stwierdzony i legalizowany. Przywileie iednak
J.O. Xiążęcia Potockiego i Królewski o iedney wiszącej pieczęci iakoteż Xiążę-
cia Szembeka, jako w czasie zeszyły iuż Kommissyi zupełnie rozdzielający do-
bra Opactwa Komendatt y Opactwa¹⁶⁰ klasztornego wydany.

Po zakończonym zupełnym rozdziale dóbr tych y do samey dyspozycyi Opatow
Kommendataryuszow Tynieckich oddanych, ma sobie Miasto to nadany nowy
Przywiley zregulowany umiarkowaniami¹⁶¹ Kommissyi Króla Stefana od
J.O. X-cia Imci Komorowskiego z pozwoleniem wszelkich Wolności z przyłą-
czeniem oraz osobnym Praw którymby się rządziło wolnym pisaniu w roku
1751 die 23 miesiąca Września Przywiley ten iest w tych terminach:

„Adam Ignacy z Liptowa y Orawy Komorowski z Bożey y Stolice Apostolskiey
łaski Arcybiskup Gnieźnieński Prymas y Pierwszy Xiążę Korony Polskiey
y Wiel. Xięstwa Litewskiego Opat Tyniecki: Wszem wobec y każdemu zosobna
komu teraz y w potomne czasy wiedzieć będzie należało, Oznamyemi. Iż iako
wszystkie rzeczy iedne przez dawność swoje upadają, giną y niszczą drugie
z czasem w Większey Okazałości y pożytkiem powstają, tak zapatrzwszy się
na Miasto nasze Kołaczyce ad Commendam Opactwa naszego Tynieckiego na-
leżące, w kluczu Brzyckim leżące,¹⁶² Iż mając dla porządku zaszczytu y rządze-
nia się dobrego, zadane sobie prawo, od Przewielebnego niegdyś Andrzeia Brze-
chwy Opata tudzież całego Konwentu Tynieckiego. Toż prawo potom z przypa-
dłych i przeyrzanych Przyczyn Dekretem destynowanych¹⁶³ na proźbę stron od
Nieśmiertelney Pamięci Krola Imci Stefana Kommissarzow iest nadwątłone, y
umorzone¹⁶⁴ tak dalece, iż przerzeczone miasto samych tylko trzymając się zwy-
czayow, rządziło się dotychczas bez żadnego gruntownego fundamentu,¹⁶⁵ na
którymby całość onegoż bezpieczniey spierać się mogło.¹⁶⁶ Przetoż chcąc aby
toż Miasto Mocniejszy swobód swoich mogło mieć warunek, a przy tym urzą-
dzeniu się większe miało utwierdzenie, tudzież aby Sprawiedliwość utrzymująca
całość mieszkańców, y obywatelow tamtejszych gruntowniey y trwaley zacho-
wana była, Umyśliliśmy sklonieni proźbą y supliką Poddanych naszych miasta

¹⁵⁸ Teodor Potocki herbu Piława – opat tyniecki w latach 1723 – 1738.

¹⁵⁹ Krzysztof Antoni Szembek herbu własnego – opat tyniecki w latach 1739 – 1743. Musiała tu nastąpić jakaś pomyłka w odczytaniu roku.

¹⁶⁰ Całkowity podział pomiędzy własnością klasztoru a własnością (uposażeniem) opatów.

¹⁶¹ Uregulowany ograniczeniami komisji króla Stefana Batorego.

¹⁶² Z siedzibą zarządu majątków w Brzyckach.

¹⁶³ Poprawionych.

¹⁶⁴ Przez komisję zostało ograniczone i unieważnione.

¹⁶⁵ Do tego stopnia, że nie posiadało żadnych podstaw prawnych.

¹⁶⁶ Spierać się – opierać się

Kołaczc, dać y konferować nowe prawo, y Przywilej onemu iakoż daiemy y konferuiemy niniejszym pisanem w niżej wyrażonych punktach:

I-mo – Iako wszystkie miasta najmocniej y naygruntowniej zachowuią się y kwitną utrzymywaniem sprawiedliwości, tak ponieważ miasto nasze Kołaczycę rządziło się dotychczas Prawem Teutonicznym czyli Magdeburskim więc circa usum tegoż prawa ad normam innych miasteczek nie tylko co do rządu dobrego ale y co do sądu ściągac się może, oneż zachowuiemy zastawuiąc każdemu wolną appellacyą ad Dominum Directum to iest ad Abbatem Commendatarium Tinecensem.¹⁶⁷

II-do – Jarmarki y targi iako pozwolone zdawna od Nayaśnieyszego nieśmiertelney pamięci Krola Imci Zygmunta roku 1546 w Krakowie feria Secunda ante Festum Divae Mariae Magdalenae¹⁶⁸ tudzież świeżo od Nayaśnieyszego Krola Imci Augusta III nadane tak zażywać ich będą dla swego pożytku mieszczenie y Obywatele miasta Kołaczyc.

III-tio – Robienie piwa, gorzałek, miodów, win sprowadzanie y tych wszystkich likworów, lub to garcami lub to beczkami przedawanie wolne wszystkim mieszczanom y obywatelom miasta naszego Kołaczyc pozwala się bez żadnej ode dworu Brzeskiego przeszkody, tak iednak ażeby od garca iednego w którym gorzałkę palić będą według dawnego zwyczaiu każdy z pomienionych mieszczan i obywatelow płacił corocznie do dworu Brzeskiego¹⁶⁹ po groszy ośm.

IV-to – A że z okazji młyna y jazu na rzece Wisłoce pod miastem płynącej będącego, obligowani byli ciż mieszczenie Kołaczyccy wychodzić tyle razy, ile razy potrzeba było do ratowania przerzeczonego młyna i jazu od powodzi y zatopienia lub przerwania, więc na mieysce nadmienioney powinności, aby do iakowych szarwar/ków/ i robocizn nie byli pociągani ode dworu Brzeskiego, przerzeceniu mieszczenie Kołaczyccy płacić za to będą zł. poł sto poty, niżeli nadmieniony młyn y iaz do swoiey całości y stanu nie przyydzie.

V-to – Była zdawna ta powinność zachowana iż od S. Jana do S. Bartłomieja¹⁷⁰ na każde zawołanie ze Dworu Brzyskiego wychodzono z miasta Kołaczycy do łowienia ryb, w rzece Wisłoce, uwalniając iednak ad praesens¹⁷¹ pomienionych obywatelow Kołaczyckich od takowego ciężaru ktery im się miał bydyć przykry, postanawia się aby zato corocznie zło, pols. Trzydzieści i siedm. gr. siedemnaście y poł płacono.

VI-to – Czynszu ziemnego¹⁷² z prentow i placow według dawnego zwyczaiu y opisania w Inwentarzu przez ostatnią Kommissyę ustanowionym na S. Marcina¹⁷³ do Dworu Brzyskiego ciż mieszczenie y obywatele Kołaczyccy zło. pols.

¹⁶⁷ Każdy mieszkaniec miasta może (od decyzji urzędu miejskiego) odwoływać się do pana przełożonego to jest do opata komendatariusza tynieckiego.

¹⁶⁸ We wtorek przed świętem Marii Magdaleny (22.07.)

¹⁶⁹ Zarząd klucza majątków tynieckich.

¹⁷⁰ Św. Jana – 24.06.; św. Bartłomieja – 24.08.

¹⁷¹ Ad praesens – obecnie.

¹⁷² Podatek gruntowy.

¹⁷³ Św. Marcina – 11.11.

62 gr. 20 y poł płacić przytem owśa korcy miary dawno zachowanej dwanaście oddawać corocznie y punktualnie będą powinni.

VII-mo – Wobec zażywania Błonia Nurt nazwanego z tej szczególnie strony miasta gdzie rzeka Wisłoka bieży¹⁷⁴ y przechodzi dla pasenia trzod y bydeł iedynie a nie na ogrody przerzeczonym obywatelom miasta Kołaczyc pozwala się.

VIII-vo – Wolne łowienie ryb wszelkiego rodzaju w pomienionej rzece Wisłoce pomiędzy granicami szczególnie klucza naszego Brzeskiego, podobnież tymże mieszczanom y obywatelom Kołaczycskim conceditur.¹⁷⁵

IX-no – Jako zaś ciż mieszczanie y obywatele Kołaczycyccy mają wolność dobra swoje nieruchome komukolwiek z osob uczciwych w ordynacyach inwentarza opisanych y wyrażonych zbywać y przedawać, tak y niniejszym przywilejem zachowuye się onychże przy tej wolności zwyczajui, pozwalając y przedaiącemu wynieść się z miasta y kupującemu wnieść do niegoż. To iednak zawsze dziać się powinno z dołożeniem się y pozwoleniem Zwierzchności z przyczyny naybardziej iż ieźliby iakie zachodziły długi aby naypierw były zapłacone y uspokoiłone.¹⁷⁶

X-mo – Rzeźnicy miasta Kołaczyc łoiu kamień¹⁷⁷ ieden na S. Marcin corocznie do spomienionego Dworu naszego Brzeskiego dawać są obligowani.

XI-mo – Ordynacye Generalne przez komissarzow naszych specyallyter deputowanych w roku blisko przeszłym 1750 uczynione y postanowione Toż miasto Kołaczyc pilno zachować będzie powinno. Do których to Ordynacyi Niniejszy nasz Przywiley y wzajemne ordynacye do Przywileyu przywiązuiemy y referuiemy. – Te tedy wszystkie w powszechności y szczegolności Punkta od nas Przychylnie i łaskawie dla pomnożenia dobra tego miasta pozwolono i Moc Prawa w sobie mające, wiecznemi czasy trwać y zachowane być mają. Przyrzekając za nas y Sukcessorow naszych Opatow Tynieckich iż w niczym temu Prawu nie ubliżemy ani Sukcessorowie nasi nie ubliżą. I owszem przy nim pomienione miasto Kołaczyc konserwować będziemy iako y Sukcesorowie nasi konserwować będą. Naco dla lepszej wiary Wagi y pewności ręką naszą własną ten Przywiley podpisawszy, Pieczęć naszą zawieszoną przycisnąć rozkazaliśmy. Datt w Łowiczu w Zamku naszym Prymacyalnym¹⁷⁸ dnia dwudziestego trzeciego września Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Pięćdziesiątego Pierwszego. Adamus Ignatius Archiepiscopus Gnesnensis Prima Regni Abbas Commandant Tynecensis manu propria.”

Ten przywiley we wszystkich punktach swoich od J.O. Imci Łubieńskiego die 7. Lipca 1760 Roku potwierdzony tym wyrażeniem:

¹⁷⁴ Z opisu tego i innych dokumentów wynika, że rzeka Wisłoka, płynęła pod samym miasteczkiem dzieląc dzisiejsze Błonie na dwie części.

¹⁷⁵ Należy, przysługuje.

¹⁷⁶ Rozliczone.

¹⁷⁷ Kamień – waga ok. 15 kg.

¹⁷⁸ Prymasowskim.

„Władysław Aleksander Pomian z Łubna Łubieński z Bożej y Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskup Gnieźnieński Legatus Natus korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Prymas y Pierwszy Xiążę Opat Tyniecki y Paradyski. Wszem wobec y każdemu zosobna komu teraz y wpotomne czasy wiedzieć będzie należało, Wiadome czyniemy. Iż produkowany był przed nami niniejszy Przywilej ś. p. J.O. X-cia Imci Adama Ignacego Hrabi na Liptowie y Orawie Komorowskiego Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Prymasa Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego Opata Tynieckiego, Predenssera¹⁷⁹ naszego ręką podpisany y pieczęcią stwierdzony. Renowacyą Praw Miasta Kołaczyc w sobie mający y supplikowane nam iest Imieniem mieszczan tegoż Miasta, abyśmy ten Przywilej Onym potwierdzić y przy ich Prawach Wolnościach, Zwyczajach, łaskawie zachować raczyli. My tedy stosując się do Suppliki tych Mieszczan Kołaczyckich Przywilej Niniejszy onym Approbować y konfirmować umyśliśmy, iakoż prout Juris est, wszystkie wpowszechności y szczególności Punkta Przywileju wyżej wyrażonego approbujemy, y konfirmujemy. Datt w Skierniewicach w Zamku Naszym Prymacyalnym dnia dwudziestego siódmego miesiąca Lipca Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Sześćdziesiątego. Wladislaus Archiepiscopus Prima, Abbas Commendatt Tynecensis manu propria.”

Żeby owąż Approbatę szczęśliwie panującego terazniejszego Xiążęcia Gabryela Jana Junoszy Hrabi na Sremsku z Podesia Podeskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Prymasa Korony Polskiej Opata Tynieckiego Miasto postarało się, ma sobie zalecone. Miasto to przy wszystkich Wolnościach ma pozwolone sobie Jarmarki przez Przywileye Oryginalne Zygmunta Roku 1546 tudzież Augusta trzeciego 1767 roku. Rządzi się przez czterech Burmistrzow¹⁸⁰ y iednego Lantwoyta tudzież Pospolstwo.¹⁸¹

Cechy ma dwa: Garncarski y Szewski uprzywileiowane przez Stanisława Łubieńskiego Opata Tynieckiego w Tyńcu iednego dnia y roku 1618 die 24 8-bris. Z przyłączeniem Opisów y Praw któremiby się rządzić mieli przez J.O. X-cia Imci Komorowskiego który obydwa te Przywileie iednego dnia y roku toiest die 3 9-bris 1751 Roku potwierdził. Cech Garncarski iest Pierwszym y wielkim¹⁸² w którym wolno mieścić się mogą każdego Rzemieśla ludzie iako y teraz też się zachowuie. Cech Szewski podobnym rządzić się powinien Obyczaiem lecz dla wprowadzonych uciążliwych Obyczajow Miasta y Obywatelow reformie podpada.

POSSESSYA MIASTA TEGO.

Iest na wymierzę Rol przez pręty podzielonych w Stu dwudziestu. Wylączaiąc Role Kościołowi nadane, w iednym mieyscu wydziałem całego łanu, w drugim wydziale puł łanu albo Roli Kmiecey całej. Tudzież nadane do Rezania (?) na

¹⁷⁹ Poprzednika.

¹⁸⁰ Tu – radnych, rajców.

¹⁸¹ Ogół mieszkańców.

¹⁸² Cech Wielki – skupiający rzemieślników różnych zawodów.

Szpital, iako też na kościół Świętej Anny którego Kollatorami y Prokuratorami¹⁸³ iest Miasto. Do którego kościoła Innowacya Erekcji¹⁸⁴ w roku ... (brak) w Urzędzie Generalnym Krakowskim uczyniona, aby od J.O. X-cia Imci Opatu Tynieckiego potwierdzona była, starannie się oddaie. Są ieszcze Role oprócz osobnego nadania na woytowstwo za osobnemi Przywilejami przyłączone. Grunt Maslankowska, Włodarczykowska tudzież Sołtystwo Solskowki, które za Przywileiem dawniej osobnym chadzały z Kołeczówką. Ma oprócz tego swoy las czyli zarośle Kluczowa, tudzież błonie, pastwisko Nurt według Przywileiu y z odepiskami¹⁸⁵ iego.

OSIADŁOŚĆ MIASTA Y POSSESYE DOMÓW, PRĘTÓW, OGRODÓW.¹⁸⁶

Imiona y Przewiska	D o m y ¹⁸⁷				
	Całe	Połowy	Trzeciaki	Ogrody	Pręty
Ogółem jest nazwisk gospodarzy 44	27	-	1	8	59,5
Ogółem jest nazwisk Gospodarzy 43	29	-	2	3,5	59.

Ci wszyscy według dawnych zwyczajów z Prętów czynsz daią Przywileiem oznaczony, czyli iak zowią ziemny. Wolność mają jarmarkow i targow, według Przywileiow wyżey wspomnianych, wolność robienia piwa, Gorzałki i Miodu, Win sprowadzania y tego wszystkiego co do Propinacji należy bez referencyi do dworu Brzeskiego. Trzymanie Garców¹⁸⁸ od których według zwyczaiu płacić powinni po groszy 8 corocznie do dworu Brzeskiego, za powinność Szarwarkow, do których niegdyś byli pociągani, płacić okupna złot. pol. Sto. Także za uwolnienie od łowienia ryb w rzece Wisłocze corocznie oddaia do Skarbu złot. pol. 37 gr 17 y puł. Czynyżk zaś ziemny¹⁸⁹ wyżey wspomniany prętowy złot. pol. 62 gr. 12 Szel. 1 y puł, przy którym owsa korcy miary dawno zachowaney dwanaście oddaia. Teraz z okazji odmienionego Publicznego rządu¹⁹⁰ iak we wszystkich Dobrach ustanowiony Podatek Suchednowy,¹⁹¹ tak y w tym mieście z Dyspartymentu przypadającego wydawany będzie, rozłożony proporcjonalnie

¹⁸³ Zarządzającymi.

¹⁸⁴ Prawdopodobnie potwierdzenie prawa własności.

¹⁸⁵ Z uzupełnieniami przywileju.

¹⁸⁶ Zgodnie z lokacją na prawie niemieckim każdy mieszkaniec miasta otrzymywał trzy części ziemi: działkę budowlaną w mieście, ogród czyli zagrodę za miastem i określoną wielkość pola, nazywaną tu prętami, zwykle ok. ¼ (kwartę) łana czyli w tym wypadku ok. 1 ½ - 2 ha. Ogrody, zlokalizowane obok siebie, były przeznaczone na warzywa i rośliny uprawne, w małych miasteczkach o charakterze rolniczym w czasach późniejszych zamieniały się w dzielnice stodoł. W Kołaczycach dzielnice takie istniały jeszcze w połowie XX w.: w okolicy dzisiejszego liceum i po prawej stronie drogi do Bieździedzy.

¹⁸⁷ Prawdopodobnie Fr. Wolański przepisując w 1845 r. dokument opuścił ten wykaz jako nieistotny (a szkoda) podając tylko dwukrotne zestawienie zbiorcze.

¹⁸⁸ Prawo propinacji.

¹⁸⁹ Podatek gruntowy.

¹⁹⁰ Chodzi tu o zajęcie tej części Polski przez Austrię (I rozbiór Polski).

¹⁹¹ Podatek płacony ok. środy popielcowej.

tak na Domy iako y Pręty Roli wszelkich bez excepcyi¹⁹² w każdy kwartał zło. pol. 80. Do teyże Summy złożenia Cechy iako z uzytkow Miasta y w nim wszelkie sposobności maiący, dla swoiey korzyści przyłożą się. To iest na każdy Kwartał Cech Garncarski zło. 6, Szewski zło. 4 bez żadnego opóźnienia się. Summy zaś tak zebrane do zło. 80 kwartalnie do Dworu Brzeskiego oddane będą, y natychmiast kwit odebrany z tegoż dworu. Tym niejako obyczajem iak przedtem na Hybernę lub Poglówne.¹⁹³ Takowe zaś kwity z największą pilnością chować będą aby ie w czasie Kommissarzom JJOO Xiążąt Opatow Tynieckich teras y na potem będących podług rekwizycyi prezentowali.

ONERA¹⁹⁴ Z DAWNEGO ZWYCZAIU PUBLICZNE.

Miasto to podeymowało. Corocznie wypłacając Hyberny zło. pol. 240 gr 12, Poglównego na obydwie ratty zło. 397 gr 4 które to podatki teraz zawieszone przez Gubernium Cesarskie do dalszey determinacyi.¹⁹⁵ Inne ciężary podeymuie w wypłacaniu mesznego do kościoła parochialnego w Mieście tymże z każdego pręta wydając na S. Marcin żyta po ćwierci duże, po tyleż owsa, y tez wydawanie kościelne w pozniejsze czasy zachowywać będą generalnie ze wszystkich miasta gruntow iakimkolwiek imieniem zwanych, według dawniejszey Exekucyi z innemi przeciwnemi nic się nie rządząc o prawach powieściami, które w oryginale teraz prezentowane nie były, chybaby z Deklaracyi od samego JO X-cia Imci Opata Tynieckiego iako Directi Domini,¹⁹⁶ bez którego nic przeciwnie nie uczyni ani pozwoli sobie miasto, inaczey ustanowione, albo przez Dekret z formalnego Procesu Officii Consistorialis Ceacoviensis¹⁹⁷ determinowane było. Miasto jednak aby wcześnieny miało zupełniejszą dla siebie względem tych powinności kościelnych informacją uczyni się Pilność i zabezpieczenie kłótniami y zamieszanien.

Lubo osiadłość miasta całego iest zapisana z tych iednak niekterzy osobnym wydziałem do Podatkowania Woytowskiego należą, według tego iak nizey pod Woytostwem są zapisani, Czopowe,¹⁹⁸ Szelężne¹⁹⁹ wydawało także to miasto, do Powiatu Pilznenskiego które za odmianą czasu iest zawieszone. Też miasto przez część swoyą wydzielony na Woytostwo podatek daie taki:²⁰⁰

1-mo²⁰¹ Z wydzielonych Prętów Kluczowskich 20 zło. 5, gro. 16, szel. 2. Owsa z tychże prętów miarą Biecką korcy 5, od osiadłych na tych prętach y mających swoje garce od każdego garca po gr. 8 czynszyku, z ogrodow mieyskich także

¹⁹² Bez wyjątku.

¹⁹³ Hyberna – podatek wojskowy, poglówne – podatek od liczby ludności.

¹⁹⁴ Podatki.

¹⁹⁵ Dalszej decyzji.

¹⁹⁶ Pana zwierzchniego.

¹⁹⁷ Przepisy wydane przez konsystorz krakowski.

¹⁹⁸ Podatek od warzenia piwa.

¹⁹⁹ Nazwa pochodzi od drobnej monety – szeląga, prawdopodobnie był to podatek administracyjny płacony dla władz powiatowych.

²⁰⁰ Podatek z części wójtowskiej.

²⁰¹ Numeracja w jęz. łacińskim: primo, secundo... itd.

wyznaczonych, które Lantwoyt²⁰² wybrać powinien y oddać zł. 3, gr. 18, szel. 1. Oprócz tego Piekarze y Gorzelnicy słody y zboża do Woytowskiego młyna nie w Nawsiu nie będą powinni (oddawać). Ktokolwiek (zechce) sprzedawać plac, ogród lub grunt będzie iakoby o konsens²⁰³ Imci Pana Donataryusza Uprzywileiowanego na Woytowstwie²⁰⁴ ma prosić a od tego konsensu owsa korzec Biecki y kur prostych dwie odda ten ktery przedaie y to wtenczas kiedy go na to stanie. Przy obraniu nowego²⁰⁵ czwarta część talara bitego zło. 2 gr. 20 temuż Panu Woytowi Uprzywileiowanemu iść powinna. Rachunki Urzędnicy mieyscy z Podatkow wszelkich Publicznych y domowych przed nim czynić mają. Gdy woda jaz zerwie na młynie woytowskim, Pospólstwo Szarwarkiem pomoc dać powinna idąc idąc tam każdy z czym może na ratunek, za to Imci Donataryusz wystawi Gorzałki garniec lub więcej y Piwa Antał lub więcej do proporcji ludzi pomagających. Piekarze y Piekarki od ręki placą na rok po gr. 12 y na Boże Narodzenie dać powinni po Strucle po gr. 6. Cechmistrz Szewski y z innymi Szewcami w miasteczku się znaydującemi od ręki po gr. 12 na S. Marcin oddaią. Rzeźnicy także od ręki po gr. 12. Komornicy ile Ich się może znaydywać w mieście y na Nawsiu do żniwa po dni 2 wychodzą.

Miasto całe z ordynacyi JO X-cia Komorowskiego Prymasa y Opatu Tynieckiego, według wyrażenia w Przywileiu rządzić się powinno było. Że iednak ustanowienie to przez zmianę czasu Miastu temu natenczas oddane nie były, przeto teraz w należytym zregulowaniu swoim, z Xiang Ordynacyi wyięte, tegoż Xiążenia ręką podpisane, z reformą do czasu stosowaną zostawuie się. Teraz przezemnie Moc od JO Imci X. Gabryela Jana Junoszy Hrabi na Srensku z Podosia Podolskiego Prymasa Korony Polskiej y Wielkiego X-stwa Litewskiego y Opatu Tynieckiego do takowych rozrządzeń po miastach mającego podpisane potem do dalszey Approbaty samegoż JO X-cia Imci z nakazaniem ażeby natychmiast, Moc, Wagę y Zachowanie swoye miały, pod karą nieuchyloną w okazyi przestępstwa i utratą wszelkich przywileiow, odwołczone.

RZĄD.²⁰⁶

1-mo Ponieważ Miasto to w swoim porządku y rządzeniu się używa z Przywileiow Prawa Magdeburgskiego przeto ustanawia się do naypilniey zachowania onegoż Czterech Burmistrzow²⁰⁷ y Lantwoyta²⁰⁸ których Elekcy z Miasta Obywatelow czyli Mieszczan Kołaczyckich. Na Mieyskie przysięgłych dobrze Obyczajnych y Wiadomość rzeczy mających, w Niedzielę pierwszą po trzech Królach bydź powinna. Kandydatow do takowey Elekcyi Dwor Brzyski dwóch podać, Pospolstwo zaś Kołaczyckie dwóch podać powinno.²⁰⁹ Na lantwoyta zaś Kandy-

²⁰² Wójt (sędzia) miejski.

²⁰³ O zgodę (zezwoleńie).

²⁰⁴ Właściciela wójtostwa.

²⁰⁵ Nowy właściciel (kupujący).

²⁰⁶ Władze miasta.

²⁰⁷ Tu radnych – rajców.

²⁰⁸ Sędziego miejskiego.

²⁰⁹ Z radnych (burmistrzów): dwóch wystawiają władze klucza brzyskiego, zaś dwóch – mieszczenie kołaczyccy.

data lub z tychże samych Panow Burmistrzow iednego lub kogo się będzie podobalo.²¹⁰ Imci Pan Donataryusz poda Miastu innnych dwóch do Wolney Elekcyi Miasta y pospółstwa.²¹¹ A w takowey Elekcyi ci przy Burmistrzostwach y Lantwoytostwie utrzymuią się na których zgodnie przestanie pospółstwo. W okazyi zaś większego sprzeczania się około Osob w Elekcyi, ci się utrzymają, którzy większą liczbę krysek przepiszą.²¹²

W kreskowaniu.²¹³ Kreska Dworu Brzyskiego za trzy, Imci Pana Donatariusza do obierania Burmistrzow iedna za dwie, do lantwoyta zaś za trzy ważyć będzie. Zeszly Prezydent albo Burmistrz²¹⁴ bądź byłby zachowany w dalszy czas na Burmistrzostwie, bądź z niego by ustępował, oraz z Pisarzem po dwie kreski według upodobania dadzą. Burmistrze obrani czterech Prezydencyą czyli porządek Miasta przez Senium²¹⁵ zacząwszy, kwartałami trzymać będą. Lantwoyt zaś trzechletni być powinien. Na takowey Elekcyi Burmistrzow y Lantwoyta Imć P. Donataryusz Woyt Kołaczycki communiter²¹⁶ Osadźca Miasta nazwany, tudzież dzierżawca Klucza być ma. Elekcye takowe ani zwłóczane ani przeciągane na czas potrzeby być nie powinny przez co Koszt dla Miasta zwielu szkoda działby się.

2-do Ta Elekcyja na przystoynie uporządkonym Ratuszu Kołaczyckiem ma daniem znaku Pospółstwu przez Dzwonek ratuszny, Przeto aby Pospółstwo wcześniej o takowey Elekcyi uwiadomione było odprawiać się powinna 1-wszego dnia Zagaienie, 2-go dnia podanie kandydatów, gdyby do tego pierwszy dzień nie wystarczył, 3-go dnia obranie zgodne lub przez kryski, stać się ma.²¹⁷

W czasie Elekcyi samey wszelką wstrzeźliwość zachować należy. Owszem gdyby kto więcej był napity, zkąd możnaby się spodziewać zwadki, od wotowania oddalić go miasto powinno, z dołożeniem się Ichmościów Przydujących tej Elekcyi.

Cała Rada zachować ma zwyczaj aby tak przed Elekcyą według obyczajów innnych Miast wotiwa o Duchu S.²¹⁸ na ktoreyby całe miasto z pospółstwem było obecne, odprawiła się, po odprawionej zaś te Deus Laudamus. Względem ktorey Ceremonii Nabożeństwa Alternata powinna być zachowana kościoła Parochialnego skościołem mieyskiej kollacyi²¹⁹ Świętej Anny, to iest aby gdy w iednym kościele będzie przy zaczęciu wotywa, w drugim spiewane było te Deum Laudamus.²²⁰

²¹⁰ Sędziego mieyskiego wybierają mieszczanie spośród radnych lub spoza nich.

²¹¹ Wójt dziedziczny ma prawo również wystawić dwóch kandydatów.

²¹² Którzy otrzymają największą ilość głosów.

²¹³ W głosowaniu – głosy przeliczeniowe: 1 głos dworu brzyskiego = 3 głosy itp.

²¹⁴ Ustępujący radni.

²¹⁵ Wg starszeństwa (wieku).

²¹⁶ Powszechnie.

²¹⁷ Jednogłośnie lub przez głosowanie.

²¹⁸ Modlitwa do Ducha św.

²¹⁹ Własności mieyskiej.

²²⁰ Zamiennie w obu kościołach.

3-tie Urząd Sprawuący Burmistrzow y Lantwoyta aby czyniena Sprawiedliwość przez nich ku Wieczney pamięci chowana być mogła,²²¹ tudzież omyłki potrzebne poprawy, odmienione przez wyższą Zwierzchność Trzymać powinien Pisarza na ktorego utrzymanie y konserwowanie od pospółstwa Solarium²²² złożone y obmyśłone być powinni tak dla samego Pisarza nadgrody, iako też na konserwowanie²²³ Mieyskich Praw Aktow y Dekretow. Pisarz zaś przybrany od Burmistrzow, przyięty od Rady, akceptowany od Pospolstwa, przysiędz powinien na wierność w Urzędzie Pisarstwa swojego, y to nie prywatnie, ale w obecności wszystkich Burmistrzow, całego Pospolstwa.

Zapobiegaiąc Exakcyom²²⁴ które pospoliecie dzieią się w Urzędach w zachodzących Interesach prawnych, oraz zasłaniając²²⁵ Pospolstwo uboższe, aby te wposzukiwaniu sprawiedliwości wycienczone nie było, postanowioną odnawia się taxa,²²⁶ według ktorey wszystkie Prawne Papiery z Kancellaryi Mieyskiej wychodzić powinny.

4-te Taxa Iurium Cancellariae czyli płacenie od Expedycyi Mieyskiej.

Od pozwu na pismie z Pieczęcią groszy 6.

Od pozwu z Appelacyi do Wyższego Sądu Lantwoytowskiego groszy 6.

Od Pieczęci groszy No 3.

Od Dekretu w sprawie Wielkiego Momentu o Sukcessyą grunta gdy przez Inkwizycye lub z kilku Sessyi przez roztrząsanie Wielkich Dokumentow idzie, Zło 8, ieżeli w potoczney sprawie do zł 100 nieodnoszący zł 2.

Od Protestacyi w iakieykolwiek sprawie gr 12.

Od Aresztu ieżeli na Piśmie z pieczęcią gr 9. Ieżeli słownego przez Woźnego gr 3.

Od obdukcyi Ran do Proporcvi facti y Osob, tyńfa lub puł tyńfa.

Od Wizyi Szkody w Polu czyli w Budynkach, także do Proporcji szkody Osob, rzeczy, tyńfa lub puł tyńfa.

Od zapisu na iakikolwiek Plac, Domostwo, Grunt nie przenoszący Ceny Złotych sto, Zł. 2.

Od Intromissyi²²⁷ taż sama Proporcya Sumy i Osob.

Od Extractu Wyięcia Zapisu taż sama racya nizey zł Sta, Zł. 1, Wyżej ile set tyle Złotych, a parte od pieczęci groszy 6.

Sciendum zaś za tą taxą Urzędowi y Pisarzowi dla Informacyi służy, prawdziwie jednak Ubogim lub Przychodniem powinny być expedycye wydane darmo.²²⁸

Także w Sprawach większey Impertancyi czy to od Zapisow y Dekretow, lub to Grzywien sprawiedliwie przysądzonych, ma być połowa obrocona do Skrzynki

²²¹ Sporządzane protokoły rozpraw sądowych.

²²² Wynagrodzenie.

²²³ Przechowywanie.

²²⁴ Tu - wykroczeniom.

²²⁵ Ochraniając.

²²⁶ Oplaty (cennik).

²²⁷ Wprowadzenie.

²²⁸ Wiadomo urzędowi i pisarzowi, że ubogim lub przybyszom dokumenty te powinno wydawać się bezpłatnie.

na pospolite expensa,²²⁹ a połowa ma iść na Pisarza Mieyskiego. Od Pieczęci zaś expensa wszystka ma iść na niego.

Miasta Urząd ma zawsze mieć wzgląd w swoich Sądzeniach nie tylko na Sprawiedliwość ale y Miłosierdzie, aby gdzie się winni pokazą, tak karani byli, aby z tego Wszyscy patrząc na Sprawiedliwe ukaranie powściągali się od Złego, iako też y przewiniący /osobliwie przez ułomność Występn/ Miłosierdzia.²³⁰

W założeniu Grzywien ma mieć wzgląd na stan każdego, aby częścicy przewiniący, a więcey zuchwali, nie byli przywiezieni do Ubóstwa. Zaczyn staraiący się w takich okazyach, którzy przy większym majątku byli zuchwalszymi, z takowemi raczey postąpić sobie będzie powinien Urząd po wyroku iednym y drugim pieniężnym ostrością Więzienia lub inney kary uzyciem. We wszystkich Sądach swoich oprócz Dworu Brzyskiego y Imci Pana Woyta nikogo więcey słuchać nie będą, ani na żadne inne rekwizycie formować Sentencyi y sądzić poki pierwey do Sprawy wydane terminy y kategorye Prawa zachowane.

5-te Porządek ten w dopełnieniu dla każdego sprawiedliwości aby lepiej był zachowany, y wszyscy ubożsi mieli swoich zastępców. Obywatele Burmistrzowie tudzież Lantwoyt roztropniejszych dwóch wybiorą iednego Syndyka, drugiegi Vice Syndyka Mieyskich Czyli Prokuratorow²³¹ roztropnych, sumiennych, zdalnych – do utrzymania Ineressow mieyskich między Stronami w sporze Prawa, osobliwie iednak do nich będzie należało gdy od wszystkich innych moźniejszych będą mieli swoje nadgrody, darmo i bez nadgrody pilnować Interessow wdów, Dzieci odumarłych y prawdziwie znędnionych, y niemających sposobu do sparcia Interessow swoich. Syndykow czyli Prokuratorow Powinność nayıpersza, wykonać przysięgę według Magdeburga²³² y oney Punkta zachować. Zaś Urzędnicy, Burmistrze y Lantwoyt sprawujący funkcyę, iak nayıwyczajniejszymi w oczach wszystkich okazywać się będą, wystrzegając się wszystkich tych występkuw y Przywar, z którychby dla urzędow ich wyniknąć mogła wzgarda Osob y nieuszanowanie. Pomnąc na to że gdyby w tym występni pokazali się na zawsze odsądzeni będą od Urzędu y wyłączeni od Uczestnictwa Wszystkich Przywileiow których Miasto używa.

6-te Według Dyspozycyi Prawa Magdeburskiego y zwyczaiow chwalebnych w innych miastach zachowanych, gdy z obywatelow Kołaczyckich odumrze który Żony y pozostałych Dzieci powinni bydź od Urzędow Deputowani do spisania pozostałego Maiątku y takowe spisanie Inwentarza y Akta Mieyskie pomieszczenia. Gdyby się zaś pozostała bez zmarłego męża małżonka źle rządziła lub Pijaństwem bawiła, ma Urząd z powinności po przewidzeniu Processu naznaczyć Opiekunow, iednego czyli dwóch do Proporcyi Osob y Maiątku. Takowi zaś Opiekunowie wyznaczeni bydź powinni z pośrodku ludzi osiadłości swoje nieobciążone długami maiących, sumiennych y w niczem niepodeyrzanych.

²²⁹ Wydatki (dochody) powszechnie (miasta).

²³⁰ Publiczne sądenie i karanie.

²³¹ W tym czasie prokuratorzy byli jednocześnie adwokatami.

²³² Według prawa magdeburskiego (miejskiego).

Opiekunowie zaś wyznaczeni do pozostałej fortuny, od Miasta spisany Inwentarz auttentyczny mieć sobie podany powinni, Substancją pozostałą a sobie powierzona rządzić się sprawiedliwie iako swoją własną, y tak iey pilnować aby z niey dać rachunek przy wzroście Pupillarum²³³ Sumiennie mogli z gotowością nawet Uczynienia przysięgi, tym do których takowy rachunek należeć będzie. Uwagę na to Urząd zachowa ze ieżeli kiedy takowych wyznaczy opiekunów, którzy przez wzgląd iakowy Opiekunami uczynieni złym rządzeniem swoim Sierocińską Substancją²³⁴ stracą, tak Magistrat iako y drudzy współ Opiekunowie upadłemi Sierocie w odpowiedzi będą przed Sądem Directi Domini.²³⁵

7-me Chwalebny zwyczaj dotąd w mieście tym zachowany ze gdy się mieszczanin ruinuje y opuszcza, Burmistrze w to weyrzeć powinni, a gdy po upomnieniu iednym y drugim nie poprawia się zabiegając w mieście ruinie y nie dopuszczając Pustek przez które pomnażane podatki publiczne upadłyby, Domostwo z Placem lub bez niego, wezwawszy do taxy Imci Pana Osadzcy Donataryusza na Woytowstwie sprawiedliwie podadzą. Po ktorey wolność zostawią do kupienia cum majori efferentia²³⁶ każdemu z przyłączoną oraz kondycją utrzymywania w iak naylepszym Stanie Domostwa, Rol, Placow, Ogrodow prawnie nabytych, Do takowey taxy iako tez innych wszystkich podatkow Publicznych, Hyberny, Poglownego, Suchedniowego, Czopowego y innych mają być taxatorowie przysięgli, według rothy tu wyrażoney. Pomienione Podatki mają być wybierane z proporcji ludzi y stanu, Poglowne z ludzi Industrią ziących, z Szynkow, Handlow, Rzemieśl, z głów, Osob y Domostw, które na wstręcie (?) y większe mają odbycie, Hyberna i ułożone Suchedniowe, y stąd poniekąd ale bardziey z Domostw, Placow, z Rol czyli Prętow, iako też od Cechow według ułożenia naznaczonego. Czysze y inne z prętow y placow wszystko do sumiennego pomiarkowania Taxatorow należy, y od nich ułożone bydź ma. Tych Taxatorow Pospolstwo podać,²³⁷ Burmistrz przyiąć, a Lantwoyt potwierdzić powinni. Obowiązek ich iest także ten: Regestra podatkow spisane y podpisane na Ratuss podać, na ratuszu potwierdzone do exekucji przywieść, z przywiedzionych y według nich kwoty odebraney wyrachować się z wydanego quantum²³⁸ kwity z regestrami w aktach zostawić.

8-vo Rotha Przysięgi Taxatorów.

Ta zachowana bydź powinna: "Ja N.N. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy S. Jedynemu, iż będąc na taxę, do podatków Publicznych z tego miasta pochodzących, od Pospolstwa obrany y wysadzony, tedy tę taxę według osiadłości każdego Sąsiada Industrii, albo zabiegow Jego, tudzież Rol, Placow, Domostw, Ogrodow, szczerze y sprawiedliwie według Sumienia stanowić będę,

²³³ Tu – wartości majątku będącego pod ich opieką.

²³⁴ Majątek sierocy.

²³⁵ Odpowiadać będą przed wyższym sądem (klasztoru tynieckiego).

²³⁶ Dla większego pożytku.

²³⁷ Wybierają mieszczanie (mieszkańcy).

²³⁸ Wydanych sum.

żadnego Sąsiada ani z gniewu, zawziętości, boiaźni, Przyiaźni, krewieństwa lub wziętku²³⁹ nieprzeladuię. Tak mi Panie Boże dopomoż y Męka yego.”

9-no Sądy mieyskie kwartalne lub tygodniowe kiedy tego potrzeba wyciągać będzie maią się w skromności pospółstwa zadaniem znaku we dzwonek Ratuszny, przy przytomności Prezydenta, Burmistrzow y Pisarza przed krucyfixem na Stole agitować, które pozwy na pismie z pieczęcią mieyską w sprawach większego momentu poprzedzać, w potocznych zaś za mnieyszą eduktą lub słownym intymowaniem przez Woźnego czyli Sługę Mieyskiego, według zwyczaiu dawnego, wydawane bydź maią. Dekreta należycie informa w Akta niego kartach wpisane. Od tych Sądow Pacyentowi ukrzywdzonemu do Sądu Woytowskiego czyli Lantwoytowskiego bo iest una eademque Instancya et hac Secunda,²⁴⁰ od tey ad tertiam do Dworu Brzyskiego lub komisarza Bonorum Abbatialium Tyncensiam Generalnego²⁴¹ czyli prosto Omissis aliis ad Curiam et Ultimam Instantiam sua Illustrissima Celsitudinis²⁴² apelować wolno, idque in Causa Juris, in Causa zaś facti Apellacya od Dworu nie postępuje.²⁴³

10-mo Po założeniu takowey Apellacyi y zaysciu Pozwu z wyższej Jurysdykcyi Urząd w exekwowaniu swego Dekretu nie m ma pospieszać ale approbacyi onegoż czekać.²⁴⁴ Pisarz zaś mieyski Dekret za pierwszą rekwizycyą wydać powinien, inaczey czyniący karze od Zwierzchności podlegać.

11-mo Do Sądow Radzieckich Lantwoyt czyli Podwoyci co iest iedno nie ma się wtrącać ani do Siebie spraw mieyskich przywabiać, chyba onych z apellacyi czekać. Do tego zaś Lantwoyta ma należać Place, Domostwa, Role, Ogrody, przez roszczkę zieloną tradować (?),²⁴⁵ y takowe Tradycye w Akta Woytowskie czyli Sąd Woytowski ingressować.²⁴⁶

12-mo Do exequowania swoich Dekretow łatwieyszego, Urząd z pospółstwem więzienie czyli klatkę w ratuszu czyli w pośrodku rynku według dawnego zwyczaiu aby nieodwłocznie wystawił, od którego klucze iako y ratuszne przy Prezydencie pro tempore²⁴⁷ będącym zostawać powinny.

USTANOWIENIA.

13-tie Do całości miasta tego należy ażeby Obywatele tameczni dziennie wrok kolejno straz mieyską po dwóch mężczyzn do przestrzegania ognia wysyłali,²⁴⁸ która straz wieczorem po zachodzie przetrwać do nazajutrz y schodzić do Domu

²³⁹ Łapówki.

²⁴⁰ Sądy niższej instancji do których można składać również odwołanie (sądy pierwszej i drugiej instancji).

²⁴¹ Od których przysługuje odwołanie do dworu brzyskiego lub komisarza klasztoru tynieckiego (sąd trzeciej instancji)..

²⁴² Albo omijając inne, prosto do sądu najwyższej instancji.

²⁴³ Tak wygląda zgodnie z przepisami prawa (causa iuris) lecz faktycznie (causa facti) nie ma apelacji od wyroku dworu (brzyskiego).

²⁴⁴ Jeżeli złożona została apelacja (od wyroku), z wykonaniem należy czekać do rozstrzygnięcia sądu wyższej instancji.

²⁴⁵ Jakies określenie lokalne – obyczajowe: „przez różczkę zieloną tradować”.

²⁴⁶ Wpisać, zgłosić.

²⁴⁷ W tym czasie.

²⁴⁸ Tzw „stróża” – nocne dyżury przeciwpożarowe.

przed Wschodem Słońca. Wychodząc mają się wprzód Burmistrzowi, Prezydentowi stawić y prezentować, a iak ich rozporządzi in honestis et liutis²⁴⁹ słuchać powinni. Wyszedszy do kościołow tak farnego iako y drugiego S. Anny, koło Ratusza po podcieniach czyli połaciach, ulicach pod sklepikami y kramikami, o których nizey, odgłos według zwyczaju w trąbkę czyli rozek dla wszystkiego bezpieczeństwa pospólstwa wydać y uczynić. Wszelkiego Swawolnika, Graszownika tumult lub hałas iaki wszczynającego łapać do więzienia mieyskiego wprowadzić y o tem Burmistrzowi obwieścić. Czemuby rady dać nie mogąc we dzwonek Ratuszny na gwałt uderzyć, na pospólstwo o pomoc zawołać będą powinni.

Podczas Jarmarku, kiermaszu, Świąt, targow, obrazy wielkiey Pana Boga przestrzegać, osob z oczu ludzkich pokątnie ukrywających się także łapać, sekwestrować, ze straży switanem schodząc temuż się Burmistrzowi prezentować, gdzie się w nocy codziaoło opowiedzieć, y trąbkę, alabardy oddać powinni. Od ktorey to Straży mieyskiej tak bogaty iak ubogi wolny bydź nie ma, ale ią wszyscy zarówno trzymać y odbywać, oprócz Prezydenta na czas będącego. A gdy który z obywatelow na Strożę nie stanie albo nie wyszle, lub zaspi, osądzony grzywnami, według miary szkody ktoraby się stała lub plagami²⁵⁰ według osoby skarany zostanie.

14-te Dla porządku całego Miasta y ozdoby Jurysdykcyi,²⁵¹ ktera się w niy odprawuie, iako potrzebna iest przystoynność Ratusza, tak tą ustanawia się aby izby w których Sądy odprawować się zwykły ochędoźnie wyporządzone były. Przykazuie się Prezydentom y Lantwoytom aby ieżeli nie więcey, przynajmniej dwa razy w rok, na wiosnę y w iesieni drogi po ulicach naprawiać starali się. Rynsztok czyli rowy do ścieku wod powybierane kosztem z składki rozrzuconey na całe miasto y Pospolstwo albo Szarwarkiem na wszystkich nakazanym do dobrego porządku przywiedli. Osiedłość miasteczka tego ponieważ iest scisła przeto zabiegając nieszczęściu od ognia, miasto natychmiast dopilnuie aby przy wszystkich Studniach oporzędzonych Zorawie postawione były z wiadrami przynajmniej na czterech rogach,²⁵² tudzież z Stoiącemi przy nich kadziami, każą przytem porobić osęki i te konserwować od potrzeby na ratuszu, inne w domach mieć będą się starali obywatele.

15-te Ludzi przychodnich²⁵³ do miasta y na Mieyskie przypuszczać bez wziętey Informacyi o Ich Życiu przystoynym y uczciwym, nie będą, dobrych zas przyiąwszy między siebie przychodniów uczciwie szanować a do nadzwyczajnych Podatkow y uciążliwych nie pociągać, Prawem waruie się, tudzież takowi przychodni y kumornicy aby nie byli pociągani do robienia dnia kumornego na

²⁴⁹ Z szacunkiem i uwagą.

²⁵⁰ Batami.

²⁵¹ Urzędowania.

²⁵² Studnie – zórawie z wiadrani powinny być na czterech rogach (ryнку ?).

²⁵³ Przybysze.

Woytowstwo,²⁵⁴ per ab usum wprowadzonego, w pierwszym roku miasto nie dopuści y da zasłone.

16-te Obywatele Miasta tego Rol, Domostw, Placow przedawać ani na nie pieniężnych Sum Kościelnych y Szlacheckich zaciągać nie mają,²⁵⁵ osobliwie takowych na Kterychby wzięciem Grunt przez z Sądzenie z dziedzictwa iakowego mógł odpaść od całości miasta y uzytkow powszechnych. A przeto da natychmiast baczość Urząd y Miasto, aby Wyrażną Dopelniając Wolę J.O. X-cia Imci Opata Tynieckiego szczęśliwie teraz panującego Prymasa Korony Polskiej y Wielkiego X-stwa Lit. Wszystkie grunta y domostwa Sumami kościelnymi lub Szlacheckimi obarczone od tegoż ciężaru przez powrócenie tychże Summ uwolnione były, In renitentia²⁵⁶ na przyjęcie takowych Summ redentialnych, tez w Urzędzie duchowne w duchownym, swieckie w swieckim uczynioną protestacyą reponowane być powinny. A na potem zapisow czynić takowych Summ na Dobra zaciągać, legacyi nawt pobożnych stanowić nie będą się wazyli, bez wyraznego konsensu samego J.O. X-cia Imci Opata lub Jego Następcow, albo tez komisarza osobno do takich rzec mającego.

17-mo Nakazuie się aby wszystkie te Grunta ktore za mieyskimi corkami ludziom mieszkającym pod Woytowstwem lub kościołem powydawane w wianie natychmiast do miasta powrocene były. Zapisy tylko tymże corkom y nadgroda za takowe grunta oddana do Proporcji chyba żeby takowe Possessye mający nazad do miasta przenieść się chcieli. Na potem zas żaden z obywatelow miasta tego, takowych zapisow dzieciom swoim nie będzie się wazył pod nieważnością czynić. Dopomnie się miasto y o zachowanie tego będzie usiłowało, aby na gruncie mieyskim postawione chałupki należące do Woytowstwa oprócz dawnymi Inwentarzami zapisanych, poty tylko stały, poki się nie zwały y reperowane nie były. Gdyby zaś ktory z mieszkańców w nich chciał się budować, tedy na innym mieyscu postawi się. Ściek y spadek wod mieyskich gdzie dawno był tam powinien bydź zachowany.

18-vo Zabiegając niesprawiedliwości w tym miasteczku dziejącey się w przedawaniu y kupowaniu zboż. Gdy Obywatele tuteysi miary swoje prywatne w domu umyślnie chowane z krzywdą bliźniego podstawiali y podstawiają, a insze podwoyewodzkie pieczętowane na ukaz tylko chowają przez co iuż targi y iarmarki upadły, rewizya onych Imci Panu Woytowi Uprzywileiowanemu zleca się, z pozwoleniem niesprawiedliwe tez miary konfiskować y psować, sprawiedliwe zas iako to korce, ćwierci, garce, połgarcowki, kwarty, kwaterki do Szynkowania na Ratuszu y po domach wieznych zostawić y poznać.

19-no Miesto y Sprawuiący wniem urzędy dotąd lepiej pomnić będą na zaszczyt prawa swojego. Przeto wprzypadłych okazach nie sami przez siebie ekzekucyę sprawować będą /iak dotąd działo się biorąc, chwytając, biąc/ ale przez slug²⁵⁷ do tego przybranych ktorych odtąd miasto powinno chować dwoch,

²⁵⁴ Komornicy przybyli do miasta nie powinni odrabiać jednego dnia pańszczyzny na gruntach wójtowskich.

²⁵⁵ Mieszczanie nie powinni sprzedawać swoich gospodarstw kościołowi i szlachcie.

²⁵⁶ Tu – odmowa.

²⁵⁷ Straż miejska.

obmyśliwszy dla nich Propocyonalną płacę. Tych zaś powinnością będzie nieposłusznych przyprowadzać brać, naznaczone kary plagi wybiić, Ratusza porządku y ochędostwa pilnować być na rezydencyiu Prezydenta, a w potrzebie na zawołanie u Lantwoyta.

Słudzy ci wybranym kolorem a Suknią mają się roznić od pospolstwa. Gdyby zaś na zawołanie przez ustanowionego Sługę stanąć kto niechciał, albo go był broń Boże uderzył taką zelgę urzędowi czyniący, według prawa, którym się mia-
sto rządzi sądzony będzie. W okazyi nieposłusznego lub winowaycy, do pomocy wzięcia onegoż młodzi z Cechow sługom przybywać powinni. Dla winoway-
cow, dawaney Protekcyi od kogo nienależy przeciwko prawu sąd zważać niepo-
winien.

20-mo Co się tyczy Porządku Aktow y Praw Skrzynka na nie osobna opatrzona w ... y Grzywny przysądzone zamykać będzie należało przy Prezydencie byđż powinna Konserwowana. Grzywny zaś ieśli iakie trafią mają być obracane na porządek miasta y wydatki publiczne, które z Ratusza przynależć będą. Ratusza kontrolowanie do samego Prezydenta należy, który ... byđż zadnemu obcemu arendowany²⁵⁸ tylko swojemu dobrze osiadłemu mieyskiemu Gospodarzowi.

21-me Zwyczajna wtem mieście okółka (?) ku pożytkowi wszystkich mieszczan y obywatelow zachowana na zawsze będzie, dla kupcow, Rzemieślnikoe, handlarzow, y iakichkolwiek kondycyi ludzi na kwartały po pierzeiach mieszczą-
cych się ieden lub dwóch według proporcyi y potrzeby na Jarmarki y targi zgromadzonych.

22-do Ponieważ Miasto te z przywileiow ma wolność propinacyi generalnie dla wszystkich pożytku y profitu przeto zabiegając stękanu obywatelow mniej ma-
jętnych przeciwko garce swoje mających, iakoby im do propinacyi przeszkodzili y sposobu tutejszego profitowania bronili. Przeto ustanawia się wolność każde-
mu w okółkę naiętym sobie u kogo z mających, garcu wodka warzyć, zapłaciw-
szy od garca, y tak wywarzone przedawać. Albo też ku lepszej wygodzie ieden garniec miasto ustanowi, z ktoregoby ubożsi płacąc mogli swoje mieć profity y zazywanie Prawa.

23-o Miasto to mając pozwolone przywilejem pastwisko Błonia czyli Nurt iako-
też krzakow y zarośli Kluczowa rzeczonych, ku wygodzie swoiey iak dla pasie-
nia bydła iako też y potrzebne ogrodzenia y opałow same na wolność ich uzy-
wanie. Przeto ... iakieykolwiek Paszy bądź kościelney bądź do Woytowstwa na-
leżącey Poddany lub ktokolwiek inny wdzierać się y paść dopieroż rąbać niepo-
winien. I natychmiast przykazuie się aby w-to²⁵⁹ wdzierający się przez zabór po
upomnieniach karani byli. Dla pewniejszego zas ocalenia tych zarośli nakazuie
się miastu aby leśniczego czyli stróża opatrzyło.

24-o Pastwisko czyli Nurt, ponieważ do powszechnego Dobra miasta, także iest
wyznaczony, zestrzezeniem w tymze Prawie ażeby wniem ogrodki zakładane
nie były sub medie utracenia prawa do tegoż pastwiska. Pozwala się iednak nie-

²⁵⁸ Wynajęty, zlecony.

²⁵⁹ Wójtostwo

wielki wydział dla tych wszystkich ogrodnika, yto w mieyscu nieprzeszkadzaiącym do paszy publiczney, dla tych którzy przy domach swoich zadnych niemających sadow.

25-o Cechy miasta tego aby wszystkim zachowali się według przywileiow swoich, Miasto y Urząd mieć zawsze wzgląd powinni y przestrzegać aby w niczem tymże Prawom nieubliżali, Bogatsi uboższych nie ciemiężyli, na zwyczajne schadzki Cechowe do kosztow się większych nad przepis niepociągali y według woli swoyei bezprawnie zawzuwszy (?) się z Cechow niewyrzucali. Gdyby iednak z iakowey okazyi, dla winy oddalić kogo potrzeba było, Wyrok Cechowy sąd mieyski Burmistrzowski do którego wszystkie sprawy z Cechu odsyłane bywaią, roztrząsnowszy y uznawszy wniem sprawiedliwość potwierdzi ią y do Exekucyi przyprowadzić każe.

26-o Przywilej Cechu Wielkiego Garcarskiego.²⁶⁰

Nos Stanislaus Lubieński Divina Providentia Abbas Tynecensi Secretarius... nec non R-ndi Rossmus Paprocki Prior et Subprior Uterque fratres Conventus ejusque monasterii Tynecensi ad hoc negotium capitalentur congregate, cupientis praesentii negotii perfectum et nunquam intermerituras memoria exterege. Proinde omnibus quorum interest et singulis significamus, quia bona administrationis nostra Oppidi Kołaczyce ad bonum Regimen deducere volentes, Hoc idem Oppidum nostrum circa Privilegia et Libertates illi ante per Nos et Pradecesseres nostros bonigne datas et cenessas, ut nimirum Incola et Inhabitantes ipsius Oppodi utpote artifices, fabri, serifabri, Aurifabri, Gladiatores, Fitrifices, Rotifices, Cumifices, Figuli, Sartores, Pellienes, aliiquo ad hoc Contubenium spectantes hisce libertatibus libere puentas, Rempubicam suam pene gerant, et numere suo lago prout aliae Civitates, abeant exerecent, atque reintegrent. Id uno ad postulationem Ipseorum incolarum easdem ab omnibus oneribus, et laboribus mechanicis, cum omnibus eorum inhabitatoribus alias z kumornikami per P(re)sentes liberos faciendos Iuribusque nostris tantummodo salviae fraternitatem Cantubenii Artificium praedictorum ejusdem oppidanis, oppidi praedicti Kołaczyce institutorequae esse duximus, prout quidem instituimus, ordinemus et concedimus praesentibus litteris nostris, ita tamen ut quodquod in eadem confraternitate reperientur viri in eodem artificis bene exculiti ac exuediti, qui eam confraternitatem bene gerant, praecurent et ordinantes Articulus omnes per ipsam confraternitatem et officium civile ipsum oppidi institutes et ordinates nobisque ex actis civilibus praedictis, sub sigille Civitatis seu Oppidi ejusdem exhibites, et per nos lectas, in toto prout in se in citis praefatis civilibus de actu et data in Oppido Kołaczyce die 5-ta 7-bris A.D. 1615-te. Continentur et sunt, inscriptim ingressatique /qui etiam praesentibus litteris nostris approbationis pro ingressatis habent/ approbamus, confirmamus, ratificamus, et ut debitae exemptionis mandatur, serie demandamus, et indicamus, et praemissis omnibus approbatis, iuribusque nostris salvis prout super reformatis. Nec eadem Confraternitas ipsius Contubernii horum artificum, ab ordinationibus aliorum Civitatum invendendis rebus artificii sui

²⁶⁰ Jest to jednak tylko dokument zatwierdzający y wprowadzający statut cechu.

vendibus discrepet ac perinde homines, in emendis hisce rebus graventur, volumus instinimusque et assignamus. Quod eadem Confraternitas et sui artifices, ordinationi eorum /Papio/ (?) per nos vel ejus cui ea comittimus obtemporabunt et obtemperae debent, sub Poenis in statutis juribusque Regni desertis in omnibusque per eos Artifices et quolibet illorum tuerique et persolvereque. De poenis quoque in articulis eorum praefatis Praesens Approbatus uti non et ibidem descripto nobisque uti praefertur ductis, atque ad tabularium ipsius Contubernii receptum et impositum officis consulari oppidi sui praefati et Commisarie nostro quot annis ratione in clapsu cuiuslibet anni redituri sunt. In quarum fidem et ovidentius testimonium P(re)sentes minibz nostris subscripsimus et Sigillis nostris Abbatiali et Conventuali obsignari fecimus.

Actum et Datum in Claustro nostro Tynecensi die 24-to 8-bris A.D. 1618 Stanislaus Łubiński Abbas Tynecensis, Rossianum Paprocki Prior Tynecensis, Martinus Mo(k)rzycki Subprior Ti. Clemens Sieracki Thesaurus, Andreas Chodakowski Thesaurus Monasterii Tynecensis.

Streszczenie: My Stanisław Łubiński z Bożej łaski opat tyniecki... oraz wielbni Erazm Paprocki przeor i podprzeor obaj bracia klasztoru tynieckiego, za zgodą kapituły zgromadzenia, że nadaliśmy mieszkańcom naszego miasta Kołaczyc, ich rzemieślnikom, mianowicie: budowniczym, kowalom, ślusarzom, złotnikom, miecznikom, bloniarzom (szklarzom), kołodziejom, bednarzom, garncarzom, krawcom, kuśnierzom i innym,²⁶¹ aby posiadali własny samorząd podobnie jak inne miasta, kierowali się ich przepisami.

Zgodnie z ich życzeniem, aby posiadali wspólne prawa (dotyczące) pracy, jednakowe dla wszystkich mieszkańców (właścicieli domów) wraz z komornikami,²⁶² ustalamy i nadajemy tym dokumentem prawa i porządki dla tego cechu pod pieczęcią miasta (przyjęte) dnia 5 września 1615 roku, następnie zatwierdzone przez nas.

Członkowie tego cechu powinni pod karą przestrzegać tych przepisów.

Zatwierdzone i nadane w klasztorze naszym tynieckim dnia 24. Października 1618 r. Stanisław Łubiński opat tyniecki, Erazm Paprocki przeor tyniecki,²⁶³ Marcin Mokrzycki – podprzeor tyniecki, Klemens Sieracki i Andrzej Chodakowski ekonomowie klasztoru tynieckiego.²⁶⁴

27-mo Przywilej Szewski. Ustanowienia tegoż Cechu y Prawa dawne.²⁶⁵

Nos Stanislaus Łubiński divina Providentia Abbas Tynecensis Secretarius s-a R-me M-ttis nec non R-ndi Rosianus Paprocki Prior et Subprior, Caeterique Fratres Conventus Ejusdem Monasterii Tynecensis ad hoc negotium Capitular-

²⁶¹ Wykaz rzemiosł w przywileju sporządzony jest mocno „na wyrost”, gdyż tak elitarni rzemieślnicy jak złotnicy czy miecznicy znajdowali się w bardzo dużych miastach i z całą pewnością w Kołaczycach nigdy ich nie było i nie mogło być.

²⁶² W tym wypadku chodzi prawdopodobnie o czeladników i innych pracowników majstrów.

²⁶³ Klasztoru tynieckiego.

²⁶⁴ Dosłownie – skarbnicy. Zarządzali oni całym majątkiem klasztoru, obecnie w większości klasztorów nazywa się ich ekonomami.

²⁶⁵ Podobnie jak w cechu garncarzy jest to tylko dokument zatwierdzający statut cechu. Wydany tego samego dnia i roku.

iter Congregati capientes praesentis Negatii perpetuam et nunquam intermorituram Memoriam extaro, Proinde Omnibus et Singulis quorum inter est significamus, quia Bona Administrationis Nostrae Oppidi Kolaczyce ad Bonum regimen deducere, hoc idem Oppidum Nostrum circa Privilegia ac libertatis, illi ante per Nos et Praedecessores Nostres benigne dates et concessas, ut Nimirum Incolae et Inhabitatores illius Oppidi, utpote Artifices Artis Sutoreas hisce libertatibus libere precentes, rempublicam suam bene gerant, et Munera sua largo prout aliae Civitates, abeant, exerceant saque redintegrent. Idcirco ad postulationem Ipsorum Incolarum: eosdem ab omnibus oneribus alias skumornikami, per praesentes liberos faciense. Juribus nostri tantummodo salvis Fraternitatem Contubernii Artificum praedictarum ejusdem Oppidanis Oppidi praedicti Kolaczyce instituemense duximus. Prout quidem instituimus ordinamus et concedimus praesentibus literis nostris, ita tamen, ut quotquet in eadem Confraternitate Contubernii semper 12 Personae sagaus viri, in eodem Artificis bene periti et eruditi, qui eam Confraternitatem bene gerant, procurent et administrant. Quam itaque Confraternitatem instituentes et ordinantes.

Articles omnes per ipsam Confraternitatem et Officium Civile ipsum Oppidi, institutes et ordinates, Nobisque ex Artis Civillibus praedictis sub sigillo Civitatis, seu Oppidi ejusdem exhibitis et per nos lectis, in toto prout in se in Actis praefatis Civilibus, de Actu et data in Oppido Kolaczyce die 5-ta 7-bris No 1614-te continentur et sunt inscripti ingressatique /qui etiam praesentibus literis nostris Approbationis pro ingressatis habentur/ approbamus Confirmamus et ratificamus, et ut debitae executionis Mandentus serie demandanque, et indicamus, et praemissus Omnibus Approbatis, Juribusque Nostris Salvi sprout super reformatis. Nec eadem Confraternitas ipsius Contubernii horum Artificum, ab Ordinationibus Aliarum Civitatum in Vendendis rebus Artificii sui venalibus discrepet, ac perinde homines in emendis hisce rebus graventur, Volumus instituimusque et Assignamus, Quod eadem Confraternitas et sui Artifices. Ordinationi eo in passu per nos vel eos, sui ea Commitimus, obtemperabunt et obtemperare debent sub poenis statutis Juribusque Regni descriptis, in Omnibusque per eos Artifices et quemlibet eorum tuenae et persolvenae. De Poenis quosque in Article eorum praefatis praesens Approbatio uti non et ibidem descripti nobisque uti praefertur Initis, atque ad Tabularium ipsius Centubernii receptum et impositum Officio Consulari Oppidi sui praefati et Commissare Nostre quotannis rationem, in clapeum Cujus libet Anni reddituri sunt, in quorum Omnium fidem et evidentius testimonium Manibus nostris subscripimus et sigillis Nostris Abbatiali et Conventuali obsigna...fecimus. Actum et datum in Claustro Nostro Tynecensis die 24 8-bris A-o 1618-vo.

28-o Ustanowienie tegoż Cechu Szewskiego Dawne. Reforma w tymże Cechu.

Ten Cech ponieważ per Abusum²⁶⁶ Prawa więcey ku pożytkowi swemu stosował Żażywanie Przywileiu, niżeli ku pożytkowi y wygodzie Miasta Przeto przydaNEY do dawniejszych praw tey trzymać się będzie Reformy.

²⁶⁶ Przez nadużycie prawa.

1-mo Używając Przywileiu na dwunastu Magistrow²⁶⁷ którzy tym umysłem wyznaczeni są w Przywileiu aby więcey udoskonaleni byli w Rzemieśle swoim mogąc innych nauczyć starać się będą, aby dotąd do wolności zakupna Jatk tacy przypuszczeni byli, którzy tego będą warcł. Tego zaś łatwo dostąpią, gdy w przedaży²⁶⁸ dotąd praktykowanego zdzierstwa poprzestaną, a w przedarży dołożą się Burmistrzow y Lanwoyta,²⁶⁹ z uczynieną referencyą do Imci Pana Woyta. Gdyby w zdarzoney takiey przedarży z Cechu Szewskiego był Burmistrz który, tedy od zasiadania na takową przedarż excypowany będzie.²⁷⁰ Niższy mieysce iego Pisarz lub inny przybrany zastąpi.

2-do Wprowadzony z uszczerbkiem dla dobrych ludzi²⁷¹ y obywatelow Miasta tez Rzemiosło umięających Zwyczaj wstępowania na Oycowską Wolność to iest Jatkę,²⁷² Synow y dzieci niejako przez Sukcesyą lub zapisy, na zawsze znosi się y przykazuje się Miastu, aby gdy po którym zmarłym Magistrze zostanie Jatk, ktery nie będzie mógł nigdy logować ani zapisu na nią czynić, natychmiast niezeli Obcy /nie familiant zmarłego/ dobrze umięający rzemiosło Obywatel iezeli może byđ Kołaczycki sposobney natey Jatce spadley będzie pomieszczony, wypelni wprzod wszystko y wypłaci co z Prawa y Obligacyi Cechu należy.

3-tie Odtąd Obywatelom Mieyskim to rzemiosło umięającym dobrze zasłużonym, a nie przychodniom wolno będzie w domach swoich Rzemiosło robić, publicznie iednak z towarem siedzieć nie będą mogli pod konfiskatą towaru, ile za takowe przedawanie byłoby z uszczerbkiem Magistrow zakupne Jatk iaiących. Ci którzy w domachj swoich robić będą, we wszystkim do rozrządzenia Cechowego należeć powinni, Misterium przez połowę płacąc.

4-to Ponieważ z ostatnią niewygodą miasta dotąd trzewiczarzow²⁷³ Włochow nie było, Przeto Przywileiu nazywający Szewcy, postarają się takowych do siebie przyiąć ktorzyby to Rzemiosło umieli naymniey czterech którzy do wszystkich składek Cechowych we wszystkim należeć powinni, Misterium także przez połowę płacąc.

5-to Dawni Cechowi Jatkowi²⁷⁴ wszystkich Przywileiow względem kupna towarow względem Partaczow²⁷⁵ pokątnie robiących, Protekcyi cudzey używających, lub w Mieście nie mieszkających, swoich Przywileiow pierszeństwa zwyczajnych w miastach innych zazywać będą. Odtąd ani pod Woytowstwo ani pod kościelną Protekcyą y na tych Jurydykach²⁷⁶ mieszkającym. Rzemiosło iezeliby do Cechu nie chcieli płacić y powinności Cechowych odbywać nie będzie wolno y takowego towar konfiskacyi podpadnie.

²⁶⁷ Majstrów.

²⁶⁸ Tu – dzierżawy.

²⁶⁹ A dzierżawą (przetargiem) mają zająć się burmistrz i wójt miejski.

²⁷⁰ Jeżeli burmistrz sam bierze udział (w przetargu) ma być zwolniony od zasiadania w komisji.

²⁷¹ Uczciwych ludzi.

²⁷² Zwyczaj dziedziczenie po ojcu jatk.

²⁷³ Trzewikarzy (cholewkarzy ?).

²⁷⁴ Szewcy posiadający jatk.

²⁷⁵ Szewcy nie należący do cechu, głównie wiejscy.

²⁷⁶ W tych „dzielnicach” mieszkający.

29-no Obyczay tych obudwoch Cechow w terminowaniach y wyzwoleniach.

1-mo – Do wpisania y przyięcia chłopca do Rzemieśla tak Garcarskiego iako y Szewskiego, Zaleconego z Rodzicow pocziwych, ma być od Cechmistrza Wysłana Cecha na Sessyą,²⁷⁷ na ktorey Braci Cechowych ma bydź prezentowany, za zezwoleniem onych y Cechmistrza w księgi wpisany, oraz wiele ma lat terminować zapisany. Przy takowym Przyięciu y zapisie dać powinien wstępne pułbeczek piwa, wodki flaszę Pułgarcową, a gdy sierota y ubogi będzie ma bydź darmo zapisany y przyięty.

2-do – Po wyterminowaniu lat zapisanych, przy wyzwoleniu tego na Czeladnika ma dać do Skrzynki Cechowej Wosku funtow dwa, wodki flaszę takąż. Onemu zaś Cechmistrz przy zwykłych Ceremoniach, daie Wolność Rzemieśla robić y wędrować na cztery części świata zapisawszy go wprzód zatak wyzwolonego.

3-tio – Gdy zaś z takowych Czeladników zostaje Maistrem y zakłada Misteria²⁷⁸ daie do Skrzynki Cechowej wosku funtow 4, gr 12, wódki flasze dwie, Pułbeczkow Piwa dwa, gdyby zaś był ubogi lub wędrowny chcący się w Mieście ostać, ma się od Połowy od razu uiścić lub się wysługować, lub się dorobieniem usprawiedliwić.

4-to – Młodszym maistrem zostawszy na Wysługi powinności starszym w Cechu w kościele zwyczajne y chwalebne czynić y odbywać do czasu zwyczajem opisanego y zachowanego.

5-to – Osądzony w Cechu którykolwiek z Braci, a Sądem tym Czuiący się bydź ukrzywdzonym apellować może do Magistratu Kołaczyckiego y innych po nim Instancyi y Jurysdykcyi.

6-to – W przypadku Niezgody obrania Cechmistrza wolno będzie przybrać innego z radnych nie interesowanego,²⁷⁹ ktoryby onym przydywał y spokojniey Elekcyą uczynił.

7-mo – Cechmistrz na czas będący Skrzynkę Cechową przy sobie mieć, a w tych Prawa Xiegi Zapisow y wyzwolenia, Cecha, klucze od Skrzynie lub szafy kościelney, w ktorey Swiece y Woski Cechowe złożone bywaią konserwować, do tey Brata starszego Cechowego czyli przysięgłego sam otwierać dla Suspicyi²⁸⁰ Zfalszowania Aktow nie powinien.

8-vo – Nad to wprzedaży Towarow swoich maią bez Cechy nienieyszy zachować porządek y sposób ad mentem swoich Przywileiow ażeby w iednym mieyscu zwyczajnym w targi czyli iarmkarki towary swoje przedawali, ieden drugiemu na szkodę lub złość taniey iak słusność każe nieprzedaić.

9-no – Na ostatek stosuiąc do zwyczajow w innych miastach y Cechach zachowanych postanawia się ażeby ciż Cechmistrze naczas będący, kalkulacyą percept y expens²⁸¹ Cechowych przy Osobach iezeli nie dwóch, przynajmniej iedney, od Burmistrza Rezydenta z Radnych czyli ławników deputowanej, zespół

²⁷⁷ Zwołanie posiedzenia członków cechu.

²⁷⁸ Uroczystość – przyjęcie.

²⁷⁹ Nie kandydującego na cechmistrza.

²⁸⁰ Możliwości.

²⁸¹ Dochodów i wydatków.

z Braci swemi na ostatniej suchedniowej schodzie, w adwent przypadający z odesłaniem Znaku czyli Cechy ze wszystkich proveniencji Cechowych, iako to Grzywnien, wkupnego, Woskow, targowego etc. czynili corocznie pod Grzywnami, Więzieniem y inszemi karami czynić maia.

30-mo Grunt Spitalny ktery właściwie z natury swojej powinien należeć do Rządu y Opieki Miasta iako Prowizorow²⁸² Szpitalnych z referencyą zawsze do przew. Pasterza²⁸³ iako pierwszego Prowizora w zachodzących kontraktach zawsze do miasta należeć będzie y do tego ktery Prowizorem Ekonomem tegoz gruntu wyznaczonym zostanie za wszystkimi iego robociznami, czynszami, posługami, etc. y na zawsze utrzymanie tego funduszu Szpitalnego przy sobie Miasto będzie miało staranie. Ponieważ zaś terazniejszy W.Im.X. Grzegorz Grynie-
wicz kanonik Tarnowski Surregat Pilźnieński a Pasterz tuteyszego mieysca ten Grunt od lat kilku iako opuszczony y zaniedbany od miasta z powiększeniem Podatku czyli czynszu do tych czas trzymał a dla czynionych na niey według powieści reparacyi w expensach benefikacyi pretendeuie. Przeto dla zaspokoienia tych zgodna wyznacza się komplanacye²⁸⁴ do uznania y pomiarkowania pretendowanych kosztów, za ktrych powrocnem natychmiast gruntu Possesya wolna zostanie, Kommisarzow do takowey ugody Strony sobie uproszą, lub gdyby za nią skutek nie nastąpił Kommissya inna Urzędowna wyprawiona będzie.

31-mo Ponieważ ku ozdobie kościoła Parochialnego obszerniejszy Cmentarz iest potrzebny, przeto aby mury lepiej obciągnąć się mogły, staynie w bliskości będące przestawić pozwala się. Tym zaś ktery po nieiakiey części Placu swego ustąpią aby nie szkodowali, Miasto przybranym do tego przyzwoitym sposobem ochoczko obowiązało się bonifikować²⁸⁵ y to skutkiem wykona.

32-do Pragnąc WMX Proboszcza pomnożenia chwały y utrzymania sposobow do utrzymania teyze, żądał konsensu²⁸⁶ aby mógł ku Większey Wygodzie pole iedne przemienić, 4 prętowe z ktrym obywatelom drugie przykupić podobnegoż wymiaru wolno było tego się dozwała w ten sposób. Żeby iednostaynie zezwolenie nastąpiło tak względem zamiany iako y kupna od całego Miasta y pospolstwa ktere gdyby nastąpiło, y zupełnie Stron wzaiem zaszyły kontrakty, oraz kwity z zaplaceniem nie wprzód JMX Pasterz Mieysca do Possessyi przyidzie, aż J.O. Xiążę Imci Prymas Opat Tyniecki kontrakty stwierdzi i da Przywilej na mieysce, z ubezpieczeniem publicznych podatkow. Miasto zaś zachodząc w takowe kontrakty, niewprzód do podpisania ich przystąpi, poki nie będzie miało ubezpieczenia podatkow publicznych, czyli z niesieniem przez wieczną a prawną amortyzacyą.

34-to²⁸⁷ Podkościele czyli Grunta y Ogrodki tak nazwane pod Kościołem leżące, iako zdawna mieyskie przez ustawiczość Possessyi wywiedzione, y wpomię-

²⁸² Zarządzających.

²⁸³ Na wniosek proboszcza.

²⁸⁴ Uzgodnienie.

²⁸⁵ Wynagrodzić (odszkodowania) tych którzy oddali swój plac na powiększenie cmentarza.

²⁸⁶ Zgody.

²⁸⁷ Pomyłka numeracji w rękopisie – winno być 33.

dzy wymierzenie Zagrod kościelnych wpadające, zawsze są mieyskimi y do nich z racyi nazwiska zadnego prawa kościół rościć nie może y nie powinien.

Wszystkie te ustanowienia w sposobie iak Naylepszym z Urzędu Jurysdykcyi sobie daney ułożywszy Pilności całego miasta ku zachowaniu podawszy, ze iako te wszystkie prawności nadania kiedy zachowa miasto, na dobre sobie zarobi, tak, Występstwem y Zgwałceniem onych, Utraty y ublizeniem sobie łask JJOO-y JJWW²⁸⁸ Xiążąt y Opatow Tynieckich będzie przyczyną. Akt Komissyi zaterminowany, który dla zupełney wagi podpisem ręki y pieczęcią mnie zwyczajainą stwierdziłem

Datt w Kołaczycach dnia y roku iako wyżej.

Xiądz Marcin Nuszczyński kanonik Katedry Chełmińskiej, Kollegiaty Wieluńskiej, Proboszcz JO X-cia Imci Prymasa Korony Polskiej y Pierwszego Xiążęcia Arcybiskupa Gnieźnieńskiego Opatu Tynieckiego Komisarz wyznaczony y umocowany urzędownie Plenipotentiarusz mp.²⁸⁹

(*Adnotacja Wolańskiego:*) Cały akt w 16-stu folialnych²⁹⁰ kart zeszyty wstążeczką niebieską ktorey konce przypieczętowane pieczęcią. Z przodu jedna kartka, a w końcu dwie niezapisane. Pieczęć wystawia.

Przepisałem w Kołaczycach 7-go września 1845.

²⁸⁸ Jaśnie Oświeconych i Jaśnie Wielmożnych.

²⁸⁹ mp. manu priopria – własnoręcznie.

²⁹⁰ Odpowiada to dzisiejszemu formatowi papieru ok. A4.

WIZYTACJE KOŚCIELNE

KOŁACZYCE

k.117-119

STATUS ECCLESIAE PAROCHIALIS KOŁACZYCENSIS CIRCULI
PILSNENSIS DISTRICTUS CROSNENSIS A.D. 1781 2 JULI PRO
VISITATIONE CONSCRIPTUS.

*OPIS STANU KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO KOŁACZYCKIEGO
W OKRĘGU PILZNEŃSKIM DYSTRYKTU KROŚNIEŃSKIEGO
SPORZĄDZONY PRZEZ WIZYTATORA 2 LIPCA 1781.*

(*tłumaczenie- skrót:*) Kościół pod wezwaniem narodzenia NMP i św. św. Apostołów Piotra i Pawła najpierw przez Wielbnego Opata klasztoru tynieckiego zakonu św. Benedykta w 1339 roku ufundowany, i następnie w 1487 roku poświęcony przez Magnificencję Biskupa Krakowskiego.

Ten kościół drewniany, ciasny, niemogący pomieścić wiernych, posiada jednak nową bramę (wejście?)²⁹¹ i nowy dach kryty podwójnymi gontami, na zewnątrz pomalowany na czerwono farbą olejną (?)²⁹²

Ołtarze są: 1. Wielki dobrze utrzymany, częściowo ozdobny, wieloma kolorami pomalowany,²⁹³ 2. Św. Mikołaja, stary (ołtarz), obecnie na nowo pomalowany i licznie ozdobiony,²⁹⁴ 3. NMP Szkaplerznej licznymi, lecz starymi farbami pomalowany,²⁹⁵ 4. Św. Krzyża w którym jest rzeźbiony stary wizerunek Krzyża. (Ołtarze) częściowo z cegły, częściowo z drzewa i marmuru.²⁹⁶ Okien 8 osadzonych w ołwiu.²⁹⁷ Posadzka kościoła częściowo ceglana, częściowo kamienna i drewniana²⁹⁸ zniszczona, grób (?krypta grobowa ?) murowany obecnie odnawiany.²⁹⁹ Chrzcielnica zrobiona była z kamienia, obecna z marmuru otoczona rzeźbionym drzewem. Ławki stare wystarczające, konfesjonały 3, jeden nowy. Zakrystia ciasna, organy 7(piszczalek ?) z powodu braku miejsca (ciasnoty) nie mogą być (prawidłowo) wykorzystywane, klawiatura do remontu, soboty³⁰⁰ zniszczone, obecnie na nowo odbudowywane. Wieżyczka nad kościołem z małym dzwonkiem czyli sygnatura³⁰¹ naprawiona, dzwonnica przed wejściem do kościoła drewniana, lecz przygotowywana murowana, z 4-ma dzwonami, jeden pęknięty.³⁰²

²⁹¹ "...novo portuale aucta..."

²⁹² "...et ab extra rubro colore oleoso depicta..."

²⁹³ "...et ultra coloribus depictum..."

²⁹⁴ "...nunc novum coloribus oleosis, .. et aliis ornatum."

²⁹⁵ "BMV Scapularis diversis coloribus sed antiquis ornatu..."

²⁹⁶ "...partim lateritias, parte ligneas et marmireas..."

²⁹⁷ "Fenestra 8 in plumbo..."

²⁹⁸ "Pavimenta... partem lateritum, lapidum atque ligneum..."

²⁹⁹ "Supulchra murata et nunc reparata".

³⁰⁰ Zewnętrzne zadaszenie wokół kościoła.

³⁰¹ "Turris supra Ecclesia cum Campanula parva seu Signatura..."

³⁰² "...una rupta."

Cmentarz: płot drewniany zniszczony i przygotowywany murowany, brama na cmentarz drewniana i wymaga poprawy, wewnątrz (cmentarz dobrze) utrzymany.

Domy i zabudowania parafialne:³⁰³Plebania w 1700 roku zbudowana, duża z ogrodem. Folwark parafialny³⁰⁴ leżący na wschód od miasta³⁰⁵ pomiędzy polami wójtowskimi z nowymi zabudowaniami. Folwark (drugi) na południe (od miasta) z nowymi zabudowaniami ogrodzony, w którym znajduje się (również) siedziba proboszcza,³⁰⁶ z nowymi zabudowaniami. Pola parafialne z małymi lasami³⁰⁷ dobrze zagospodarowane leżą od rzeczki Bieździadka do granicy wsi Sowina,³⁰⁸ przez pola (zwane) Masiowa czyli Milerowa³⁰⁹ należące do folwarku. Inne zaś pola z lasem należą do wójtostwa /zwane Kmitówka/. Zagrodników (poddanych)³¹⁰ posiada 2, oraz 3 należących do ogrodu (?).³¹¹ Tygodniowo dwa dni mają pracować i inaczej służyć.³¹² 10 mieszkańców mieszkających na terenie probostwa mają płacić rocznie ..., oprócz tego podatek królewski i inne (opłaty)nałożone przez pana (właściciela miasteczka)³¹³.

SUPELLE I ECCLESIAE
WYPOSAŻENIE I KOŚCIOŁA
(tekst w jęz. polskim – oryginał)
SREBRA

Kielichow 6 ale nie we wszystkich prawdziwe srebro, bo 1 cały czarny z pateną a przeto tylko 5 waży. Krzyż do ręki srebrny na Procesye waży. Trybularz³¹⁴ srebrny ale łańcuszki potargane. Pacyfikał³¹⁵ mały stary, ale teraz nowy, większy. 2 relikwiarze: SS.MM. Fortunata i Adukt.³¹⁶ Lampa z kapturem, ale łańcuszki drotowe.³¹⁷ Wotum 1 z osobą N.M.Panny. Monstrancja Staroświecka w Wieżykach (?)³¹⁸ ale Postument z miedzi bity posrebrzany. Puszeczka mała z podłego srebra do chorych. Puszka z przykryciem wyłaczana pro asservando SSmo (Sanctissimo).³¹⁹ Puszka druga większa, wewnątrz tylko wyłaczona. Va-

³⁰³ „Domus et Aedificia Parochialia”.

³⁰⁴ „Praedium parochiale”

³⁰⁵ „...post oppidum ad oriente...”

³⁰⁶ „...nunc iam commoda Residentia pro Parocho...” Do czasu zbudowania plebanii mieszkał tam proboszcz.

³⁰⁷ „Agri Plebanales cum silvula”

³⁰⁸ „...a terminis rivuli antiqui Bieździadka ad terminum villa Sovina...”

³⁰⁹ „...per Agros Masiowa sive Milerowa.”

³¹⁰ „Hortulani”

³¹¹ Dosłownie: do ogrodu różanego ? „...cum 3 ad Rosarium extant.”

³¹² Odrabiać pańszczyznę.

³¹³ Prawdopodobnie dotyczy to mieszczan mieszkających na terenie kościelnym (Podkościele) płacących proboszczowi czynsz (wysokość nie jest podana).

³¹⁴ Kadzielnica.

³¹⁵ Krzyż mały stojący z podstawą, krucyfiks.

³¹⁶ Męczenników Fortunata i Adukt (zm. ok. 303 r.). Kult tych świętych był znany w średniowieczu (kaplica św. Adukt na Wawelu), relikwiarze musiały być bardzo stare.

³¹⁷ Prawdopodobnie tzw. „lampa wieczna”

³¹⁸ Z wieżyczkami ?

³¹⁹ Do przechowywania Najświętszego (sakramentu).

scuła pro Oleis³²⁰ 3 pod tego srebra (tace). Korona na Obrazie w Wielkim Ołtarzu, druga na Dziecinie Jezusa y Świat srebrny.³²¹ Na noszonym Obrazie dwie Korony, Korali małych 3, z trzema X (?) na kształt srebra z których większych jest 19. Większych nici 2, mniejszych nici 3, Korali wielkich 8 S.P. Buniny nici 4 164 ważących.³²²

ORNATY BIAŁEGO KOLORU.

1. Na białym dnie z bokami parterowemi (?) w żółte kwiaty cum requisitis.³²³
2. Na dnie srebrnym w kwiaty różnego koloru cum requisitis.
3. Na dnie srebrnym w kwiaty różnego koloru cum requisitis.
4. Barterowy (parterowy?) z złotemi kwiatami cum requisitis.
5. Staroświecki w Róże i kwiatek złoty cum requisitis.
6. W Adamaszku³²⁴ Staroświecki cum requisitis.
7. W Adamaszku bardzo starym. Kolumna czerwona cum requisitis.

CZERWONE

1. W iednakim kolorze z kwiatkami niebieskimi cum requisitis.
2. Ma boki złotemi kwiatami wyrzucane, cum requisitis.
3. Ma boki z złotemi kwiatami w Adamaszku czerwone cum requisitis.
4. Ma boki Ałlasowe gładkie Kolumna biała cum requisitis.

ZIELONE

1. Ma dno zielone parterowe, Kolumnę czerwoną cum requisitis.
2. Bardzo stary, cały zielony w Kałamaykę³²⁵ cum requisitis.
3. Boki ma texapelowe (?) Kolumnę czerwoną cum requisitis.

FIOLETOWE

1. Stary w Morę³²⁶ z Kolumną czerwoną cum requisitis.
2. Cały w Adamaszek fioletowy ale bardzo stary cum requisit.
3. W bokach fioletowych staroświeckich srebrem przebijanych cum requisit.

CZARNE

1. Aksamitny z Galonami wychowemi białemi cum requisit.
2. W Adamaszek po nim całymi kwiaty żółte jedwabne cum requisit.
3. Równy³²⁷ z Kolumną srebrną białą cum requisit.
4. Tercynelowy (?) stary z Kolumną żółtą adamaszkową cum requisit.
5. Kankowy (?)³²⁸ bardzo stary cum requisit.
6. Gredetorum (?) z Kolumną białą Gangansową cum requisit.

³²⁰ Naczynie na oleje.

³²¹ Tzw. „jabłko” trzymane w ręku Jezusa.

³²² Niezbyt zrozumiałe, nie wiadomo co oznacza określenie „nici”. Ostatnie określenie prawdopodobnie „świętej pamięci Buniny” – chodzi o fundację lub ofiarę.

³²³ Cum requisitum – wg potrzeb

³²⁴ Droga tkanina najczęściej jedwabna szkarłatna, z wytłaczanymi kwiatami.

³²⁵ Tkanina wełniana w jasne pasy.

³²⁶ Tkanina jedwabna lub wełniana błyszcząca.

³²⁷ Tzn. jednolity

³²⁸ Prawdopodobnie „kanakowy” – wschodnie zdobienie w formie sznurów.

KAPY BIAŁEGO KOŁORU

1. Dwie całe Morowe z Kwiatami iedwabnemi czerwoni Galon wychowy żółty.

2. Biała boki zielone bardzo styrana³²⁹

Fioletowa 1 Baralnowa (?) Boki Kałamaykowe;

Czerwona: 1 Adamaszkowa piękna cała, Galon wychowy. 2. Kałamaykowa Boki stare; 3. Bardzo styrana³³⁰ już niezażywana.

Zielona 1. Niczego nie warta.

Czarne: 1. Ałłasowa kwiaty iedwabne białe; 2. Nic nie warta y reperacyi.

BIELIZNA KOŚCIELNA

Inwietni (?), Alby inney w dobrym porządku zachowanej Sztuk 98.

Kobiercow włóczkowych 2, Frandzli iedwabney czerwoney łokci 10³³¹ Antepedia³³² 3 drewniane 2.

CYNA Y MIEDŹ

Lichtarzy na Ołtarzu Wielkim 6, u św. Krzyża (ołtarzu) 4, Kotłow do bębnienia 2, Lichtarzy 4, Kociołek na wodę św. 1, Kociołek w chrzcielnicy 1, Małych lichtarzy 4, Kociołek przy Lavaterzu³³³

KSIĘGI KOŚCIELNE

Mszał Wielki w srebro oprawiony 1, innych w prostey oprawie 4, Mszalików 3, Graduał i Antyfonarz, Agenda wielka 1, Agendow małych 8.³³⁴

INWENTAZR GOSPODARSKI

Wołow 4, koni 2, Krów 2, wóz 1, brony 2, pług z żelazem, stołów 2, Beczek na kapuszę 4.

Szpital ubogich inwentarz przy Prowizorach.³³⁵

³²⁹ Zużyta, zniszczona.

³³⁰ Zniszczona.

³³¹ 1 łokieć = ok. 60 cm.

³³² Antependium – zasłona na ołtarzu.

³³³ Umywalka w zakrystii do symbolicznego obmywania rąk.

³³⁴ Graduał i Antyfonarz – zbiory pieśni liturgicznych. Agenda zbiór modlitw liturgicznych.

³³⁵ Zarządzających szpitalem.

DESCRIPTIO STATUS ECCLESIAE S. ANNAE IN KOLACZYCE SITA
CIRCULI PILZN. DISTR. CROSN. AD 1781.

(Tłumaczenie z jęz. łacińskiego – skrót)

OPIS STANU KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W KOŁACZYCACH
W OKRĘGU PILZNEŃSKIM OBWODZIE KROŚNIENSKIM.

Kościół ten jest cały drewniany, utrzymywany przez niektórych mieszczan i mieszkańców tego miasta, pod wezwaniem św. Anny skromny, ale w większości jest dość ładny³³⁶ i konsekrowany 20 października 1778 roku przez biskupa sufragana przemyskiego Michała Sierakowskiego. W ołtarzu Wielkim znajdują się relikwie świętych męczenników Faustyna, Diodora i Wiktora, które uroczystie ofiarował w dniu 1 kwietnia 1675 roku, w drugim dniu po ich święcie³³⁷ Hieronim August hrabia na Wiśniczu i Jarosławiu Lubomirski, prymas Polski i opat Tyniecki.

Ten kościół (św. Anny), obecnie remontowany ma pod opieką od 10 marca 1770 roku rektor ksiądz Adam Andrzej Michał Mituszeński (Matuszeński?), mający 36 lat, powołany (mianowany) przez wielbnego Franciszka Podkańskiego (Potkański) biskupa tytularnego Patareny, sufragana krakowskiego. Kościół wymaga remontu, który będzie przeprowadzony kosztem mieszkańców miasta.

DESCRIPTIO AEDIFICIORUM CAPELLANIAE.

OPIS BUDYNKU KAPELANII.³³⁸

Kapelania dobrze wyposażona³³⁹, budynek wymaga solidnej naprawy. Do kapelanii należą pola, woły, koń i bydło.

Poddanych kapelania posiada pięciu, z których 2, dwa dni w tygodniu odrabia pańszczyzną pieszą, pozostali 1 dzień w tygodniu (również pańszczyzną pieszą). Przy tym kościele jest Bractwo św. Anny.

OBOWIĄZKI WIELEBNYCH KAPELANÓW ŚW. ANNY.

1. Wielbny kapelan powinien pracować nad szerzeniem kultu św. Anny jako matki NMP. Kierować bractwem św. Anny i popularyzować pieśni o św. Annie.
2. We wtorki³⁴⁰ odprawiać mszę ku czci św. Anny, oraz uroczystą mszę w dniu 26 lipca.

³³⁶ „...magis est satis pulchra...”

³³⁷ „...secunda post Festum...”

³³⁸ Kapelania (wikarówka) – budynek mieszkalny księdza opiekującego się kaplicą lub kościołem nie będącym kościołem parafialnym.

³³⁹ Tu w znaczeniu: zabezpieczona finansowo.

³⁴⁰ „Feria 3”

- Oprócz tego³⁴¹: 30 mszy za dusze w części, ³⁴² za duszę Tomasza³⁴³ – 15 mszy, inne fundacyjne³⁴⁴ – 7 mszy. Innych, śpiewanych w ciągu roku – 42.³⁴⁵ Dodatkowo, oprócz tygodniowych, we wtorki mszy, ³⁴⁶ wielką mszę (nabożeństwo) w Boże Narodzenie, Trzech Króli, święto św. Jana Chrzciciela, Piotra i Pawła.
3. Oprócz tego 3 msze w kwartale fundacyjne i Bractwa św. Anny.
4. Msze żałobne za zmarłych według fundatorów.

OPIS KOŚCIOŁA.

W tym kościele znajdują się 4 ołtarze: 1. Wielki św. Anny, malowany i zdobiony, w którym znajduje się Przenajświętszy Sakrament; 2. MB Częstochowskiej - zdobiony i malowany; 3. MB Niepokalanej; 4. św. Antoniego. Dwa ostatnie stare, malowane. Przy wejściu do kościoła (w kruchcie) znajduje się krzyż z dwoma aniołami. Chór z organami. Ściany kościoła dobre, okna oprawione w olów, zakrystia jest drewniana obok ołtarza zawierająca różne urządzenia (instrumenty). Brama (do kościoła) wystarczająco dobra, posadzka z cegły dobrze ułożona. Dzwony: jeden pogrzebowy, drugi do zawiadamiania (na mszę) znajdują się w dzwonnicy. Trzeci (sygnaturka) znajduje się wewnątrz kościoła. Cmentarza brak.

(tekst w jęz. polskim – oryg.)

SREBRO

1. Monstrancja cała srebrna miejscami wyzłocona, w promieniach kamykami Czeskimi wysadzana,³⁴⁷ których jest 19 mniejszych i 1 duży w kraiu.
2. Krzyż miejscami wyzłocony z kamykami 4.
3. Pacyfikał z Reliquiami 1.
4. Sukienka na S. Annę i P. Jezusa koronami wyzłoconymi gwiazdeczkami 9, wotami w sercach 2, w Jabłóżkach 3, na czerwonym Adamnie (adamaszku ?) zawieszonymi.
5. Wotów małych także w tabliczkach 6.
6. Korona na NM Pannie Częstochowskiej i na P. Jezusie 2-ga.
7. Kielich intus z Patenami wyzłoconymi 4.
8. Puszka pro asservando Sanctissimo intus wyzłocona cum Operculo.³⁴⁸

CYNA Y MIEDŹ.

- | | |
|-------------------------------|----|
| 1. Lichtarzów cynowych dużych | 10 |
| 2. Lichtarzów małych cynowych | 2 |

³⁴¹ Msze fundacyjne.

³⁴² „Pro Anibamus Purgatorii”.

³⁴³ „Pro Anima Thomae”

³⁴⁴ „Pro Fundatoribus”

³⁴⁵ „Alias in Anno 42 in Cantu absolvet.”

³⁴⁶ „Exceptio Feria 3 Hebdomada ...”

³⁴⁷ Szklanymi.

³⁴⁸ Puszka do przechowywania Hostii wewnątrz wyzłocona z pokrywą.

3. Kociołek miedziany na wodę święconą większy 1, mniejszy 1
4. Kociołek miedziany pod Lawaterzem 1

ORNATY BIAŁE

1. Ornat Morowy z Galonem wychowym weneckim cum requisitis.
2. Gradetorowy z złotymi kwiatami z Galonem wychowym cum requisitis.
3. Na białym dnie całym weneckim wychem (?) wyszyty cum requisitis.
4. Ałłasowy w srodek czerwony w złote kwiaty cum requisitis.
5. (nieczyt.) teyże Materyi w złote kwiaty cum requisitis.
6. Adamaszkowy czerwony w srodku, z brzegami białemi cum requisitis.
7. Lustynowy (?) z srodkiem kitaykowym cum requisitis.

CZERWONE

1. Ornat parterowy z złotymi kwiatami cum requisitis.
2. Adamaszkowy z złotymi kwiatami po bokach piękna skora zielona (?).
3. Aksamitny w srodku, po bokach Ałłasowy cum requisitis.
4. Po bokach Morowy, z srodkiem nędzowym cum requisitis.

RÓŻNEGO KOLORU

1. Gingasowy Morowy z czerwonym srodkiem, cum requisitis.
2. Ornat podobnyż cum requisitis.
3. Czarny 1 cum requisitis, Kapa Czarna 1.
4. Kapa biała parterowa z złotymi kwiatami z Galonem weneckim 1.

ALBY, KOMŻE, PRZEŚCIERADŁA, RĘCZNIKI, KAPY BRACKIE.

1. Alba z wielkimi koronami (koronkami) kitayką podszyta czerwona do święta sprawiona.
2. Alba z wielkimi koronkami czerwonym płótnem podszyta 2.
3. Rąbkowa z dużymi koronkami 1.
4. Alb prostych dobrych 9.
5. Komży 3 niektóre nadpsute, ale przez terazniejszego Rządcę Kościoła zreparowane.
6. Ręcznikow 21, prześcieradeł 40, Funalarnia (?) 1 dobra, 3 nadpsute.
7. Chumerałów³⁴⁹ 10, korporałów³⁵⁰ 13, puryfikatorów³⁵¹ 42.
8. Umbranula³⁵² przed Sanctissimum 2, 1 czerwone Gazowe z Galonem złotym do koła, drugie zielone z Galonem zielonym. Przybyła chustka jedwabna po rogach złotem hawtowana (haftowana).
9. Firanek na wielkim Oltarzu różowych w kwiaty wielkie z Galonem srebrnym do koła para 1.
10. Firanek kitaykowych niebieskich na Oltarzu NPM Częstochowskiej para 1.

³⁴⁹ Właściciwie Humerał – chusta lniana wkładana pod albę.

³⁵⁰ Kwadratowa chusta lniana kładziona pod monstrancję.

³⁵¹ Ręczniczek do oczyszczania kielicha.

³⁵² Zasłona przed Najśw. Sakramentem.

11. Żółtych na Oltarzu NMPanny Niepokalanego Poczęcia para 1.
12. Zielonych w kwiaty Moderowe (?) na Oltarzu S. Antoniego para 1.
13. Firanek kitaykowych niebieskich para 1.
14. Dzwonków małych 6.
15. Giermukow (?)³⁵³ zielonych sukiennych dla chłopców 5.

(tekst tłumaczony z języka łacińskiego – skrót:)

PROVENTUS ECCLESIAE.

DOCHODY KOŚCIOŁA.

Posiada (prawo) kolekty do skarbonki³⁵⁴ na niezbędne potrzeby kościelne.

DOS CAPELLANI.

UPOSAŻENIE KAPELANA.

1. Posiada dochody z kościoła (mszy).
2. Dochody z pola leżącego pomiędzy lasem krajowickim i polami sołectwa kołaczyckiego³⁵⁵ z jednej strony, z drugiej – wędzarni (?) Marcina Burdy mieszcza-
nina Kołaczyckiego.³⁵⁶
3. Posiada Isep³⁵⁷ leżący za rzeką Wisłoką.
4. (Posiada) kawałek pola, pomiędzy polami mieszczań, zwany „Ćwiartką”.³⁵⁸
5. Posiada blich³⁵⁹ na 200 sztuk płótna.
6. Posiada dochody z kolekty w dniu św. Anny.
7. Posiada odsetki roczne od sumy 1 tys. zł. polskich na wsi Biezdiedza (?) złożonych w grodzie bieckim,³⁶⁰ płatne w sobotę po oktawie Najśw. Ciała Chrystusa.
8. Posiada odsetki roczne od sumy 400 zł. polskich na dobrach Kowalowy³⁶¹ złożonych w grodzie bieckim, płatne w wigilię św. Piotra i Pawła Apostołów.
9. Posiada odsetki od sumy kapitału 1400 zł. pol. złożonych w grodzie bieckim, zapisanych przez J. Błędowskiego w 1697 roku, na wsi Glinik i Frysztak,³⁶² płatnych w trzecim dniu po św. Idzim.³⁶³
10. Posiada odsetki od sumy kapitału 400 zł. pol. złożonych w grodzie bieckim, zapisanych w 1692 roku na dobrach wsi Błaszczkowa, płatnych w piątek po św. Narodzenia św. Jana Chrzciciela.³⁶⁴
11. Posiada odsetki od sumy 1605 zł. pol. mieszczań kołaczyckich lecz trudne do ściągnięcia.

³⁵³ Prawdopodobnie pelerynki zakładane przez ministrantów na komeżki przy uroczystych mszach.

³⁵⁴ „Habet collecta ea Cista...”

³⁵⁵ Nawisia

³⁵⁶ „...et Fumati (?) Martini Burdae Oppidani Kolacz. Parte ab altera.”

³⁵⁷ Isep, Ilsep, Ysep – staropolskie określenie nieużytków, terenu zalewowego.

³⁵⁸ „...Czwartka dicta.”

³⁵⁹ Dealbatorium – blich, miejsce bielenia płótna.

³⁶⁰ „...super bonus Villae Bezdziad (Biezdiedza) in castro bieccensis...”

³⁶¹ „...super Boni Kowalowy...”

³⁶² „...per G. Blendowski...super Bonis Villae Glinik et Frysztak.”

³⁶³ „...Pena 3-tia post festum S. Egidi”. Św. Idziego – 1 września.

³⁶⁴ „...Feria 5 post Festum Nativittis S. Joannes Baptiste...”

RÓŻNE INFORMACJE Z ARCHIWUM DIECEZJI PRZEMYSKIEJ.
Nr 276. Akta dekanatu strzyżowskiego. Wizytacje biskupie, dziekańskie i inne dokumenty i akta z lat 1797 – 1826. Tłumaczenie z jęz. łacińskiego – skrót.

Kołaczyce

1768 r.

(Proboszcz): Franciscus Słezakiewicz ex oppido³⁶⁵ Kołaczyce lat 58.
Dostatecznie zdolny, postawa (wygląd) przeciętna, w kazaniach żarliwy.³⁶⁶

1794 r.

Stefanowicz Józef, eksjezuista,³⁶⁷ Polak z miasta Poznania,³⁶⁸ proboszcz kołaczycki, ksiądz od 1764 r., dużej wiedzy, mocnej budowy ciała, pięknie mówi kazania,³⁶⁹ w Kołaczycach od 1787 r.

Szczekocki Maksymilian, karmelita polski z miasta Koniecpol lat 57, pomocnik (proboszcza)³⁷⁰ w Kołaczycach. Ksiądz od 1767 r., mąż średniej wiedzy, nie za bardzo (dobre) głosi kazania.³⁷¹ W Zręcinie ½ roku, w Bieździejczy 2 lata, w Kołaczycach od roku.

Franciszek Słezakiewicz Galicjanin z miasta Kołaczyc³⁷² 58 lat, obecnie pomocnik w Niebylcu,³⁷³ kapłan od 1762 r. W mieście Jasle był wikariuszem, 7 (lat) w Krakowie, 6 w Kołaczycach, 2 w Lubli, 2 w Strzyżowie, 6 w Pstrągowej, 2 w Połomii, 2 w Niebylcu (gdzie) zmarł.³⁷⁴

Fundacji w Kołaczycach brak, do parafii należą Kołaczyce, Krajowice i Nawsie. Wiernych 1.160, są akatolicy.

1798 r.

Prob. Józef Stefanowicz, wikary Maksymilian Szczekocki – karmelita.

Kolator – Augustyn Majewski, szkoła normalna.

Wiernych 1.180, dochody 66 rh³⁷⁵

1800 r.

Prob. Józef Stefanowicz, wikary Maksymilian Szczekocki, kolator – Augustyn Majewski.

Wiernych 1534, dochód 662,45 rh

³⁶⁵ Z miasta.

³⁶⁶ Debites ingenii, corporis virium mediemitas, ad predicandum usciungu.

³⁶⁷ Zakom jezu

³⁶⁸ Polonus ex civitate Posnanensis

³⁶⁹ Docti ingenium, virium corpus robustus, gratia predicatori.

³⁷⁰ Cooperator.

³⁷¹ Mediocis ingenii viris przedic. non adeo optus.

³⁷² Galicianus a oppidi Kołaczyce.

³⁷³ Presens cooperator Niebylec.

³⁷⁴ In oppido Jaslo qua vicarius, 7 in Krakow, 6 in Kołaczyce, 2 in Lubla, 2 in Strzezow, 6 in Pstrągowa, 2 in Połomia, 2 in Niebylec obiit.

³⁷⁵ Reńskich.

Franciszek Ślęzakiewicz Galicianus lat 50, przedtem wikary w Niebylcu, ksiądz od 1762 r., w Jaśle 7 lat wikary, 6 w Kołaczycach, 2 w Lubli, 2 w Strzyżowie, 6 w Pstrążnej, 2 w Połomii, 9 w Niebylcu.

1804 r.

Beneficja: fundacja – opat tyniecki Andrzej Wyczcha 1339 r., Henryk III 1465 r.,³⁷⁶ Proboszcz Józef Stefanowicz .

Szkoła normalna – nauczyciel bierze pensję 50 reńskich i od mieszkańców 100 reńskich.

Dochody – ziemia, dziesięcina, meszne.

1804 r.

Józef Stefanowicz z Poznania, lat 68, ksiądz od 1775 r. proboszcz w Kołaczycach.

Szkoła opłacana: państwo – 50 rh, proboszcz – 50 rh, mieszkańcy – 100 rh.

Dochód parafii 843,30 rh

Maksymilian Szczekocki – wikary.

Antonius Moczek – Ślęzak z Jemielnicy³⁷⁷ lat 45, proboszcz w Czudcu.

1805 r.

Blasius Halbinowski pochodzący z Sącza, lat 28, ksiądz od 1802 r., wikary w Kołaczycach. Początkowo w Dębowcu, 1 rok katecheta w Jaśle, 4 miesiące tymczasowo zarządzający³⁷⁸ w Kołaczycach.

Wikary Maksymilian Szczekocki.

Wiernych 2.440, jest dwóch heretyków.³⁷⁹

1806 r.

Prob. Bartłomiej Kranzowski z Galicji ze wsi Olszówka lat 30, ksiądz od 1802 r. obecnie proboszcz. Zdolności dobrych, wygląd dobry, mówi (kazania) dobrze.³⁸⁰ Tarnów – katedra 3 lata 2 miesiące, w Kołaczycach pierwszy rok.

Wiernych 3.414, część wiernych należy do religii ortodoksyjnej.

Szkoła finansowana przez państwo i miasto.

Wikary Maksymilian Szczekocki z Koniecpola lat 67 ksiądz od 1767 r. mówi (kazania) słabo.³⁸¹

1807 r.

Prob. Bartłomiej Kranzowski z Olszówki, 3 lata., ksiądz od 1802 r.

Wiernych 3.140.

³⁷⁶ Wymienieni opaci nie występują w wykazach opatów, być może, byli to ich zastępcy lub pełnomocnicy.

³⁷⁷ Jemielnica pow. Strzelce Opolskie. Istniał tam klasztor cystersów.

³⁷⁸ Commendarius.

³⁷⁹ Heresias duo sunt. Prawdopodobnie prawosławni.

³⁸⁰ Ingenia Capaun (?), corporis bonorum, dicendi bona.

³⁸¹ Dicendi debilium.

1808 r.

Prob. Bartłomiej Kranzowski z Olszówki lat 33 , ksiądz od 1802 r.

3 lata wikary w Tarnowcu, od 1806 w Kołaczycach.

Wikary Maksymilian Szczekocki z Koniecpola lat 68, ksiądz od 1787 r.

Wiernych 3.140, są akatolicy.

1811 r.

Prob. Bartłomiej Kranzowski z Olszówki k. Sącza, gimnazjum podolskie,³⁸² seminarium lwowskie, wikary Maksymilian Szczekocki 72 lata, gimnazjum i seminarium w Krakowie.

Parafia zał. przez opata Andrzeja Wyczcha w 1339 r.

Kolator Achilles Jochannot,

Szkoła trywialna.

Wiernych 4.009

1816 r.

Kościół drewniany na fundamentach kamiennych pod wezw. Narodzenia N.M.P. poświęcony 19.11.1615 r.

Kurator Achilles Jochannot.

Organista Piotr Lechowski, posiada pole.

Dzwonnik – Walentyn Wojdyło.

Odpusty: S. Anny i Narodz. NMP.

Jan Zwoliński zastępuje chorego proboszcza.

1823 r.

Mieszkańców: Kołaczycy 1.504, Nawsie 751, Krajowice 324.

Inwentarz maj. przepisany w 1819 r.

Kościół posiada pola – 51 /mórg ?/, dwa folwarki – jeden pod lasem a jeden pomiędzy polami plebańskimi i łąkami.

Poddanych 13. Dziesięcina z żadnych pól w Nawsiu, z pańskich w Zętkach, ze wszystkich pól pańskich w Krajowicach i z Kłodawy, z żadnych z Kluczowej.

Messalia od mieszczan 50 koron 24 gr., Nawsie 9 koron 2 gr.

Wolny pobór drzewa z lasu krajowickiego od dawnych czasów.

Ziemie posiada Mikołaj Niedzielski.

Plebani brak, księża mieszkają na folwarku za miastem w ekonomówce.

Nauczyciel Michał Gawlicki.

Kościół drewniany fundamenty kamienne konsekrowany przez Stanisława Siecińskiego biskupa przemyskiego 19.11.1615 r., ołtarzy 5, portatule,³⁸³ monstrancji 1, kielichów 2, pisis (?) 2, Achilles Jochannot.

³⁸² Krzemienieckie ?

³⁸³ Ołtarz przenośny lub kamień ołtarzowy.

BIEŻDZIEDZA

Jak wspomnieliśmy we wstępie nie publikujemy tu protokołu wizytacji z 1781 roku, gdyż została ona umieszczona w książce A. Koziola Lechowskiego. Umieszczamy tu tylko fragmenty wizytacji nie uwzględnione w wymienionej książce, głównie charakterystyki księży.

Bieżdziedza.

1339 r. – parafia założona przez opata tynieckiego Andrzeja Wyczcha (?)

1502 r. – fund. Kościół przez Helwiga Grzymałę.

1790 r.

proboszcz Stanisław Mienikiewicz, były przeor karmelitów,³⁸⁴ Polak z Krakowa lat 57 – zdolności dobre, mocna budowa ciała.

Wikary – Galicianus Julianus Mayzner Polak, karmelita z Krakowa³⁸⁵ lat 33; pomocnik w Bieżdziedzy od 1788 roku. Zdolności dobre, mocna budowa ciała.

Tomasz Zborowski – Polak z miasta Wielopole³⁸⁶ lat 41, kapelan w Bieżdziadce, ksiądz od 1779 r. Zdolności wystarczające.

Do parafii należą: Bieżdziedza, Bieżdziadka, Sowina, Lublica, Łazy i Góry.

Szkoły brak.

Wiernych 1.211

1792 r.

Michał Sierakowski z Bieżdziedzy, lat 47 – zdolności słabe, seminarium duchowne.

1794 r.

Michał Sierakowski z Bieżdziedzy 47 lat, pomocnik w Czudcu,³⁸⁷ ksiądz od 1792 r., Inteligencja słaba, kazania słabe.³⁸⁸

Mienikiewicz Stanisław przeor karmelitów polskich z Krakowa, lat 57, obecnie proboszcz w Bieżdziedzy, ksiądz od 1769 r., zdolności dobre, mocna budowa ciała, kazania piękne. W Bieżdziedzy od 1780 r.

Mayzner Julian Polak z Krakowa, karmelita lat 34, pomocnik w Bieżdziedzy, ksiądz od 1790 r. Zdolności dobre, kazania średnie. W Bieżdziedzy wikary od 4 lat.

³⁸⁴ W ramach tzw „reform józefińskich” władze austriackie zlikwidowały wszystkie klasztory a zakonników przeniesiono do parafii. W okolicy Kołaczyc przeniesiono karmelitów krakowskich.

³⁸⁵ Carmelita ex civitate Craciviae.

³⁸⁶ Polonus ex Civitate Wielopole.

³⁸⁷ Cooper. In Czudec.

³⁸⁸ Intelig. debilis, predic. minus optus.

1798 r.

Proboszcz Stanisław Miernikiewicz, wikary Julian Mayzner. Mszy fundacyjnych – 3.

Kolatorzy – Cyprian i Antoni Romerowie.

Wsie: Bieździedza, Bieździadka, Sowina, Lublica, Góry i Łazy.

Szkoły – brak.

Liczba wiernych – 1.735

Dochód – 289 Rh

1800 r.

Proboszcz zmarł, wikary Julian Mayzner, Polak z Krakowa, karmelita

Kolator – Romerowie.

Wiernych 1.243, dochód 283,13 Rh

1804 r.

Proboszcz Tomasz Zborowski z Wielopola, lat 47, ksiądz od 1779 r. obecnie proboszcz w Bieździedzy: posiada (duże) zdolności, mąż średniej budowy, pięknie głosi.³⁸⁹

Wikary – Julian Mayzner przeniesiony do Strzyżowa.

Bernard Strzeszewski oddelegowany z Mazowsza³⁹⁰ ze wsi Zarembin, lat 47.ksiądz od 1781 r. Poprzednio wikary w Moszczenicy, 1 rok w Bobowej, 1 rok i 3 mies. w Zręcinie.

Kolator – Cyprian Romer.

1805 r.

Tomasz Zborowski – proboszcz, Benedykt Strzeszewski – wikary.

Wiernych 1.716

Szkoły – brak.

1806 r.

Ksawery Chrzanowski cysters z Sandomierza, lat 43, ksiądz od 1787 r. obecnie w Bieździedzy. Poprzednio Tymbark – 6 lat, Mszana 6 mies., Nowy Targ 10 mies., Tylicz 3 mies.

Wiernych 1.715

1807 r.

Proboszcz Tomasz Zborowski lat 51, ksiądz od 1780 roku zdolności dobre;

Franciszek Chrzanowski cysters, lat 44, ksiądz od 1787 roku, zarządzający szkołą w Sandomierzu.

Wiernych 1.715

³⁸⁹ Ingenium habet, virium corporis mediocrin, gratia dicandi.

³⁹⁰ Commendarius ex Masoviae

1808 r.

Franciszek Chrzanowski z Jędrzejowa, lat 45, ksiądz od 1787 r. – wikary.
Wiernych 1.821

1811 r.

Walentyn Świerzowicz lat 32 ze Lwowa. Gimn. w Tarnowie, seminarium we Lwowie, wikary w Kolbuszowej 4 lata. Proboszcz w Bieździejczy od 1809 r.
Wiernych 1.759

1814 r. – Jakub Kąkolowski „curatus secularis,”³⁹¹ lat 40, dobrych zdolności, jęz. łąc., niem. i polski. Ukończył Gimnazjum Podolskie, studia we Lwowie, później Tarnów i Pilzno, od 1803 r. wikary w Kobylance. Posiada dużo ksiąg na własne potrzeby.

1816 r.

Kościół murowany pod wezwaniem św. Jadwigi.³⁹²

Stanisław Lachowski – organista

Jakub Kąkolewski – curatus

1823 r. – Inwentarz sprzętów kościelnych zał. 26.06.1786 r.

Kościół murowany nie wiadomo kiedy wybudowany pod wezwaniem św. Jadwigi, ołtarzy 5, monstrancja 1, kielich 1, pitis (?) 1 połączany.

Chrzcielnica dobra, cmentarz uporządkowany.

Dziesięcina z pól kmiecych z Sowiny od 1607 r.

Pola łąn w Bieździadce Rola Kosibowska na środku od rzeczki po wieś.

Pole Grzegorza Osiki, pole Kalitówka /dużo inform. Szczegółowych/

³⁹¹ Tytuł: wieczny opiekun.

³⁹² Jedyne w tych dokumentach występuje kościół pod takim wezwaniem. Albo jest to pomyłka, albo pierwotne wezwanie – jeżeli Helwig przybył ze Śląska to jest to możliwe.

BRZYSKA

DESCRIPTIO STATUS ECCLESIAE PAROCHIALIS ET BENEFICUM ET AEDIFICUM IN VILLA BRZYSKA CIRCULI PILZNEN(SIS) DISTRICTUS TARNO(WIENSIS) ANN(UM) D(O)M(INI) 1781 (D)IE 6. JULY.

OPIS STANU KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO I MAJĄTKÓW ORAZ BUDYNKÓW W WIOSCE BRZYSKA OKRĘGU PILŹNIEŃSKIEGO OBWODU TARNOWSKIEGO ROKU PAŃSKIEGO 1781 DNIA 6 LIPCA.

(Tłumaczenie z jęz. łacińskiego – skrót)

Kościół parafialny cały drewniany, pomalowany, pod wezwaniem św. Marii Magdaleny. Prawo patronackie posiadał wcześniej klasztor tyniecki, obecnie władza cesarska.³⁹³ Konsekrowany, lecz nie wiadomo przez kogo i kiedy. Święto parafialne (odpust) jest w pierwszą niedzielę po św. Bartłomieju Apostole.³⁹⁴ Parafia nie posiada oryginalnych dokumentów, ale posiada księgę beneficjów z 1720 roku.³⁹⁵ Kościół ten jest obecnie administrowany³⁹⁶ przez ks. Franciszka Dzikowskiego, presbitera diecezji krakowskiej, mianowanego przez wielbego księdza Franciszka Potkańskiego biskupa sufragana i oficjała diecezji krakowskiej w dniu 20 stycznia roku pańskiego 1765, zatwierdzonego przez Ekscelencje Aleksandra z Łubna Łubieńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego, który w dniu 6 sierpnia 1765 roku, zatwierdził decyzję biskupa Potkańskiego.

DESCRIPTIO ECCLESIAE

OPIS KOŚCIOŁA

Kościół ten posiada 3 ołtarze konsekrowane i jeden niekonsekrowany:

1. Ołtarz główny (wielki) pod wezwaniem Narodzenia NMP malowany i ozdobny³⁹⁷ w którym znajduje się cyboryum ze św. Sakramentami odpowiednio urządzony. Chrzcielnica po stronie ewangelii³⁹⁸ stara i naprawiana przez obecnego proboszcza.
2. Ołtarz częściowo zniszczony pod wezwaniem ?³⁹⁹, krucyfiks pomalowany na czarno.
3. Po lewej stronie – pod wezwaniem M.B. Bolesciwej.⁴⁰⁰
4. W kaplicy św. Marii Magdaleny niezbyt (brzydko) malowany jest (ołtarzem ? kaplicą ?) pogrzebową⁴⁰¹

³⁹³ Po I rozbiorze Polski, w zaborze austriackim przeprowadzono sekularyzację – likwidację klasztorów i upaństwowienie ich majątków (reformy józefińskie).

³⁹⁴ Św. Bartłomieja Ap. – 24 sierpnia.

³⁹⁵ Librum Beneficiorum – księga przywilejów, uposażenia, majątku i dochodów.

³⁹⁶ Zarządzany – pełniący obowiązki proboszcza.

³⁹⁷ Picta et ornata...

³⁹⁸ Po lewej stronie ołtarza.

³⁹⁹ In Maiori Choro.

⁴⁰⁰ Matris Dolorosa.

⁴⁰¹ Aetat Sepulchrum.

Chrzcielnica z wodą święconą (pokrywa) ozdobiona krzyżem – dość dobra. Ampułki z olejami świętymi znajdują się koło chrzcielnicy.

Obydwie strony wielkiego ołtarza ozdobione (figurami ?).⁴⁰²

Kościół posiada tęczę⁴⁰³ malowaną z krzyżem i osobami świętymi.

Ambona w rogu w części ewangelicznej (lewej) ołtarza wielkiego, zdobiona.

Chór uzupełniony (remontowany) przez obecnego proboszcza, na którym znajdują się organy z 10 głosami (piszczalkami)⁴⁰⁴ całkowicie odremontowanymi i 2 głosy (piszczalki) dodano w bieżącym roku.

Konfesjonał 1, nowy, częściowo odnowiony, znajduje się pod chórem.

Ławek 8, częściowo starych zdobień.

Kościół posiada 5 okien, częściowo oprawionych w ołów, obecnie proboszcz wymienia na nowe.

Zakrystia: murowana i wewnątrz (odpowiednio) urządzona z jednym oknem oprawionym w ołów, w poprzednim czasie dobrze wyposażona i zabezpieczona.

Do kościoła prowadzą dwa wejścia: główne – naprzeciwko wielkiego ołtarza, drugie w środku kościoła, oba posiadają wystarczające zamki.

Dzwony: mały zwany sygnaturką (ze sznurem) wewnątrz kościoła i wieżyczką na dachu. Duża dzwonnica z 2 dzwonami z których jeden uszkodzony, proboszcz chce go naprawić.

Ogrodzenie: cmentarza drewniane z bramą z daszkiem i dwiema furtkami wymagającymi naprawy.

Kaplica (na cmentarzu) odnowiona. Konfesjonał stary (poza kościołem).

Wsie do parafii należące: Brzyska, Ujazd, Wróblowa, Lipnica Dolna, Dąbrówka i Kłodawa.

DOMUS PLEBANALIS PLEBANIA

(jęz. polski)

Dom Plebański leży na wschód, nowy, przez teraźniejszego Rządcę Kościoła denowiter⁴⁰⁵ wybudowany w Roku 1770 do którego Ganek z cmentarza przez wąwóz z dachem i obitemi ścianami z tarcic⁴⁰⁶ do samej Rezydencji. Sień w środku, z iedney strony prawey Izba stołowa y Spiżarnia, z drugiey strony dwa pokoiki z iednym piecem. Z tych alkierzy 2. Pod temi budynkami piwniczek 3. Y za tym budynkiem sadek świeżo zaszczerpiony, około tego płotem ogrodzenie. W bok Kościoła ad aquilonem⁴⁰⁷ Folwark ad presens⁴⁰⁸ używany (przez proboszcza), do którego wiażd ab Oriente⁴⁰⁹ z wrotami na lunach żelaznych.⁴¹⁰ Zaraz przy wrotach na stronie prawey wozownia, na mieyscu Rezyden-

⁴⁰² In utraque parte altaris majoris depicta.

⁴⁰³ Łuk pod sufitem nad prezbiterium. Zlikwidowane po Soborze Watykańskim II.

⁴⁰⁴ Constans 10 vocibus.

⁴⁰⁵ Na nowo

⁴⁰⁶ Kładka nad wąwozem.

⁴⁰⁷ Ad aquilonem – od północy.

⁴⁰⁸ Ad presens – teraz, obecnie.

⁴⁰⁹ Ab Oriente – od wschodu.

⁴¹⁰ Zawiasach żelaznych.

cyi będący ad antiqua⁴¹¹ na Spichlerzu, przy tej drugiej Wozownia świeżo wybudowana, pod nią piwnica stara.

Niedaleko Domus familiaris⁴¹² z komorą, sienią, izdebką, kuchnią, kotliną (?). Z Piekarni na Oborę y zaraz jest stajenka, chlewy 2 na trzodę, okół⁴¹³ owczarnia, wołownia. Staynie końskie 2.

Ku wrotom na lewey stronie y te nie dawnymi czasy in parte⁴¹⁴ reperowane, na piekarni Dach gotowy, nisze dachy słomiane, in parte tylko gontami pobite, po za Staynie około Cmętarza wrota do Gumna,⁴¹⁵ dalej – po za Cmętarz Szpi-chlerz nowo postawiony, po za ten płot, do scian Gumiennych wiedziony, przy tym wchod z Wrotami na lunach żelaznych na boisko, y drugie dwa Boiska z te-kiemi wrotami. To Gumno niedawno wybudowane przez terazniejszego Pleba-na. Na 2-giey stronie od Gumna płot in parte ocieniony inny, około sadu ciągną-cy aż do wrot.

VICARIUS CUM DOMO ET PROVENTU.

WIKARY Z DOMEM (MIESZKANIEM) I DOCHODAMI.

(skrót tłumaczenia z jęz. łacińskiego)

Antoni Kolankiewicz lat 30. Wyświęcony w 1774 r. przez ks. Franciszka Potkańskiego – biskupa sufragana i oficjała krakowskiego, w brzyskach od 1781 r., posiada dom (wikarówkę) naprzeciwko plebanii, za cmentarzem, który został wybudowany w 1769 r. Posiada podwórze, mieszkanie, komorę, kuchnię, mały ogród. Dochody ustala proboszcz.

ORGANARIUS COM DOMO ET PROVENTUS.

ORGANISTA Z DOMEM I DOCHODAMI.

Kościół posiada organistę Sebastiana Potrzebowicza, który ma domek poza cmentarzem koło szkoły, z podwórzem, pomieszczeniami jest jednocześnie rektorem szkoły.

HOSPITALE CUM PROVENTU

SZPITAL Z DOCHODAMI

Szpital z 2 pomieszczeniami – wielkim i małym, posiada 6 mieszkańców jest na utrzymaniu kościoła.

INVENTARIUM PAROCHI

INWENTARZ PARAFII

(jęz. polski)

Wołów para 1, kuni para, Krow 2, swini 2, Wóz bosal (?) 1, wóz drugi na wożenie wody, beczek 2 na wodę, Pług z żelazami, Bron para nowych w nich goździ

⁴¹¹ Starej plebanii.

⁴¹² Dom dla służby.

⁴¹³ Obok.

⁴¹⁴ Częściowo.

⁴¹⁵ Tu prawdopodobnie stodoła z boiskiem do młócenia zboża.

40, skrzynka żelazna (?) na sieczkę, Łopata kowana, siekiera, Beczek dębowych na kapustę 2, Młyn do chędożenia⁴¹⁶ zboża.

Zastał zasiewy: ozime Zyto y Przenicę, jare Jęczmień, Groch, Tatarkę, Owies, Bob, zapłacił pro parte juris M. Antecessoris Annum Gratum, to iest medieta-tem.⁴¹⁷

SREBRO

1. Monstrancya staroświecką robotą z promieniami suto złotemi y wotami oblewanemi a dodanemi przez terażniejszego Rządcę Kościoła Których teraz poroperowany znajduje się SK⁴¹⁸ osobek wyłożony⁴¹⁹

2. Puszka do chorych pro SSmo⁴²⁰ - 1,

3. Puszka pro Ssmo cum operculo intus wyznaczana - 1,

4. Pacyfikał⁴²¹ srebrny ad inter Monstrancyi⁴²² w promieniach (umieszczono) Oko Opatrzności Boskiej, cum Reliquis⁴²³ Św. Św. Fabiani, Sebastiani, Rochi et S. Maria Magdalena.

5. Kielich z osobami S.⁴²⁴ y pateną wyłożonemi - 1,

6. Kielich z Pateną intus et ab sata wyłożona⁴²⁵ - 1,

7. Kielichow intus wyłożonych z Patenami - 2,

8. Krzyż na 3 ćwierci łokcia⁴²⁶ srebrny - 1,

9. Votum w kwadrat półarkuszowy z łańcuszkiem⁴²⁷ - 1,

10. Wotum ćwiartkowe, na nim wyobrażenie p. Jezusa - 1,

11. Trybularz⁴²⁸ srebrny - 1,

12. Sukienka w wielkim ołtarzu Matki Boskiej

i P. JEZUSA z koronami wyłożonemi w ktorej

Rubinków różnego koloru 20. Na sukience kwiaty

Wyłożone, in pectore⁴²⁹ gwiazda wyłożona. Na tym

obrazie Matki Boskiej Relikwiarzyk 1, pod szyją krzyżyk

kamykami czeskiemi⁴³⁰ wysadzany. Lubek (?) z obrączkami wyznaczany.

13. Sukienka na Ołtarzu S. M. Magdaleny w kaplicy, Książka, Krzyż,

Trupia główka, balsamka i promień wyłożone.

14. Na ołtarzu N.M. Panny Bolesnej, kord⁴³¹ na w promienie pończacane, Miecz

⁴¹⁶ Czyszczenia ziarna.

⁴¹⁷ Zapłacona zaliczka podatku rocznego to jest połowa sumy.

⁴¹⁸ Sakrament.

⁴¹⁹ Wewnątrz monstrancji uchwyt na sakrament. W innych źródłach zwany też „Melchisedech”.

⁴²⁰ Sanctissimo – sakrament.

⁴²¹ Krucyfiks którym błogosławiono wiernych.

⁴²² Na wzór monstrancji.

⁴²³ Z relikwiami.

⁴²⁴ Świętych.

⁴²⁵ Wewnątrz dostatecznie wyłożona.

⁴²⁶ 1 łokieć – ok. 60 cm.

⁴²⁷ Prawdopodobnie wisząca gablotka na Vota. Pół arkusza (folio) odpowiada formatowi papieru ok. A3.

⁴²⁸ Kadzielnica.

⁴²⁹ Na piersi., na sercu.

⁴³⁰ Szklanymi.

⁴³¹ Sztylet.

Serce przenikający, w rękach Korona cierniowa y łańcuch pod szyją. Dętek (?) 6 Koralików drobnych.

CYNA, MIEDŹ, MOSIĄDZ.

1. Vasa pro oleis Sanctis. 3 Łodka cynowa - 1. Lichtarzow przelanych (?) para
1. Starych większych - 16. Kropielniczka w Zakrystyi - 1.
- 6.⁴³² Kociołek na wodę święconą - 1, Kociołek stary na ogień - 1.
7. Miseczek na sól - 2, w Zakrystyi Lawater⁴³³ miedziany.
8. Faierek do trybularza - 2, Lichtarzykow mosiężnych para.
9. Lampa mosiężna w kaplicy - 1, Piszczalek starych z organ zastających - 6.
- 12.⁴³⁴ Trybularz mosiężny - 1, Dzwonkow starych - 4.
- 14.⁴³⁵ Dzwonkow nowych - 6, Miedniczka - 1.

ORNATY BIAŁE.

1. Ornat z materii staroświeckiej w paski, z Kolumną szytą iedwabiem różnego koloru, szychem białym y złotymi - cum requisit.⁴³⁶
2. Ornat na dnie atłasowym w kwiaty z Kolumną czerwoną parterową (?) ze stołą (stułą?) odmienną.
3. Ornat kwiatki drobne maiący z złocistą Lumpanką (?), Kolumna szychowa czerwona - cum requisitis.
4. Atłasowy w paski z Kolumną parterową zieloną Galonem szychowana.
5. Cały szychowy w kwiaty wielkie żółte - cum requisitis.
6. Atłasowy z kwiatami iedwabiem wyszywany szychem weneckim.
7. Ornaty 2 na dnie fioletowym po bokach z żółtymi frendzlami, ieden - cum requisitis.
8. Ornat Atłasowy w paseczki drobne bukiety iedwabne różnego koloru rzucone.
9. Ornaty 2, na dnie fioletowym tencynalowym (?), w kwiaty różne, ieden cum requisitis, drugi z stołą (stułą) y Manipularzem⁴³⁷ sprawiony przez teraznieyszego Rządcę Kościoła.

CZERWONE.

1. Ornat maiący boki parterowe w Kwiaty złote, z Kolumną szychową białą - cum requisitis.
2. Cały parterowy w Kwiatki złote - cum requisitis.
3. Cały Adamaszkowy z Galonkiem in wadrym (?) cum requisitis.
4. Cały Materyi tweniej (?) z Frandzlą iedwabną ciemnego y żółtego koloru.
5. Kałamaykowy w paski różnego koloru z Kolumną szychową białą w kwiaty duże cum requisitis.
6. Cały parterowy w kwiaty czerwone y ciemne cum requisitis.

⁴³² Numeracja oryginalna.

⁴³³ Miska do obrzędowego umycia rąk.

⁴³⁴ Numeracja oryginalna.

⁴³⁵ To samo.

⁴³⁶ Do użytku.

⁴³⁷ Skrócona stuła noszona na lewej ręce.

7. Ornat mający boki tercynelowe ciemne w Kwiaty czerwone z Kolumną na dnie złotym Adamutną przez terazniejszego Rządcę sprawione.

ZIELONE.

1. Ornat Adamaszkowy z Kolumną parterową cum requisitis.
2. Ornat cały Ramkowy z Galonem iedwabnym cum requisitis.

CZARNE.

1. Cały Aksamitny z Galonem weneckim cum requisitis.
2. Nędzowy w trupie główki z pasamonem iedwabnym.
3. Trypowy z Kolumną Gingesową szychem weneckim cum requisitis.
4. Ornat Różowy z Kolumną białą w paski cum requisitis.

KAPY.

1. Biała z kwiatami i Galonem szychowym.
2. Boki mająca białe Różowa, w śródku gęsia skura czerwona.
3. Ałłasowa po bokach czerwona, śródkiem biała w kwiaty różne.
4. Biała białkowa partyrowa z różnemi kwiatami.
5. Partyrowa w kwiaty wielkie czerwone y ciemne z Galonem weneckim, klamerka do zapinania srebrna.
6. Czarna Aksamitna z bokami fialkowemi i Galonem weneckim.
7. Kapa czarna Szaiowa (?) z pasamonami iedwabnemi.

WELA, BURSE, PALKI, KORPORAŁY, PURYFIKATERZE.⁴³⁸

Welow różnego koloru – 20, Palek – 23, Burs takichże – 23, Korporałow – 17, Puryfikaterzow – 80.

FIRANKI RÓŻNEGO KOLORU.

Firanki żółte kitaykowe⁴³⁹ - 1, Niebieskich – dwie, Partyrowych – 2, Czerwone kitaykowe – 1, Adamaszkowe – 1, Gazowe – 1, Fioletowa kitaykowa obwieziona kitayką zieloną.

ANTEPEDYA.⁴⁴⁰

1. Ałłasowe w paski z szychem prostym żółtym.
2. Na płótnie malowanych – 3, w wielkie floresy⁴⁴¹
3. Z staroświeckiey materii Tureckiey.
4. Kitaykowe czerwone i niebieskie w słupy.
5. Kołomaykowe różnego koloru.
6. Pułatłasowe różnego koloru z frandzelką włóczkową.
7. Takież dwoie do pobocznych Oltarzow.

⁴³⁸ Welum – okrycie kielicha, palka – chusta lniana pod kielich, korporał – chusta lniana pod monstrancję, puryfikator – ręcznik do oczyszczenia kielicha.

⁴³⁹ Kitajka – odmiana jedwabiu.

⁴⁴⁰ Antependium – zasłona na przedniej części ołtarza.

⁴⁴¹ Kwiaty.

8. Sztuczka Materyi parterowej czerwonej w kwiaty złote y niebieskie.
9. Antepedium Kitaykowe w paski koloru iablunkowego.
10. Perłowe na Pułatlasie w paski cytrynowe złe.
11. Adasmitne Czerwone z Krzyżykiem y Galonkiem iedwabnym.

CHORĄGWIE.

1. Chorągiew Bracka adamaszkowa czerwona z kwiatami 6, sznury do niej iedwabne czerwone.
2. Bracka żałobna szkotowa z frandzlą kutasami wteczkowemi.
3. Chorągiew Szamlowych białych z frandzelkami para – 1.
4. Szamlatowych zielonych z frandzelkami para – 1.
5. Szkotowych czerwonych z Frandzelkami para – 1.

ALBY, PASY, OBRUSY, CHUMERAŁY.⁴⁴²

Alb dawniejszych – 12, Teraz sprawionych – 1, z Koronami siatkowemi szerokiemi – druga, z mniejszemi kitayką podszyte, przez terażniejszego Rządcę Kościoła sprawione.

Chumerałow – 13, Pasow – 8, Komży nadpsutych – 9, Komeszek dla chłopców – 4, Ręczników – 20, niektóre złe.

Juwalnia (?) rąbkowa w kwiaty zielone – 1, obrusów z lawalniami 14.

Baldachim lamowy z Bokami adamaszkowemi niebieskimi – 1 nadpsuty.

Kapsul do chorych – 2.

Juwalnie (?) do noszenia Monstrancyi – 2, Kobierców nadpsutych – 3, Opon na Ołtarzach – 4, Opona na Tęczę – 1, Nakrycie Ambony – 1, Umbrantu (?) pro SSmo (Sanctissimo) sprawione czasy terażniejszemi – 1, Cyrkularz – 1, Kap Brackich – 24.

Stacye po ścianach czyli via Crucis⁴⁴³ wprowadzone przez OO Reformatów cura et capensis Presentis Parochi.⁴⁴⁴

Obrazów do noszenia (na procesjach) – 2, Obrazek w zwierciadle – 1, Za szkłem P. Jezusa – 1, Obrazów po ścianach – 6, Kanonów po ołtarzach – 4.

Lichtarzow drewnianych par – 3, żelaza do opłatków – 1.⁴⁴⁵

Kłotek kościelnych – 4, Młotek żelazny – 1, Bęben y Caton (?) – 1, Relikwiarzyk na drewnie hebanowym na obrazie P. Jezusa – 1, Relikwiarzykow mniejszych 5.

KSIĘGI KOŚCIELNE.

Mszał w szafian oprawny⁴⁴⁶ – 1, czarno oprawny – 1, starych – 2, Mszałow Requialnych⁴⁴⁷ – 3, Rituale majus et minus – 1, Kancyonalik – 1, Antyfonarz – 1

⁴⁴² Bielizna liturgiczna.

⁴⁴³ Droga Krzyżowa.

⁴⁴⁴ Staraniem obecnego proboszcza.

⁴⁴⁵ Forma żelazna do wypiekania opłatków.

⁴⁴⁶ Prawdopodobnie oprawa koloru safianowego.

⁴⁴⁷ Żałobnych.

Graduał – 1, Psalterz – 1, Ewangeliyka 1, Agenda – 1, Agendek małych – 3, Książka Maxymy życia chrześcijańskiego – 1.

CONFRATERNITAS S. M. MAGDALENA.

BRACTWO ŚW. MARII MAGDALENY

/tłumaczenie z jęz. łacińskiego – skrót/

Bractwo św. Marii Magdaleny założone przez wielbnego ks. Sebastiana Kalitowicza zarządcę brzyckiego za czasów papieża Benedykta XIV⁴⁴⁸ za zgodą ekscelecencji Michała Wodzickiego, dziekana i oficjała generalnego krakowskiego wydaną 21 lipca 1745 roku.

Bractwo to nie posiada stałego uposażenia a jedynie ze zbiórki /kolekty/ pieniędzy które obecnie wynoszą 3 grosze.

PROVENTUS ECCLESIAE.

UPOSAŻENIE KOŚCIOŁA

/tłumaczenie z jęz. łacińskiego – skrót/

Kościół posiada z poprzednie kolekty i jałmużny 20 zł. 15 gr.

DOS ET PROVENTUS PAROCHI.

WYNAGRODZENIE I DOCHODY PROBOSZCZA.

1. Posiada pole należące do kościoła wielkości 3 stajań 80 zagonów⁴⁴⁹ leżące na południe,⁴⁵⁰ od dawna używane przez proboszcza a przejęte⁴⁵¹ niegdyś od pracowitych⁴⁵² Szymona Frączka i Szymona Pargana.

Pole plebańskie ciągnie się aż do granicy wsi Ujazd. Pole zwane „Wałek”⁴⁵³ wymienione w wizytacji już w 1596 roku.

Kościół posiada własnego rektora,⁴⁵⁴ obecnie jest nim Albert⁴⁵⁵ Błaszowski, należy do niego pole nadane (jako uposażenie nauczyciela) przez opata tynieckiego a zajmowane (uprawiane nielegalnie ?)⁴⁵⁶ przez Szymona Frączka, oraz krzaki (tarniny ?)⁴⁵⁷ między zagrodami (ogrodami - sadami).⁴⁵⁸

2. Posiada pole 6 stajań zwane „Równie Plebańskie” które ciągnie się aż do pól kłódawskich i jest trzymane (uprawiane) przez pracowitego Michała Potrzebę.

3. Posiada 4 stajania pola zwanego „Podkościele” z zagrodami i mieszkańcami potwierdzone (własność) przez Prymasa Królestwa Polskiego Krzysztofa Antoniego Szembeka dokumentem wydanym na zamku w Łowiczu 23.07.1748 r.

⁴⁴⁸ Papież Benedykt XIV /Prosper Wawrzyniec Lambertini/ zm. 3.05. 1758 r.

⁴⁴⁹ Stadium (staje) – miara długości ok. 100 m. Sulcum – zagon.

⁴⁵⁰ Od plebanii ?

⁴⁵¹ Ademptum.

⁴⁵² Laboriosos – pracowitych (nazwa przysługująca chłopom).

⁴⁵³ Wałek.

⁴⁵⁴ Nauczyciela.

⁴⁵⁵ Prawdopodobnie Wojciecha. W tym czasie używano zamiennie Wojciech – Albert.

⁴⁵⁶ „occupanter”

⁴⁵⁷ Rubeta – krzaki kolczaste.

⁴⁵⁸ Inter hortos.

4. Posiada 1 zagrodnika we wsi Brzyska (mieszkającego) między poddanymi dworu, który ma obowiązek pracować dla proboszcza.
5. Posiada 8 mieszkańców⁴⁵⁹ podlegających proboszczowi, którzy (posiadali obowiązek) pracy 2 dni (w tygodniu) dla proboszcza oraz dawania „Garis”⁴⁶⁰ oraz wszyscy (poddani proboszcza) mają pracować przez jeden dzień „po idney sztuce przędą wszyscy”⁴⁶¹.
6. (Proboszcz) posiada dwa stawy rybne na własny użytek.
7. Również posiada sad⁴⁶² koło domu służby.

DECIMAE MANIPULARES.

DZIESIĘCINA SNOPOWA.⁴⁶³

Proboszcz brzyski posiada dziesięcinę snopową wszystką w ziarnach, ze wszystkich pól i gruntów majątku wsi Brzyska niezależnie od właściciela.⁴⁶⁴

Także posiada dziesięcinę snopową od wszystkich zbiorów i ziaren ze wsi Kłodawa, oprócz 6 wieśniaków.

Także posiada on (dziesięcinę) i meszne⁴⁶⁵ z całej wsi Lipnica.

Także posiada dziesięcinę snopową i meszne z całej wsi Ujazd.

Także posiada meszne ze wsi: Lipnica, Wróblowa i Dąbrówka.

CENSUS.

FUNDUSZE⁴⁶⁶

Posiada środków finansowych 42 zł. polskich – odsetki od sumy kapitałowej 600 zł. pol. złożonych w mieście Dębicy, na mocy umowy zawartej na zamku krakowskim w 1680 roku oraz odsetki od sumy kapitałowej 100 zł. pol. na dobrach wsi Błazkowa,⁴⁶⁷ na podstawie umowy zawartej na zamku w Bieczu w 1763 roku.

Także 14 zł. pol. odsetek od sumy kapitałowej 200 zł. pol. na dobrach wsi Zawada na podstawie umowy zawartej na zamku w Nowym Korczyniu w 1671 roku, oraz od sumy kapitałowej 100 złotych węgierskich na gruntach Sądeckich na dobrach wsi Zawadka, umowy zawartej w 1669 roku.

Także odsetek 280 zł. pol. od sumy kapitałowej 4000 zł. pol. zawartej w 1754 roku na dobrach wsi Czermna z p. Rymultem na zamku w Bieczu, która częściowo została zwrócona.

Także 150 zł. pol. odsetek od sumy kapitałowej 3000 zł. pol. na dobrach wsi Lubbecka Wola, na podstawie umowy zawartej na zamku w Bieczu w 1765 roku z p. J. Służewskim, które (odsetki) od roku nie są płacone.

(s. 109 – 116)

⁴⁵⁹ Inquilinus.

⁴⁶⁰ „Garis” – pańszczyzna w naturze, przekazywanie część zbiorów proboszczowi.

⁴⁶¹ Zdanie po polsku.

⁴⁶² Pomarium.

⁴⁶³ W naturze.

⁴⁶⁴ Niezależnie od tego, kto jest właścicielem majątku.

⁴⁶⁵ Missalia – meszne, opłaty za odprawianie mszy.

⁴⁶⁶ Tu – środki finansowe.

⁴⁶⁷ Od sumy 100 zł. pożyczonej właścicielowi wsi Błazkowa.

INNE ŹRÓDŁA DOTYCZĄCE KOŁACZYC I OKOLICY
W ARCHIWACH I BIBLIOTEKACH

/Wybór/

1. Archiwum Państwowe – Kraków

a/ Castrum Biecensis (akta sądu grodzkiego w Bieczu)

Sprawa zmuszania mieszczan do pańszczyzny – castr. Biec. t. 19 s. 933, 958; t. 172 s. 113-114;

Przechodzenie rzemieślników wiejskich z Bieździedzy do Kołaczyc – castr. Biec. t. 38 s. 714; t. 40 s. 199; t. 168 s. 332-333; t. 173 s. 99; t. 192 s. 343;

Kontrybucje w Kołaczycach 1635 r. castr. Biec. t. 178 s. 852-855

Skargi na wójta na zezwolenie osiedlania się żydów. castr. Biec. t. 211 s. 597

b/ Jarmarki w Kołaczycach. Varia t. 82 s. 109-117.

c/ Księga protokołów spraw w Urzędzie Podwójtowskim Kołaczyckim (sądowym) 1779-1802. Varia nr 432.

2. Biblioteka PAN – Kraków.

a/ Kopia dokumentów i akt odnoszących się do dziejów różnych miejscowości XIV-XVIII w. Sporządzone przez Fr. Wolańskiego. Sygn. rkp. 2839.

/Kołaczyce k. 5-12/

b/ Inwentarz dóbr klasztoru benedyktynów w Tyńcu z 1689 r. sygn. rkp. 2885.

/Brzyska k. 49v-51; Kłodawa k. 52-53; Kołaczyce k. 39v-42; Wróblowa k. 51v-52/

c/ Acta scultetatie castri Golesz haereditarum Monasterii Tynecensis ab Anno 1548 /zapisy doprowadzone do 1578 r./ sygn. rkp. 3912.

3. Biblioteka Jagiellońska.

a/ Sąd leński w Goleszu. Sygn. rkp. 21.

b/ sprawa zmuszania mieszczan do pańszczyzny. Sygn. rkp. 5280

/Kołaczyce s. 159/

4. Ossolineum – Wrocław.

a/ Rescriptorum bullarum, privilegiorum... super bona, haereditates monasterii Thinecensis pars II A.D. 1634. Sygn. Rkp. 2160/II

/Kołaczyce k. 261v-335/

b/ Metrice sive copiae privilegiorum... super bona monasterii Thinecensis A.D. 1602. Sygn. Rkp. 3695/II

/Kołaczyce k. 75, 122, 127v/

5. Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie.

a/ Liber beneficiorum retaxionum ex... AD 1529 /k. 129/, 1561 /k. 37/, 1577 /k. 98v/.

b/ Regestrum contributionis... AD 1513 /k. 25/, 1527 /k. 26/, 1539 /k. 24/.

c/ Liber visitationis eccl. Paroch. ... per Ph. Padniewski AD 1565. /k. 395/

d/ Acta visitationis... per Christ. Kazimirski AD 1595

...exterioris Pilsn. /Kołaczyce k. 18v-19v/; ...interioris Pilsn. /Kołaczyce k. 17v-19/.

e/ Acta visitationis interioris... per Jac. Oltarzewski 1602-1603 /Kołaczyce s. 20-21/.

6. Archiwum Kurii Metropolitalnej – Kraków.

a/ Visitatio eccl. Colleg. Civ. Novae Sandecensis per J. Januszowski AD 1608. Sygn. 5

/Kołaczyce s. 228-232/

b/ Acta visit. Dec. Ropczice,... Pilzno AD 1678. Sygn. 6 /Kołaczyce k. 189v/.

c/ Visitatio eccl. In distr... Pilsnensi... AD 1608 – sygn. 26; AD 1610 – sygn. 29 / Kołaczyce k. 37-37v/; AD 1618-1619 sygn. 37 /Kołaczyce k. 308v/; AD 1618 sygn. 39 /Kołaczyce k. 323-324/;

d/ Acta officialatus vol. 12. Bardzo ważne: s. 548-550 zupełnie nieczytelny z XIV w. akt założenia parafii lub nadania Kołaczycom praw miejskich.

7. Archiwum Kurii Diecezjalnej – Przemyśl.

a/ Fascykuł oryginałów i kopii XVI – XIX w. sygn. 950.

b/ Actus visitationis ... dec. Pilsn. AD 1758, 1764, 1781. Sygn. 328.

c/ Elenchus Eccles. Dec. Strzyżowiensis AD 1793, sygn. 348 / Kołaczyce k. 51-52v/; AD 1797 sygn. 349-350.

d/ Consignatio confraternitatum circa eccles. Paroch. in Kołaczyce... AD 1780. Sygn. 313.

8. Archiwum Kurii Diecezjalnej – Tarnów

a/ Consignatio cleri ... dec. Pilsn.... AD 1781 /w:/ Prothocollum secundum... /Kołaczyce k. 6-6v/.

9. Archiwum Główne Akt Dawnych /AGAD/ - Warszawa.

a/ Zniszczenia Kołaczyce /inwentaryzacja zniszczeń ?/ k. 43-45 sygn. AB 615



Kazimierz Sękowski ur. 1926 r. prof. dr. hab. inż. Specjalista metaloznawstwa i odlewnictwa. Emerytowany wieloletni pracownik naukowy Instytutu Odlewnictwa w Krakowie. Znamca historii techniki, a w szczególności historii odlewnictwa artystycznego. Autor wielu publikacji naukowych ze swojej specjalności i popularnonaukowych z zakresu dziejów odlewnictwa. Obecnie mieszka w Krakowie.

Roman Sękowski (w Kołaczycach – Tomek) ur. 1931 r. Absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego, historyk – regionalista, bibliotekarz – specjalizujący się w badaniach rękopisów i starodruków. Długoletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu. Autor wielotomowego Herbarza szlachty śląskiej, oraz licznych prac z zakresu historii Górnego Śląska w epoce Habsburgów. Obecnie mieszka w Opolu.

